

Zapomniani bohaterowie wracają

Kilkaset lub nawet kilka tysięcy Żydów uratowali przedstawiciele polskiej ambasady w Szwajcarii w czasie II wojny światowej. Robili to, podrabiając dla nich paszporty państw z Ameryki Łacińskiej, głównie Paragwaju.

s.5



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Sobota-Niedziela
02-03/02/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#28 (2245)
NAKLAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



DZIŚ
W NUMERZE
„Niecodzienna
Gazeta Polska”

s.13



KUMULACJA

7 000 000 zł

DEKLARACJA \ Koalicja Europejska czy postkomuna?

Jurassic Park



Szef PO Grzegorz Schetyna oraz byli premierzy i ministrowie spraw zagranicznych zaapelowali w piątek na wspólnej konferencji prasowej o budowę jednej, szerokiej listy wyborczej do Parlamentu Europejskiego.

Podpisano również deklarację dotyczącą powołania Koalicji Europejskiej dla Polski.

Podpis złożyli m.in. byli działacze PZPR: Leszek Miller, Marek Belka i Włodzimierz Cimoszewicz.

s.5

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLSKA

s.4

Wsparcie dla niezłomnego konsula

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zapowiedział wsparcie dla polskiego konsula w Norwegii Sławomira Kowalskiego, który został wydany z tego kraju za walkę o prawa mieszkających w nim polskich rodziców.

GOSPODARKA

s.9

Nielegalny ubój zbada inspekcja z Brukseli

Po tym, jak okazało się, że do unijnych państw trafiło z Polski mięso z nielegalnego uboju krów, sprawą zainteresowały się nie tylko policja, prokuratura i służby sanitarne, ale także KE. Zapowiedziała, że przyśle swoich inspektorów.

ŚWIAT

s.6

USA zawieszają układ INF

W piątek amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo ogłosił zawieszenie przestrzegania układu o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu (INF). Ma to być pierwszy krok do wycofania się USA z tego porozumienia.

POLSKA

s.3

Opozycja goni za rewelacjami Nowaczyka

Mecenas Robert Nowaczyk swoimi oskarżeniami przed komisją weryfikacyjną wprowadził w ekstazę opozycję i wspierające ją media. Na podstawie zeznań świadka, które w wielu miejscach zaprzeczają jego wcześniejszym słowom wypowiedzianym w prokuraturze, opozycja domaga się stanięcia przed komisją szefa CBA Ernesta Bejdy i Macieja Wąsika.



fot. Marcin Olszyna/PAP



CZARNECKI \ Jeśli ktoś chce silnej i podmiotowej Polski w polityce międzynarodowej, to na ten nowy twór (potworek?), jakim jest Koalicja Europejska, nie zgłosuje. Tej koalicji uległości przeciwstawmy zjednoczony obóz patriotyczny.

s.2



WOŁODŹKO \ Trudno uwierzyć, jak bardzo karana jest w ostatnich latach pycha Platformy Obywatelskiej. Ulica, zagranica, do tego liberalne media masowego rażenia – od paru lat wszystko jak krew w piach.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

0 5>

@02_02 kod 20837119_06_05 issn



Ignacy Loyola

(1491–1556) święty Kościoła katolickiego, duchowny, teolog, założyciel zakonu jezuitów

\\ Niech każdy będzie przekonany, że o tyle postąpi we wszystkich rzeczach duchownych, o ile odejdzie od swej miłości własnej, od swej woli i od swoich korzyści. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 LUTEGO 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Sobota 2.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:16 ZACHÓD słońca 16:23

Gdańsk 4°C 2°C	Lublin 5°C 3°C
Katowice 7°C 4°C	Kraków 7°C 4°C
Łódź 5°C 2°C	Poznań 6°C 0°C
Warszawa 5°C 3°C	Wrocław 7°C 2°C

Niedziela 3.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:14 ZACHÓD słońca 16:24

Gdańsk 3°C 2°C	Lublin 7°C 3°C
Katowice 7°C 1°C	Kraków 8°C 2°C
Łódź 7°C 1°C	Poznań 2°C 0°C
Warszawa 8°C 2°C	Wrocław 2°C 0°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Kabaret jurajski

Dinozaury... Kopacz zżarły – przepraszam, ale nie mogłem się powstrzymać. Pani Kopacz zrobiła jednak wiele, żeby sobie na ten rym zasłużyć. Rym niewinny w porównaniu z jej rozlicznymi politycznymi głupstwami, by nie rzec mocniej. Trudno niemal uwierzyć, jak bardzo karana jest w ostatnich latach pycha Platformy. Ulica, zagranica, liberalne media masowego rażenia – od paru lat wszystko jak krew w piach. Rozochocona własną nieśmieszną metaforą o naftalinie pani Kopacz chciała dalej rzucać gromy w PiS. I poległa. Nic jej już nie pomoże, nawet jeśli red. Czuchnowski napisze, a Tomasz Lis potwierdzi, że dinozaury to wcale nie przez Ewę Kopacz, lecz przez prezesa Kaczyńskiego wyginęły. Państwo mi wybaczą tę paradę absurdalnych żartów, ale nawet Petru nie daje nam w polityce tak purnonsensowego kabaretu.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

WOŚP i naftalina

To, co się obecnie dzieje w naszym kraju, jest niemal powszechnie interpretowane jako bezpardonowa walka dwóch wrogich plemion. Wyjaśnienie to jednak jest tylko z pozoru trafne, a w istocie fałszuje problem. Właściwym kluczem do zrozumienia tego, co się naprawdę dzieje, jest bowiem opisana przez Hegla relacja pan – niewolnik, która rządzi relacjami międzyludzkimi i sferą społeczno-polityczną. Niedysiejszy podział Polaków na szlachtę i lud, a po wojnie na komunistów i ich sympatyków oraz resztę społeczeństwa, próbuje się po 1989 r. zastąpić podziałem na „panów” – elitę, która zbudowała republikę Okrągłego Stołu, i jej sympatyków oraz „niewolników” – resztę społeczeństwa. „Panowie” uznali, że najbardziej skuteczną drogą do panowania jest wszczęcie Polakom mentalności manichejskiej – przekonanie ich, że „panowie” i ich sympatycy są wcieleniem oraz emanacją dobra i miłości, czego dowodem i symbolem jest WOŚP, natomiast „niewolnicy”, czyli pozostała część społeczeństwa jest wcieleniem zła, zionie nienawiścią i „cuchnie naftaliną”. „Panowie” jednak zapomnieli, że w kraju katolickim nie ma już panów i niewolników.



Marcin Wolski

Park jurajski

Przestraszone gwałtownym załamaniem aury rozmawiały na łączce cztery dinozaury. Jeden bał się komety, drugi zaś tsunami, pozostałe chłopaków z PO z kamieniami. A jedynym ratunkiem – uważała zgraja – jest na nic nie zważając, robić sobie jaja. – Pomyśl może i dobry, ale mamy pecha, wszystkie nasze samice uwiódł wujek Stefan!



Ryszard Czarnecki

Koalicja uległości

Internauci są bezlitośni dla Koalicji Europejskiej, czyli sojuszu PO z dawnymi liderami SLD i establishmentem: „park jurajski”, „koalicja pachnąca naftaliną”. Trzeba tu podkreślić, że opozycja jednocy się poprzez podział, bo właśnie obserwujemy „wymiksowanie” przez PO i PSL oraz Nowoczesnej – lub też zmuszenie ich do przyjęcia upokarzających warunków na rzekomo wspólnych listach do europarlamentu. Jest jednak coś, co łączy tych wszystkich państwa. Oto bowiem Leszek Miller i Włodzimierz Cimoszewicz są współodpowiedzialni za niekorzystny dla Polski, w wielu aspektach gospodarczych, traktat akcesyjny RP z UE z 2003 r., znacznie gorszy niż dla państw, które wcześniej weszły do EWG, jak Grecja, Hiszpania i Portugalia. Zresztą i współczesne wypowiedzi byłego premiera Cimoszewicza ocierają się o całkowitą uległość, wręcz służalczość wobec Unii. Premier Ewa Kopacz zaś to ta, która zgodziła się wbrew Czechom, Słowacji, a także Węgrom na przyjęcie do Polski kilkunastu tysięcy imigrantów w ramach tzw. kwot uchodźców. Jeśli ktoś chce silnej i podmiotowej Polski w polityce międzynarodowej, to na ten nowy twór (potworek?) nie zgłasza. Tej koalicji uległości przeciwstawmy zjednoczony obóz patriotyczny.



Tomasz P. Terlikowski

Homolobby ma się świetnie

Nieaktywnych homoseksualistów zaprasza do kapłaństwa niemiecka archidiecezja Padeborn. A zaproszenie to pokazuje, i trzeba to powiedzieć zupełnie otwarcie, nie tylko to, że niemiecki Kościół (wszak rzecz nie dotyczy tylko tej jednej diecezji) ma gdzieś nauczanie Pisma Świętego i Tradycji Kościoła, ale również całkiem lekceważy stanowisko nie tylko papieża Benedykta XVI, lecz także tak wychwalanego przez Niemców papieża Franciszka. I niczego nie zmienia w tej ocenie fakt, że rektor seminarium przekonuje, że tylko niepraktykujący homoseksualiści będą dopuszczani do święceń kapłańskich. Tak się bowiem składa, że Kościół wyklucza z kapłaństwa każdego o trwale zakorzenionych skłonnościach homoseksualnych. Powodów jest kilka: świadomość, że homoseksualizm jest obiektywnie nieuporządkowany i sprzyja niedojrzałości, a także to, że oznacza, iż celibat, czyli rezygnacja z małżeństwa (a Kościół rozumie je jako związek kobiety i mężczyzny), przestaje już być wyrocznią. A do tego trzeba dodać, że nieaktywni homoseksualiści (pomijając już to, że mogą stać się aktywni) także wchodzi w przestrzeń homolobby i wspierają się wzajemnie w naruszaniu nauczania Kościoła.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



SPRAWA TAŚM „WYBORCZEJ”

PETRU MA PRZEPROSIĆ \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński skierował wezwanie przed sądowe do posła Ryszard Petru za nazwanie go oszustem. J. Kaczyński domaga się opublikowania przez Petru przeprosin na Twitterze. Według źródeł PAP prezes PiS wystosuje kolejne wezwania przedsądowe.



REPRYWATYZACJA \ Burza po zeznaniach na komisji weryfikacyjnej

Opozycja goni za rewelacjami Nowaczyka

Mecenas Robert Nowaczyk swoimi oskarżeniami przed komisją weryfikacyjną wprowadził w ekstazę opozycję i wspierające ją media. Na podstawie zeznań świadka, które w wielu miejscach zaprzeczały jego wcześniejszym słowom wypowiedzianym w prokuraturze, opozycja domaga się stanięcia przed komisją wiceministra ds. służb specjalnych Macieja Wąsika i szefa CBA Ernesta Bejdy.

Jacek Liziniewicz

W swoich zeznaniach Robert Nowaczyk zasugerował, że jeden z głównych oskarżonych w aferze reprivatyzacyjnej Jakub R. został wstawiony na szefa Biura Gospodarowania Nieruchomościami przez ludzi związanych z CBA. Mecenas stwierdził, że miał on załatwić sprawę Srebrnej 16, na której planowano postawić dwa wieżowce powiązanej z PiS spółki Srebrna.

„Sprawa Srebrnej nigdy nie trafiła i nie trafi do ratusza. Wszystkie roszczenia, w tym klientów Roberta Nowaczyka i Marka M., zostały odrzucone przez Ministrów Infrastruktury z rządu PO, następnie przez WSA i NSA” – napisał wczoraj Sebastian Kaleta, członek komisji weryfikacyjnej. Polityk stwierdził w TVP Info, że Nowa-

czyk w śledztwie prokuratury przyznał się do wręczania łapówek wartych wiele milionów złotych. – Mec. Nowaczyk wręczał urzędnikom w kopercie po kilkadziesiąt tysięcy złotych. To, co ustaliła prokuratura, jest czymś spektakularnym. Prokuratura w akcie oskarżenia wskazuje, że w ratuszu pod rządami Hanny Gronkiewicz-Waltz stworzono sprawnie działającą machinę korupcyjną i nikt z ówczesnych służb się wtedy nie przejmował – mówił Sebastian Kaleta.

Nowaczyk w trakcie zeznań zasugerował również, że Jakub R. proponował mu ochronę CBA za przekazanie 30 proc. zysków z reprivatyzacji. Jedynymi osobami, które wzięły zeznania Nowaczyka serio, są politycy opozycji. – Będę składał wniosek do przewodniczącego o przesłuchanie kolejnych świadków i mam nadzieję, że komisja go przegłosuje. Część członków komisji

podważa wiarygodność mec. Nowaczyka. Będę do skutku wnioskował o przesłuchanie Jakuba R., jak również o przesłuchanie Macieja Wąsika i Ernesta Bejdy – poinformował Robert Kropiwnicki, poseł PO.

Maciej Wąsik mówił wczoraj w telewizji w Polsce.pl, że zeznania Nowaczyka są niewiarygodne. Jego zdaniem nikt nie wstawiał Jakuba R. do BGN. – Ta sprawa została wyjaśniona przez prokuraturę, Jakub R. sam załatwił sobie pracę w BGN, bo znał ówczesnego dyrektora BGN – mówił Maciej Wąsik. Dodał, że „sprawa ta jest oparta na nieprawdzie”. – Myślę, że prokuratura ma dowody, które o tym świadczą. Nowaczyk wykorzystał sytuację ataku medialnego „Gazety Wyborczej” na Jarosława Kaczyńskiego, żeby się pod to podpisać i tę sprawę podgrzać – powiedział w telewizji w Polsce Wąsik. Wiceminister ds.



Mec. Robert Nowaczyk | fot. Marcin Obara/PAP

służb specjalnych zeznania Nowaczyka nazywa fejkami.

Opozycja nadal próbuje podgrzewać sprawę nieruchomości przy ul. Srebrnej i zarzucać PiS nieuczciwość. Wczoraj prezes PiS Jarosław Kaczyński skierował do Platformy Obywatelskiej wezwanie, w którym domaga się przeprosin m.in. za zamieszczanie w internecie materiałów, w których poli-

tycy PO twierdzili, że mógł popełnić przestępstwo płatnej protekcji. Podobne dokument otrzymał również Ryszard Petru, który nazwał lidera Zjednoczonej Prawicy oszustem. Prezes domaga się od Petru usunięcia wpisu i zapłaty 10 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia na rzecz wspierania hospicjum im. Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Kolejne zatrzymania w Policach

KORUPCJA \ Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego ze Szczecina zatrzymali trzy osoby podejrzewane o korupcję; wśród nich są podkarpacki przedsiębiorca i dwaj pracownicy Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police SA – poinformował w piątek PAP wydział komunikacji społecznej CBA.

Wszyscy zatrzymani usłyszeli zarzuty i przyznali się do winy. Temistokles Brodowski z wydziału komunikacji społecznej CBA powiedział PAP, że podkarpacki przedsiębiorca został zatrzymany na gorącym uczynku, gdy składał obietnicę udzielenia korzyści majątkowej w swoim biurze w Jaśle.

Według CBA biznesmen próbował namówić pracownika Polic do zawarcia niekorzystnego dla tej firmy

kontraktu na dostawę składników niezbędnych do produkcji nawozów. Do tej sprawy agencji Biura zatrzymali także dwóch pracowników Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police SA, którzy brali udział w całym procederze – powiedział PAP Brodowski. Jak dodał, zatrzymany przedsiębiorca został przewieziony do Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, gdzie usłyszał już zarzut tzw. korupcji menedżerskiej.

Prokuratura Regionalna w Szczecinie prowadzi wielowątkowe śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne Police. Postępowanie dotyczy m.in. decyzji o inwestycji – zakupie spółki, która miała się zajmować eksploatacją kopalni odkrywkowej fosforu w Senegalu, wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach Zakładom Chemicznym Police SA, przestępstw

przeciwko istotnym polskim interesom gospodarczym oraz utrudniania postępowania karnego.

W czerwcu 2017 r. agencji CBA zatrzymali w tej sprawie 10 osób, w tym byłego prezesa, byłych członków zarządu i byłych dyrektorów Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police SA oraz kooperujących biznesmenów. Według ustaleń śledczych, zatrzymani przez CBA brali udział w decyzjach, które

wyrządziły szkodę majątkową wielkich rozmiarów Grupie Azoty Zakładom Chemicznym Police SA.

Jak informują śledczy, przez działalność byłych członków zarządu, a także osób pełniących kierownicze stanowiska oraz przedstawicieli różnych spółek współpracujących z zakładami spółka straciła co najmniej 30 mln zł i została bezpośrednio narażona na stratę kolejnych 2,5 mln zł.

Z kolei w maju 2018 r. w związku ze śledztwem policyjnym CBA zatrzymało czterech pracowników i jednego klienta kancelarii doradztwa podatkowego.

.....
(iggys, PAP)



SZEFE MON DO ŻOŁNIERZY:

WIĘCEJ WOJSKA, LEPSZE ZAROBKI \ Jednym z moich priorytetów jest zwiększenie liczby Wojska Polskiego i zapewnienie odpowiednich warunków służby; godne zarobki w wojsku, to jedno z najważniejszych zobowiązań rządu – napisał szef MON Mariusz Błaszczak do żołnierzy.

Dwa nowe zarzuty usłyszał były szef klubu parlamentarnego PSL Jan Bury. Zarzucono mu nakłanianie policjanta do przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków oraz powoływanie się na wpływy w sądach i namawianie do wręczenia łapówki sędziemu.

Paweł Tunia

Zarzuty przedstawił prokurator ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej, gdzie toczy się śledztwo w sprawie tzw. afery podkarpackiej. – W śledztwie prowadzonym przez Śląski Wydział Zamiejscowy Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach 30 stycznia 2019 r. przedstawiono Janowi Buremu uzupełnione i zmienione zarzuty – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Krajowej prok. Ewa Bialik. Jak dodała, postanowienie o uzupełnieniu i zmianie zarzutów dotyczyło zarzutów z 19 listopada 2015 r. Nowych zarzutów dla partyjnego kolegi nie chciał komentować poseł Eugeniusz Kłopotek. – Nie znam sprawy i nie będę komentował

AFERA \ Nowe kłopoty polityka PSL

Słynny ludowiec z kolejnymi zarzutami



Jan Bury | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– powiedział „Codziennej” parlamentarzysta.

Jak podała Bialik, wobec podejrzanego nie zastosowano nowych środków zapobiegawczych. Aktualne pozostają dozór policji oraz poręczenie majątkowe. Nieoficjalnie wiadomo, że Bury nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw, podobnie jak w wypadku wcześniejszych zarzutów.

Były poseł PSL został zatrzymany 18 listopada 2015 r. przez CBA. Kolejnego dnia prokuratura przedstawiła mu sześć zarzutów, dotyczących m.in. przyjmowania wysokich łapówek za wpływanie na działanie różnych instytucji państwowych. Chodzi o ponad 900 tys. zł. Może za to grozić kara do 12 lat więzienia.

Zdaniem śledczych jako poseł i wiceminister skarbu Bury przyjmował wysokie korzyści majątkowe za wpływanie na działanie różnych instytucji państwowych. Od jednego z biznesmenów miał

przyjąć łącznie 228 tys. zł – w różnych kwotach, lecz także w formie sztabki złota. Trzy inne zarzuty dotyczą przyjmowania korzyści majątkowych lub pośrednictwa w przyjmowaniu łapówek za załatwianie spraw w różnych instytucjach. Zdaniem śledczych były poseł przyjął 700 tys. zł od pewnego przedsiębiorcy, obiecując załatwienie korzystnego wyroku w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

W innym wątku śledztwa Bury został oskarżony o podżeganie do nadużycia władzy przy obsadzaniu stanowisk w NIK. W procesie toczącym się od sierpnia 2018 r. przed warszawskim sądem odpowiada razem z prezesem NIK Krzysztofem Kwiatkowskim oraz byłym wicedyrektorem rzeszowskiej delegatury Izby. Oskarżenia nie przyznają się do popełnienia zarzucanych im przestępstw.

.....
(PAP)

Wsparcie dla niezłomnego konsula

DYPLOMACJA \ Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zapowiedział wsparcie dla polskiego konsula w Norwegii Sławomira Kowalskiego, który został wydalony z tego kraju za walkę o prawa mieszkających w nim polskich rodziców.

W ubiegłym tygodniu norweski MSZ podjął decyzję o wydaleniu polskiego konsula Sławomira Kowalskiego. – Przyczyną jest niezgodna z rolą dyplomaty działalność konsula w kilku sprawach konsularnych, w tym niewłaściwe zachowanie wobec funkcjonariuszy publicznych – oświadczyła rzeczniczka norweskiego MSZ. Polak musi opuścić Norwegię w ciągu trzech tygodni.

Barnevernet, czyli Norweski Urząd Ochrony Praw Dziecka, wzbudza coraz więcej kontrowersji. Działalność tej instytucji została negatywnie oceniona m.in. przez Komisję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu oraz pol-

ski Urząd do spraw Cudzoziemców. Od dłuższego czasu media alarmują na temat kontrowersyjnych działań urzędu, który często odbiera dzieci ich rodzicom z błahych powodów. Sytuacje te dotyczą także Polaków, którzy stanowią największą mniejszość narodową w Norwegii.

Sławomir Kowalski jest kierownikiem wydziału konsularnego w ambasadzie RP w Oslo. Znany jest z walki o polskie dzieci z Barnevernet, udzielił on pomocy 150 polskim rodzinom. W 2016 r. został wybrany na konsula roku w konkursie organizowanym przez polskie MSZ. Nagrodzono go za „adekwatne działania i umiejętną współpracę ze stroną norweską w sprawach

małoletnich obywateli polskich, znajdujących się pod opieką miejscowych służb socjalnych”.

Decyzja o wydaleniu została najprawdopodobniej podjęta po incydencie, który miał miejsce kilka miesięcy temu w norweskim Hamar. Konsul zaangażował się w sprawę polskiej rodziny, której odebrano czwórkę dzieci. W internecie zostało udostępnione nagranie z tego zdarzenia. Widać na nim, jak dyplomata wraz z matką próbują się spotkać z umieszczonymi w ośrodku dziećmi. Urzędniczek nie zgodziła się na widzenie i wezwała policję. Zeznały, że Kowalski zachowywał się w sposób agresywny.

Minister spraw zagranicznych Jacek Czapu-

towicz zdecydował o zachowaniu przez konsula stanowiska do końca upływającej w czerwcu br. kadencji, norweskie władze pozostają jednak nieugięte w swoim postanowieniu. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zapytany na piątkowym briefingu o to, czy zamierza się zaangażować w pomoc Kowalskiemu, zapewnił, że będzie wspierał polskiego konsula w Norwegii.

O to, jak na sprawę dyplomaty patrzy polski MSZ, zapytaliśmy wiceministra spraw zagranicznych Szymona Szyńskiego vel Sęka. – Nie zgadzamy się z tą opinią, że konsul naruszył jakieś zasady, prawo. Bardzo dobrze oceniamy jego pracę

na rzecz obrony interesów Polaków mieszkających w Norwegii. Nie widzimy powodów, żeby miał wracać do kraju przed upływem kadencji – powiedział.

– Z naszych rozmów jednoznacznie wynika, że inne kraje także dotyka problem działania Barnevernet. Dyplomaci z innych krajów również się zmagają z tymi problemami, co jak sądzę, jest jednym z powodów tak szerokiego wsparcia w korpusie dyplomatycznym dla naszego stanowiska. Odwołanie konsula jest działaniem bardzo ostrym, niemającym uzasadnienia – ocenił w rozmowie z „Codzienną” Szyński vel Sęk.

.....
Adrian Siwek



KARSNODEBSKI PROSTUJE KLAMSTWA NOWACZYKA

REPRYWATYZACJA \ Nie kupiłem mieszkania w zreprywatyzowanej kamienicy od Roberta Nowaczyka – zapewnił w piątek europoseł PiS Zdzisław Krasnodebski.

fot. Małgorzata Arno/Gazeta Polska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

AFERA DWORCOWA

PRAWO \ Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 11 osobom ws. przetargu na ochronę dworców podczas ŚDM w 2016 r.; wśród nich jest b. prezes oraz troje członków zarządu PKP SA.

Szef PO Grzegorz Schetyna oraz byli premierzy i ministrowie spraw zagranicznych zaapelowali w piątek na wspólnej konferencji prasowej o budowę jednej, szerokiej listy wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Podpisano również deklarację dotyczącą powołania Koalicji Europejskiej dla Polski. Podpis złożyli m.in. byli działacze PZPR: Leszek Miller, Marek Belka i Włodzimierz Cimoszewicz.

Marlena Nowakowska

Wzywamy odpowiedzialne siły i środowiska polityczne, samorządowe i obywatelskie do wystawienia jednej, szerokiej listy w wyborach do europarlamentu, której celem byłaby odbudowa mocnej pozycji Polski w UE – głosi podpisana deklaracja przez grupę byłych premierów i szefów MSZ. Jej treść przypomina hasło „proletariusze wszystkich krajów, łączcie się” manifestu komunistycznego Ka-

DEKLARACJA \ Koalicja Europejska czy postkomuna?

Proletariusze znowu się łączą



Od lewej Grzegorz Kołodko, Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

rola Marksa i Fryderyka Engelsa. Warto zaznaczyć, że pod deklaracją podpisali się: szef PO Grzegorz Schetyna, byli premierzy: Ewa Kopacz, Jerzy Buzek, Kazimierz Marcinkiewicz, Włodzimierz Cimoszewicz, Leszek Miller i Marek Belka, a także były szef MSZ Radosław Sikorski. Uwagę zwraca duża reprezentacja byłych prominentnych

działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Członkami tej organizacji byli Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz czy Marek Belka.

– Ciekawe, co łączy grupę tych osób poza nienawiścią do Prawa i Sprawiedliwości oraz Jarosława Kaczyńskiego. Dość tęczowa ta koalicja – mówi „Codziennej” Kamil Bortniczuk, poseł Zjedno-

czonej Prawicy i rzecznik partii Porozumienie.

Postanowiliśmy zadzwonić również do Marka Sawickiego, posła PSL. – Europa razem... Prawie jak Front Jedności Narodu – stwierdził. – Jest już w Polsce Zjednoczona Prawica, więc chyba siły przewodniej nie muszą szukać, bo skoro razem, to rozumiem, że ze wszystkimi, którzy są za Europą. Bra-

kuje mi tam jeszcze premiera Olszewskiego. Życzę im powodzenia, ale PSL powinno tworzyć własny projekt i budować racjonalne centrum – powiedział Sawicki.

Na konferencji głos zabrała również była premier Ewa Kopacz, która w ostatnim czasie zasłynęła z wypowiedzi o naftalinie i paleontologii. – Chcemy odbudować nasz autorytet, który w ostatnich latach przez rządzących był osłabiany – mówiła. – Zebrali się starsi panowie i pani od dinozaurów, aby było im wygodnie w Brukseli. Tylko gdzie w tym wszystkim są nowe wyzwania i pomysł na Polskę w UE? – pyta poseł PiS Arkadiusz Czarotoryski. „Codzienna” skontaktowała się również z posłem PO Andrzejem Halickim. Jego zdaniem Koalicja Europejska to szeroki blok proeuropejski z dobrymi reprezentantami od lewa do prawa. – Koalicja odsunie widmo polexitu i tej marginalizacji, którą funduje rząd PiS – powiedział Halicki.

Zapomniani bohaterowie wracają

HISTORIA \ Kilkaset lub nawet kilka tysięcy Żydów uratowali przedstawiciele polskiej ambasady w Szwajcarii w czasie II wojny światowej. Robili to, podrabiając dla nich paszporty państw z Ameryki Łacińskiej, głównie Paragwaju. Kilka dni temu w stołecznym kinie Muranów odbyła się premiera filmu dokumentalnego opowiadającego o dokonaniach bohaterskich polskich dyplomatów, a obraz w całości sfinansował Instytut Pamięci Narodowej.

Druga wojna światowa był to czas, kiedy ziemie polskie zostały zajęte przez okupantów. Wydawało się wtedy, że państwo polskie przestało istnieć, ale to nieprawda – powiedział podczas premiery filmu dr Mateusz Szpytma, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej. – Istniało Polskie Państwo Podziemne, istniał polski rząd na uchodźstwie, istniała polska dyplomacja, zarówno w krajach sojuszniczych, jak i w neutralnych – dodał. Wiceprezes IPN przypomniał również, że w latach 1942–1943 w polskim poselstwie w Bernie w Szwajcarii funkcjonowała nieformalna grupa, która pozyskiwała materiały potrzebne do pro-

dukcji paszportów krajów z Ameryki Łacińskiej. Po ich wytworzeniu fałszywe dokumenty trafiały do Żydów przebywających w gettach i obozach na terenie Europy, którzy dzięki nim mieli szansę uniknięcia eksterminacji.

W premierowym pokazie uczestniczył również obecny ambasador polski w Szwajcarii dr Jakub Kumoch. – Według najnowszych ustaleń działania grupy kierowanej przez posła RP w Bernie Aleksandra Ładosia pozwoliły uratować co najmniej kilkaset osób. Na liście paragwajskiej było ponad 400 imion i nazwisk ludzi, którzy na pewno przeżyli wojnę. Z kolei lista Instytutu Pileckiego zawiera kolej-

nych 200 nazwisk. Razem jest ich ponad 600. Do weryfikacji są natomiast jeszcze tzw. dokumenty Silberscheina, na których widać, dla kogo paszporty wystawiano. Na tej liście jest 1200 nazwisk – mówił polski dyplomata do zebranych w kinie Muranów.

Z kolei reżyser filmu Robert Kaczmarek powiedział, że ma nadzieję, iż „Paszporty Paragwaju” będą pierwszym z wielu filmów o grupie polskich dyplomatów. – Pasjonujących historii, których tylko dotknęliśmy lub o których nie mogliśmy opowiedzieć ze względu na ramy czasowe filmu, jest wiele. Myślę, że teraz jest dobry czas na opowiadanie tych historii wojennych – mówił Kaczmarek.

Z informacji, które „Codzienna” uzyskała od przedstawicieli IPN, wynika, że trwają rozmowy nad szerszą dystrybucją filmu. – Instytut jest gotów, by za symboliczną zlotówkę telewizje wyemitowały obraz – Dodał również, że wierzy, iż uda się zaprezentować ten film w Telewizji Polskiej podczas Narodowego Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów 24 marca.

.....
Jan Przemyński

W sobotę święto Matki Boskiej Gromnicznej

RELIGIA \ Dzisiaj Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego, zwane w polskiej tradycji świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Kończy się okres świąt Bożego Narodzenia. Przestaje się śpiewać kolędy, rozbiera się żłóbki, choinki, dobiega końca także okres wizyt duszpasterskich w domach.

Święto nawiązuje do ofiarowania Jezusa Chrystusa, którego 40 dni po narodzinach Maryja i Józef zanieśli do świątyni w Jerozolimie, by zgodnie z prawem możeszowym ofiarować Bogu w hołdzie dziękczynienia m.in. za wyzwolenie Żydów z egipskiej niewoli.

Tego dnia święci się świece nazywane gromnicami, które wierni przynoszą do kościołów. Są one symbolem człowieczeństwa Syna Bożego, a także wiary, nadziei i miłości. Od nich pochodzi potoczna nazwa święta – Matki Boskiej Gromnicznej. Zapalone świece mają strzec przed gromami. Powszechne przekonanie o mocy ochronnej gromnicy związane było z wiarą w patronat i opiekę Matki Bożej jako pośredniczki między ludźmi a Bogiem, zdolnej do wyjednania łask. Aby

sobie zapewnić stałą opiekę Najświętszej Maryi Panny, gromnicę umieszczano w domach zwykle nad łóżkiem. Świeca symbolizuje też światłość wiekiustą i zapala się ją przy konających.

W święto Ofiarowania Pańskiego Kościół obchodzi też Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Hasło tegorocznego to „Osoby konsekrowane świadkami miłosierdzia”. Dzień ten ustanowił papież Jan Paweł II w 1997 r.

Święto to nie jest nakazane, dlatego wierni nie są zobowiązani do uczestnictwa we mszy św. oraz powstrzymywania się od prac niekoniecznych, jednak polscy biskupi zachęcają do udziału w liturgii również w ten dzień. Święto Ofiarowania Pańskiego ustanowił papież Gelazjusz I (zm. 496 r.).
.....
(pt)



fot. David Mdzinarishvili/Reuters

ROSJA WYPŁACI GRUZJI ODSZKODOWANIE

STRASBURG \ Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że Rosja musi wypłacić Gruzji 10 mln euro odszkodowania w związku ze skoordynowanymi masowymi aresztowaniami i deportowaniem Gruzinów w 2006 r. Kwota ma być podzielona między 1500 obywateli Gruzji w ramach zadośćuczynienia za straty moralne, których doznali w czasie deportacji.

USA \ Armia narażona na cyberataki

Pentagon w tyle za hakerami

W swoim najnowszym raporcie poświęconym cyberbezpieczeństwu Pentagon ostrzega, że amerykańskie siły zbrojne nie nadążają za zagrożeniami w cyberprzestrzeni. Szczególnie narażona jest broń najnowszej generacji, w tym system sterowania myśliwców F-35.

Wiktor Młynarz

Pentagon podobnie jak inne amerykańskie agencje rządowe korzysta z usług tzw. czerwonych drużyn. Są to grupy hakerów zatrudnianych w tym przypadku przez armijne Biuro Zarządzania Systemami Zagrożenia. Ich celem jest włamywanie się do rządowych sieci i odkrywanie w ten sposób słabych punktów ich zabezpieczeń.

Według tegorocznego raportu autorstwa Roberta Behlera, dyrektora Biura Testów i Ocen Operacyjnych Departamentu Obrony, w ub.r. „czerwone drużyny” dokonały 200 symulowanych ataków. Wewnętrzne systemy zabezpieczeń i pracujący w Pentagonie specjaliści od cyberbezpieczeństwa byli w stanie częściej niż w przeszłości odkryć i spowolnić atak, ale na niewiele się to zdało: większość z nich i tak zakończyła się powodzeniem. – Szacujemy, że tempo ulepszeń systemów bezpieczeństwa jest wolniejsze niż rosnące zdolności potencjalnych przeciwników, którzy znajdują nowe słabe punkty i techniki pozwalające pokonać nasze poprawki – ostrzega Behler.

Jednym z powodów takiego stanu rzeczy może być fakt, że Pentagon bardzo wolno reaguje na odkryte zagrożenia. Według opublikowanego



Automatyzacja i komputeryzacja amerykańskiej armii postępuje w szybkim tempie i tym samym staje się ona coraz bardziej narażona na cyberataki | fot. Jonathan Ernst/Rueters

9 stycznia raportu amerykańskiego Inspektora Generalnego ze zgłoszonych rok wcześniej 159 poprawek systemu bezpieczeństwa informatyczny Pentagonu wprowadzili zaledwie 19. Innym powodem może być również to, że pensje zatrudnianych przez Departament Bezpieczeństwa ekspertów od cyberprzestępczości nie są szczególnie atrakcyjne, co powoduje ucieczkę najzdolniejszych na lukratywne posady w sektorze prywatnym. Behler sugeruje konieczność przeznaczenia większych środków na opłacanie fachowców, co przyciągnęłoby do Pentagonu najlepszych ekspertów w tej branży.

Problem jest bardzo poważny, gdyż automatyzacja i komputeryzacja amerykańskiej armii postępuje w szybkim tempie i tym samym staje się coraz bardziej narażona na cyberataki. Jakichś czas temu głośno było np. o problemach z ochroną samolotów F-35. Ten myśliwiec piątej generacji jest bowiem de facto latającym komputerem sterowanym przez osiem milionów linii kodu. W listopadzie ub.r. gen. Stephen Jost, dyrektor Biura Integracji F-35, przyznał, że hakerzy mogą się włamać do samolotu przez sieć logistyczną lub informacyjną i wpłynąć tym samym

na bezpieczeństwo maszyn i pilotów. Podobny problem staje przed coraz bardziej zaawansowanym programem maszyn bezałogowych.

W październiku amerykańskie Biuro Odpowiedzialności Rządu (GAO) skrytykowało Pentagon za to, że pomimo licznych ostrzeżeń kwestie cyberbezpieczeństwa najnowszej broni były przez lata zamykane pod dywan. – Testerzy Departamentu Obrony rutynowo znajdowali poważne zagrożenia w rozwijanych systemach, a one w niektórych wypadkach powtarzały się latami – powiedziała Cristina Chaplain, dyrektor GAO.

– Zarządzający programami mieli tendencję do umniejszania skali i powagi tych problemów – dodała.

Robert Behler w swoim raporcie przyznał ponadto, że coraz bardziej niebezpieczna staje się automatyzacja narzędzi hakerskich. Cyberprzestępcy coraz częściej wykorzystują bowiem pseudo-sztuczną inteligencję oraz maszyny, które potrafią się uczyć, aby dokonywać ataków szybciej i skuteczniej. Zdaniem Behlera jedyną obroną będzie wykorzystanie przez Pentagon podobnych narzędzi, dzięki czemu zagrożenie ze strony wroga uda się zmniejszyć do akceptowalnego poziomu.

Trump zawiesza układ INF

BEZPIECZEŃSTWO \ W piątek Stany Zjednoczone oficjalnie ogłosiły zawieszenie przestrzegania układu o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu (INF) – informują amerykańskie media. Ma to być pierwszy krok do wycofania się USA z tego porozumienia.

Amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo ogłosił w piątek zawieszenie układu INF. Krok ten podjęto na dzień przed wygaśnięciem 60-dniowego ultimatum postawionego Rosji przez USA w kwestii wypełnienia wymogów układu INF. Agencja Reutersa, powołując się na anonimowe źródła wśród przedstawicieli amerykańskich władz, wyjaśnia, że przez sześć miesięcy od momentu zawieszenia porozumienia Rosja miała-

by możliwość zainicjowania przedsięwzięcia rozbrownienia, które mogłoby wpłynąć na zmianę decyzji Waszyngtonu. Ten bowiem zarzuca Kremlowi, że wbrew zapisom traktatu INF armia FR weszła w posiadanie nowych pocisków manewrujących dalekiego zasięgu SSC-8. Są one lądową wersją bazujących na okrętach podwodnych pocisków SSN-21 Sampson. Rosja stoi na stanowisku, że rakietę SSC-8 nigdy nie by-

ła testowana na odległość, jakiej zakazuje układ INF.

Podpisany w 1987 r. w Waszyngtonie przez ówczesnych przywódców USA i ZSRS, Ronalda Reagana i Michaiła Gorbaczowa, traktat przewiduje likwidację arsenałów pocisków o zasięgu od 500 do 5500 km. Ponadto zabrania produkowania, przechowywania i stosowania tego typu broni.

Do przestrzegania układu wezwał Rosję m.in. sekretarz

generalny NATO Jens Stoltenberg. Moskwa zapowiedziała jednak, że nie ugnie się ani pod naciskiem Sojuszu, ani też Waszyngtonu. Kreml nie zmienił zdania także po czwartkowym spotkaniu amerykańskiej podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa narodowego Andrei Thompson z rosyjskim wiceministrem spraw zagranicznych Siergiejem Riabkowem, do którego doszło w Pekinie. Andrea Thompson wyjaśniła, że za-

wieszenie zobowiązań traktatowych przez Stany Zjednoczone oznacza, że natychmiast rozpoczną one prace nad podobnymi własnymi pociskami. Podkreśliła przy tym, że strona amerykańska wciąż jest nastawiona na dialog z Rosją w tej sprawie. Podczas swojego pobytu w Pekinie Thompson wezwała również członków Rady Bezpieczeństwa ONZ do przestrzegania traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Wskazała, że niektóre kraje naruszają traktat NPT i opracowują nowe programy zbrojeniowe. Agencja Associated Press sugeruje, że amerykański apel dotyczył w szczególności Rosji i Iranu, a także Korei Półn.

.....
Aleksander Klos



FRANCISZEK W ZEA

PIELGRZYMKA \ W niedzielę papież Franciszek uda się z trzydniową wizytą do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. To pierwsza w historii wizyta Ojca Świętego na Półwyspie Arabskim.

fot. Henry Romero/Reuters



fot. Lindsay DeDano/Reuters

WIELE OFIAR MROZÓW

USA \ Co najmniej 21 osób zmarło z powodu trwającej od kilku dni fali arktycznych mrozów. Wir polarny, który jest przyczyną ataku zimy, ma się przesuwać nad Stanami Zjednoczonymi jeszcze przez kilka dni.

FRANCJA \ Kontrowersyjne zmiany w ustawie o demonstracjach

Wolność tylko na sztandarach

Francja zmienia prawo dotyczące manifestacji. Zdaniem władz celem nowej ustawy ma być zapewnienie bezpieczeństwa protestujących. Opozycja uważa jednak, że ograniczono w ten sposób prawa konstytucyjne do przeprowadzania np. antyrządowych demonstracji.

Aleksander Kłos

Niższa izba parlamentu Francji – Zgromadzenie Narodowe – przyjęła tzw. ustawę przeciwko zadymiarzom, która pozwala władzom na wydanie zakazu udziału w protestach osobom „szczególnie zagrażającym porządkowi publicznemu”. Do projektu przygotowanego przez centroprawicę (Republikanów) lewicowi deputowani z większościowej prezydenckiej partii LREM wprowadzili liczne poprawki, które według autorów nowego prawa osłabiły go i uczyniły nieskutecznym. Co więcej,

14 członków LREM zagłosowało przeciwko przyjęciu punktu o administracyjnym zakazie manifestacji. Przyjęto za to zapis dotyczący umyślnego zasłaniania całej lub części twarzy bez przyczyny, co ma być karane rokiem więzienia i grzywną. Rząd przekonuje, że projekt ustawy ma na celu powstrzymanie przemocy, która towarzyszy demonstracjom tzw. ruchu żółtych kamizelek. – Nowe prawo ochroni manifestantów, handlowców, siły porządkowe i całe miasta – zapewnia szef MSW Francji Christophe Castaner. Ustawa nie została jednak dobrze przyjęta przez wiele mediów i ekspertów,

którzy uważają, że blokuje konstytucyjne prawa i jej celem jest administracyjne ograniczenie demonstracji. Głośno przeciwko ustawie protestują socjaliści, którzy przekonują, że godzi ona w prawa całego społeczeństwa, a zasłanianie się żółtymi kamizelkami jest w tym przypadku wygodne dla francuskich władz. Podobnego zdania jest też niewielka prawicowa partia Debut la France (DLF), która stoi na stanowisku, że ustawa jest niekonstytucyjna i daje zbyt dużą władzę prefektom. W miniony weekend blisko 70 tys. „żółtych kamizelek” protestowało w wielu miejscach we Francji przeciwko



Francuska opozycja twierdzi, że nowe prawo uniemożliwia obywatelom organizowanie m.in. antyrządowych demonstracji | fot. Benoît Tessier/Reuters

polityce finansowej i społecznej rządu. W kilku miastach doszło do starć z policją. Nie były one jednak tak gwałtowne jak przed dwoma tygodniami. W zeszłą sobotę poważnie ranny został jeden z przywódców ruchu, podczas interwencji policji na placu Bastylli. Z kolei na pl. Republiki

funkcjonariusze byli zmuszeni do użycia gazu łzawiącego. Tylko w Paryżu zatrzymano 50 osób. Dzień później, w niedzielę, odbyła się manifestacja „czerwonych chust” – ruchu zwolenników prezydenta Emanuela Macrona, mająca być przeciwwagą dla protestów „żółtych kamizelek”.

Grecja otwiera Macedonii drzwi do NATO

ATENY \ Parlament Grecji w ciągu najbliższych dni ma zamiar ratyfikować protokół akcesji Republiki Północnej Macedonii do NATO. Było to możliwe dzięki przyjęciu porozumienia z Prespy dotyczącego zmiany nazwy Macedonii.

Kiedy tylko parlament ratyfikuje umowę dotyczącą przystąpienia Macedonii do NATO, szef greckiej dyplomacji niezwłocznie poinformuje rząd w Skopje – oznajmił w czwartek rzecznik prasowy greckiego rządu Dimitris Tzanakopoulos. Podpisanie w ciągu nadchodzących dni przez grecki parlament protokołu akcesyjnego Macedonii do NATO jest pokłosiem zawarcia historycznego porozumienia kończącego 27-letni spór między Atenami a Skopje o nazwę byłej jugosłowiańskiej republiki. Grecy nie zgadzali się na używanie nazwy „Macedonia” przez rząd w Skopje.

Powodem tego stanu rzeczy była obawa Greków przed możliwymi roszczeniami terytorialnymi wobec greckiego regionu Macedonii, leżącego na północy kraju. Grecy sprzeciwiali się ponadto wykorzystywaniu symboli macedońskich stanowiących element greckiego dziedzictwa narodowego. Sytuacja zmieniła się jednak wraz z zawarciem 12 czerwca ub.r. porozumienia przez premierów Grecji – Aleksisa Tsiprasa i Zorana Zaewa. W dokumencie ustanowiono nową nazwę państwa, która brzmi Republika Macedonii Północnej (Republika Severna Makedonija). O przy-

jęciu umowy, która wprowadzała zmiany w macedońskiej konstytucji, zdecydowało 12 stycznia Zgromadzenie Republiki Macedonii większością głosów. Kilkanaście dni później po burzliwej debacie parlament Grecji niewielką większością (156 do 146) także poparł porozumienie. Jak zauważył Dimitris Tzanakopoulos, układ ten jest kamieniem milowym na drodze do pokoju i współpracy oraz stabilizacji dla Bałkanów. – Przywraca również przywódczą rolę Grecji na Bałkanach – zaznaczył polityk. Dzięki przyjęciu tego dokumentu rząd w Atenach przestał blokować możliwość integracji Macedonii ze strukturami NATO i Unii Europejskiej. Rząd w Skopje ma szansę na rozpoczęcie negocjacji w sprawie wejścia do UE już w tym roku i uzyskania członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim za rok. Macedonia tym samym byłaby już kolejnym państwem na obszarze byłej Jugosławii, który wstąpiłby do NATO. Wcześniej do Struktur Północnoatlantyckich przyjęto Słowenię, Chorwację oraz Czarnogórę.

Paweł Kryszczak

UE za przemianami w Wenezueli

BRUKSELA \ Unia Europejska postanowiła utworzyć międzynarodową grupę kontaktową ds. Wenezueli – poinformowała szefowa unijnej dyplomacji Federica Mogherini. Celem grupy będzie doprowadzenie do nowych wyborów w tym kraju.

Grupa będzie miała 90 dni, by pomóc Wenezueli w rozwiązaniu kryzysu politycznego. Jeśli w tym czasie cel nie zostanie osiągnięty, UE rozważy nałożenie kolejnych sankcji na rząd prezydenta Nicolása Maduro – powiedziała Mogherini. Podkreśliła jednak, że okres działania grupy może być przedłużony, jeżeli będą szanse na znalezienie pozytywnego rozwiązania sytuacji w Wenezueli. Swój akces do grupy zgłosiły już m.in. Francja, Niemcy, Włochy i Hiszpania z UE oraz Ekwador, Kostaryka, Urugwaj i Boliwia z Ameryki Łacińskiej. W czwartek Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów (439 za, 104 przeciw i 88 wstrzymujących się) przyjął rezolucję uznającą przywódcę opozycji i przewodniczącego parlamentu Wenezueli

Juana Guaidó za tymczasowego prezydenta tego kraju. Wcześniej podobny krok uczyniły m.in. USA i Kanada. Z kolei po stronie dotychczasowego dyktatora Nicolása Maduro opowiadają się Chiny i Rosja. Znany rosyjski publicysta i politolog Stanisław Biełkowski stwierdził, że dla Kremla Wenezuela jest ważna nie tylko z powodu korzyści, które można czerpać z jej przemysłu naftowego, ale również jako ważny teren dla tranzytu narkotyków. – Jeżeli coś się stanie z prezydentem Nicolásem Maduro, to trzeba będzie przekierować ogromne dostawy kokainy, tym bardziej że za ich bezpieczeństwo odpowiada wenezuelskie wojsko – powiedział Biełkowski na antenie rozgłośni Echo Moskwy.

(kw)



fot. Fotomag/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

81,2 MLN \ Tylu pasażerów przewiozła w 2018 r. kolejowa spółka Przewozy Regionalne. To o ok. 1,3 mln osób więcej niż rok wcześniej. Firma pozostaje największym przewoźnikiem kolejowym w Polsce. Jej udział w rynku pasażerskich przewozów kolejowych wynosi 26,2 proc.

ROPA \ Nowi kontrahenci polskiego koncernu zapewniają lepszą cenę i jakość

Orlen ogranicza zakupy w Rosji

Nowo podpisana umowa między PKN Orlen a rosyjskim Rosneft Oil Company przewiduje zmniejszenie zaopatrzenia do płockiej rafinerii o ok. 30 proc. W ten sposób polski koncern znacznie zwiększa możliwości zakupów surowca z innych kierunków niż wschodni.

Paweł Woźniak

PKN Orlen konsekwentnie realizuje politykę dywersyfikacji źródeł zakupów ropy naftowej. Zgodnie z podpisanym kontraktem wolumen dostaw wyniesie od 5,4 do 6,6 mln ton surowca rocznie. Dostawy będą realizowane w okresie od 1 lutego 2019 r. do 31 stycznia 2021 r. Dotychczasowa umowa przewidywała znacznie większe zaopatrzenie – od 6 mln t do 8,4 mln t ropy naftowej rocznie.

Dywersyfikacja dostaw surowca to jeden z najważniejszych celów strategii PKN Orlen. To również istotny aspekt bezpieczeństwa energetycznego Polski. Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, zwraca także uwagę na walor ekonomiczny urozmaico-



Nowi kontrahenci zapewniają lepszą cenę i jakość – mówi Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

– W 2018 r. już 30 proc. ropy naftowej dostarczanej do rafinerii Orlenu pochodziło z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, USA i Afryki. Zmnie-

sznienie wolumenu surowca ze źródeł rosyjskich otwiera przed nami możliwości różnicowania kierunków dostaw. Ważne jest również, aby kupując ropę od nowych

kontrahentów, zapewnić sobie jak najlepszą cenę i jakość – mówi Obajtek.

W latach 2012–2013 udział ropy REBCO, a więc w większości rosyjskiej, w produk-

cji rafineryjnej grupy Orlen wynosił ok. 95 proc. Obecnie portfel dostawców do wszystkich rafinerii koncernu budowany jest na podstawie pogłębionych analiz ekonomicznych, łącząc bezpieczeństwo dostaw z elastycznością handlową.

W ramach zakupów spotowych w ostatnim czasie zakontraktowany został surowiec ze Stanów Zjednoczonych, Angoli, Nigerii czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Dodatkowo jakość ropy REBCO systematycznie się pogarsza. Poszukując nowych rynków, Orlen na bieżąco bada możliwości zakupu surowca i stopień komplementarności różnych gatunków ropy ze stosowanymi technologiami w rafineriach grupy. Niektóre gatunki ropy naftowej o innych właściwościach niż REBCO, w określonych warunkach, umożliwiają zwiększenie uzysków.

W ramach dostaw spotowych rafinerie Orlenu przerabiał już surowiec pochodzący z Iraku, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Wenezueli, Norwegii czy Stanów Zjednoczonych. Zakupy tego typu skutecznie uzupełniają długoterminowe zaopatrzenie w ropę naftową, które obejmuje umowy terminowe z producentami ze Wschodu i Zatoki Perskiej.

Niemiecka gospodarka znalazła się na wirażu

KRYZYS \ Niemieccy politycy i ekonomiści, zamiast dyskutować o tym, jak ma wyglądać nowoczesna gospodarka, popadli w samozadowolenie, co w wypadku spowolnienia gospodarczego może się okazać bardzo kosztowne, i to nie tylko dla nich – twierdzi Joseph C. Sternberg, publicysta „Wall Street Journal”.

Ze wszystkich powodów do zaniepokojenia o niemiecką gospodarkę największym jest to, że Niemcy sami nie wyglądają na zbyt przejętych tym, że strefa euro zjeżdża w stronę spowolnienia. Gdzie jest oburzenie polityków i ekonomistów? – stwierdza z przekąsem autor komentarza. A przecież – jak zauważa – jest się czym martwić.

Sternberg przypomniał, że w tym tygodniu Berlin obniżył prognozy wzrostu gospodarczego na 2019 r. z 1,8 do 1 proc. – Jednak wielu niemieckich ekonomistów i polityków wciąż ma nadzieję, że to tylko spowolnienie stopy wzrostu, a nie pierwszy krok w kierunku recesji – zauważa amerykański publicysta. Zwraca uwagę, że w podobny, pozbawiony dyskusji sposób traktowane są inne kluczowe sprawy w niemieckiej gospodarce.

Wymienia tu m.in. ogłoszony w poprzedni weekend plan całkowitego odejścia od węgla w ciągu 20 lat, co doda kolejne 40 mld euro do dziesiątków miliardów już wydanych na transformację energetyczną, czy ogłoszony kilka dni temu przez ministra finansów Olafa Scholza plan podniesienia podatków dla klasy średniej. – Zaskakujące jest, że niemal nic z tego nie weszło do sfery politycznej – zauważa Sternberg.

Jego zdaniem debata publiczna w Niemczech powinna się zmierzyć z chronicznymi słabościami gospodarki, takimi jak niezdolność do rozwijania start-upów, zwłaszcza w sektorze usług, odporny na reformy system bankowy czy kodeks podatkowy, który hamuje przedsiębiorczość i inwestycje. – Poważni politycy i ekonomiści w poważnym państwie po-

winni dyskutować o tych problemach. Jeśli tego nie zrobią, następne spowolnienie gospodarcze pokaże, że Niemcy nie mogą pozwolić sobie na samozadowolenie, podobnie jak i reszta strefy euro – ostrzega komentator „WSJ”.

Według autora analizy, kraj ma swoją wersję ludowej rebelii w postaci antyestablishmentowej partii Alternatywa dla Niemiec, często nazywanej ugrupowaniem skrajnie prawicowym. – Jednak jej prawdziwą bazą poparcia są zniechęceni pracownicy o niższych kwalifikacjach, często wywodzący się z socjaldemokratycznych środowisk. Niemała liczba głosów na AfD jest krzykiem o pomoc ze strony wyborców mających poczucie bycia pozostawionymi samym sobie – podsumowuje Sternberg.

(jak, PAP)

Prezydent Duda podpisał budżet

MAKROEKONOMIA \ Zgodnie z przewidywaniami prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę budżetową na 2019 r. Wydatki uwzględniają m.in. finansowanie programu Rodzina 500+, realizację projektu Dobry Start, wprowadzenie tzw. małego ZUS dla przedsiębiorców czy wypłatę świadczeń Mama 4+.

Budżet z maksymalnym deficytem w wysokości 28,5 mld zł został uchwalony przez Sejm 16 stycznia. Odrzucono wtedy ponad 300 opozycyjnych tzw. wniosków mniejszości i większość z ponad stu poprawek złożonych w drugim czytaniu. Minister finansów Teresa Czerwińska powiedziała, że ustawa została przygotowana z poszanowaniem wszystkich norm legislacyjnych zarówno prawa krajowego, jak i UE.

– Jest to budżet, który zapewnia niezbędną stabilność finansów publicznych; budżet, który jest inkluzywny i też zawiera impulsy prorozwojowe – mówiła minister. – Jestem przekonana, że będzie on dobrze służył Polsce – dodała.

Również Senat, który głosował nad ustawą w zeszłym tygodniu, przyjął projekt bez

poprawek. – Budżet na 2019 r. jest zarazem budżetem rozwoju i budżetem solidarnościowym – mówił premier Mateusz Morawiecki, przedstawiając projekt w izbie wyższej. Zapewnił, że to również budżet bezpieczny w przypadku spowolnienia koniunktury gospodarczej.

W założeniach do ustawy przyjęto, że wzrost PKB w 2019 r. wyniesie 3,8 proc., stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec roku będzie stanowiła 5,6 proc., inflacja wzrośnie o 2,3 proc., natomiast średni kurs złotego ukształtuje się na poziomie 4,15 zł za euro i 3,34 zł za dolara.

Ustawa budżetowa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 2019 r.

(p.woz.)

AFERA \ Podejrzane mięso sprzedano nie tylko w Polsce, ale też do 14 innych państw

Nielegalny ubój zbada inspekcja z Brukseli

Po tym jak się okazało, że do unijnych państw trafiło pochodzące z Polski mięso z nielegalnego uboju krów, tematem tym zainteresowały się nie tylko policja, prokuratura i służby sanitarne, ale także Komisja Europejska. Zapowiedziała, że w poniedziałek przyśle do Polski swoich inspektorów, aby zbadali sprawę.

Jan Kamieniecki

Vytenis Andriukaitis, komisarz UE ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności, zapowiedział, że w poniedziałek do Polski przybędą inspektorzy Komisji Europejskiej, aby zbadać sprawę nielegalnego uboju krów, z którego mięso, poza Polską, trafiło do 14 innych państw UE, m.in. do Francji, Portugalii, Finlandii i na Słowację. – Moje służby pozostają w stałym kontakcie z polskimi władzami. Uważnie śledzę tę sprawę i poprosiłem inspektorów z mojego zespołu, aby w poniedziałek byli w Polsce i ocenili sytuację na miejscu – powiedział Andriukaitis.

Wspomnianego uboju dokonowano bez nadzoru weterynaryjnego w rzeźni w powiecie Ostrów Mazowiecka. Unijny komisarz podkreślił, że przed ubojem wszystkie zwierzęta muszą przejść kontrolę w obecności lekarza weterynarii. Mięso musi zostać poddane badaniu także bezpośrednio po uboju. Zaznaczył, że obecnie priorytetem jest wykrywanie i wycofywanie z rynku wszystkich produktów pochodzących z tej rzeźni.

– Jednocześnie wzywam polskie władze, aby w trybie pilnym zakończyły swoje dochodzenie, podejmując wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia przestrzegania prawodawstwa UE, w tym zastosowania

skutecznych, szybkich i odstraszających kar wobec sprawców takiego przestępczego zachowania – zaapelował Andriukaitis.

Sprawą zajmują się polska policja i prokuratura. Rzeźnia, w której dokonywano nielegalnego uboju, została zamknięta i – jak zapowiedziano – jej właściciel poniesie odpowiedzialność karną. W sumie z nielegalnego uboju pochodziło ok. 9,5 t mięsa, z tego 2,7 t sprzedano za granicę. – Mięso trafiło do 14 krajów oraz do ponad 20 punktów w Polsce. Jest ono obecnie wycofywane – poinformował główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk.

Z informacji napływających z zagranicy wynika, że fran-



Mięso w polskich sklepach jest bezpieczne – zapewnia główny lekarz Weterynarii
| fot. Matej Leskovsek/Reuters

cuskie służby sanitarne znalazły 795 kg mięsa chorych krów z Polski w dziewięciu firmach z sektora rolno-spożywczego. Szef słowackiej służby weterynaryjnej Jozef Bireš poinformował, że prawie 300 kg wołowiny z cho-

rego bydła z Polski trafiło do restauracji i szkół na Słowacji. Służby sanitarne w Portugalii przejęły 99 kg mięsa chorych krów z Polski, a w Finlandii – ok. 50 kg.

(PAP)

Będą zmiany w programie budownictwa czynszowego

MIESZKALNICTWO \ Uprozczone procedury, wydłużony termin realizacji inwestycji – to niektóre z zapowiadanych zmian w rządowym programie Społecznego Budownictwa Czynszowego.

Z programu, który jest inicjatywą resortu inwestycji i rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK), mogą korzystać towarzystwa budownictwa społecznego (TBS), spółki gminne oraz spółdzielnie mieszkaniowe, które chcą sfinansować budowę nowych lub adaptację istniejących budynków do celów mieszkaniowych.

Wsparcie polega na finansowaniu dostępnego cenowo budownictwa mieszkaniowego na preferencyjnych warunkach. Mieszkania czynszowe o powierzchni od 40 do 65 mkw. to dobry wybór dla osób, których dochód nie pozwala na zakup mieszkania na rynku, ale jest wystarczający do opłacenia umiarkowanego czynszu.

– Lepszy dostęp do finansowania budownictwa czynszowego to więcej dostępnych mieszkań na rynku. Finansowanie mieszkalnictwa i poprawa jakości życia

Polaków jest jednym z filarów działalności BGK. Ponad 1100 rodzin w 24 polskich miastach już otrzymało klucze do mieszkań. W sumie udzieliłiśmy już finansowania na prawie 3,6 tys. mieszkań, a kolejne umowy kredytu podpisujemy na bieżąco – poinformował Włodzimierz Kocon, wiceprezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Duże zainteresowanie programem powoduje, że pożądane stało się wprowadzenie zmian, które ułatwią działalność inwestorów. Według informacji BGK zostanie wydłużony termin realizacji przedsięwzięcia przez inwestora ubiegającego się o kredyt z programu z dwóch do trzech lat. BGK zrezygnował także z wymogu okazania ostatecznego pozwolenia na budowę wraz z wnioskiem kredytowym, co wiązało się z poniesieniem kosztów przez inwestora, przede

wszystkim związanych z projektowaniem. Po zmianie inwestor będzie mógł ponieść te koszty już po wstępnej ocenie wniosku, czyli uprawdopodobnieniu pozyskania finansowania.

W planach jest także nowelizacja ustawy regulującej program. Powinna ona wprowadzić ułatwienia zaciągania kredytów preferencyjnych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Procedurę ubiegania się o kredyt uprości także zniesienie wymogu zawarcia umowy z gminą w przypadku inwestorów nieobjętych Prawem zamówień publicznych, takich jak spółdzielnie mieszkaniowe i prywatne TBS.

W pięciu dotychczasowych edycjach programu do BGK wpłynęły wnioski o łącznej wartości ponad miliard złotych. Bank podpisał 80 umów na łączną kwotę przekraczającą 400 mln zł.

Andrzej Ratajczyk

Mieszkanie+ nabiera rozpędu

BUDOWNICTWO \ Po weryfikacji chętnych na gdyńskie Mieszkanie+ do kolejnego etapu zakwalifikowano 684 osoby. W Wałbrzychu zgłosiło się 251 chętnych. Obecnie analizowanych jest blisko 200 inwestycji na gruntach samorządowych w ramach rządowego programu Mieszkanie+.

Miasto Gdynia zakończyło weryfikację osób chętnych na gdyńskie Mieszkanie+. – Weryfikowano zgłoszenia pod względem kryteriów społecznych. Preferowano m.in. rodziny z dziećmi, seniorów, którzy ukończyli 65 lat i rodziny dotknięte niepełnosprawnością – powiedziała rzeczniczka urzędu miasta Agata Grzegorzczak. Do kolejnego etapu, w którym weryfikowana będzie zdolność czynszowa kandydatów, zakwalifikowano 684 osoby. Weryfikacji tej dokona PFR Nieruchomości po uzyskaniu niezbędnych dokumentów od gdyńskiego samorządu. Na 172 lokale budowane w ramach rządowego programu Mieszkanie+ w Gdyni było 2,3 tys. chętnych. – Z kolei na wałbrzyskie Mieszkanie+ jest 251 chętnych – poinformowała rzecz-

niczka PFR Nieruchomości Ewa Syta. Przewidywany czas oddania do użytku 192 lokali pod klucz to pierwszy kwartał tego roku. Średni czynsz najmu w ramach Mieszkania+ w Wałbrzychu wyniesie 18,8 zł za 1 mkw.

Rządowy program Mieszkanie+ wyraźnie nabiera rozpędu. Obecnie analizowanych jest blisko 200 inwestycji na gruntach samorządowych. – To m.in. nowy projekt w Toruniu, gdzie już w 2020 r. może zostać oddanych ok. 300 lokali, a także w gminie Zakliczyn w Małopolsce, gdzie ogłosiliśmy przetarg na wybór generalnego wykonawcy dla 70 mieszkań – powiedział Mirosław Barszcz, prezes PFR Nieruchomości.

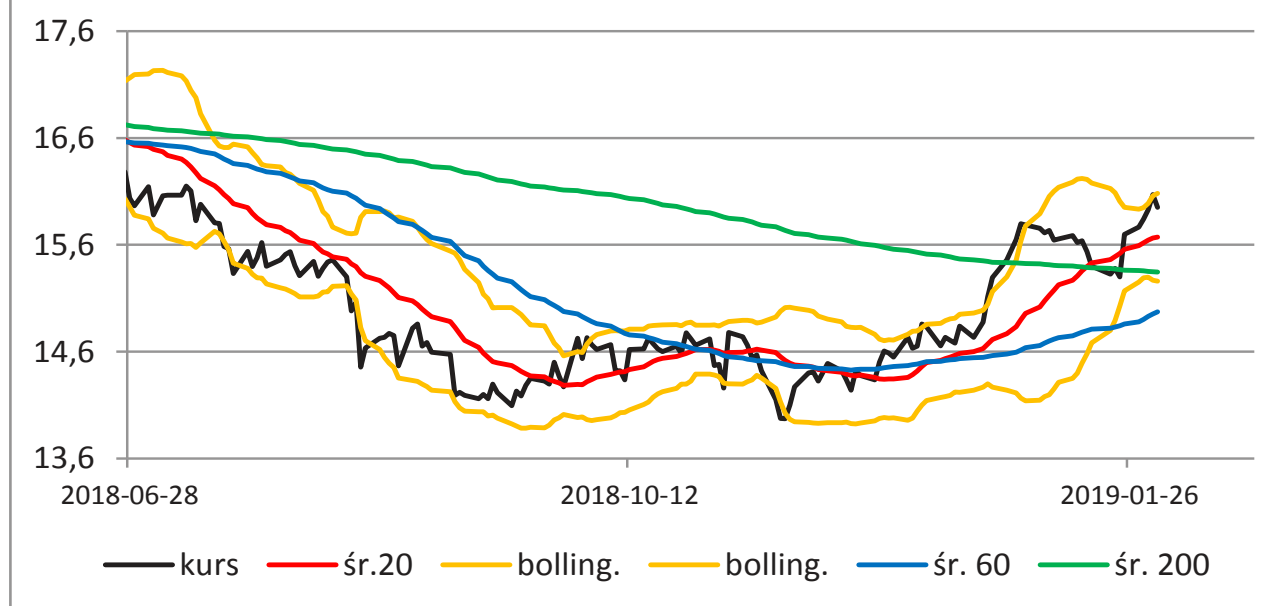
(jak, PAP)



fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Styczniowy odczyt przemysłowego PMI dla strefy euro to 50,5 pkt, czyli o prawie 1 pkt mniej niż przed miesiącem. • Spółka CCC przedłużyła wezwanie na akcje Gino Rossi do 15 lutego. • Spółka Hoist poinformowała, że kupi aktywa spółki Get Back o wartości 400 mln zł.

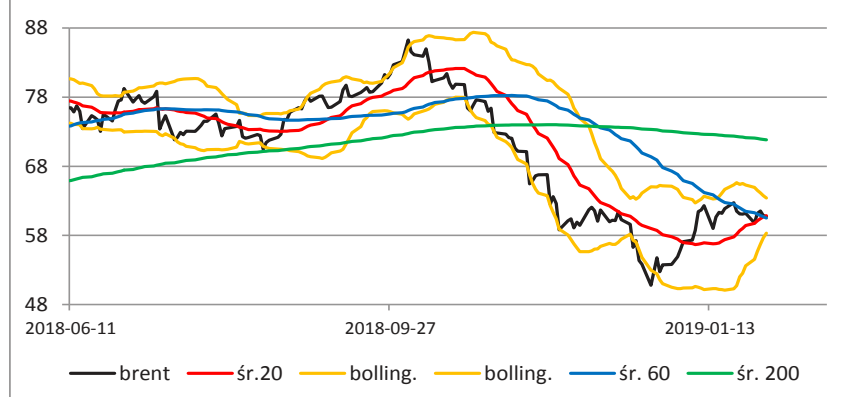
Srebro kurs w USD za uncję



Stabilizacja ropy

SUROWCE \ Ropa na niewielkim minusie. Kolejna przecena praw do emisji. Złoto i srebro z wyhamowaniem. Podobnie metale przemysłowe.

ROPA BRENT w USD za baryłkę



Końcówka miesiąca dla ropy jest bardzo zmienna. Po silnym wzroście z wtorku środa przyniosła nieznaczne umocnienie, a przedwczoraj paliwo straciło ponad 1,1 proc. Ostatnie dwa tygodnie to względnie horyzontalny trend paliwa z wyraźnym oporem dla gatunku brent na poziomie 62 dol.

Zdecydowanie lepiej prezentowała się miedź. Metal w czwartek kosztował ponad 278 centów, a przez chwilę realnie wydawało się pokonanie granicy 280 centów. Wpisywało się to w obraz całego rynku, na którym indeks DJ Industrial Metals osiągnął najlepszy odczyt od trzech miesięcy. Część analityków zwraca uwagę, że to efekt w dużej mierze polityki USA i niepewności co do zniesienia ceł na import niektórych metali czy nawet obaw o ich podniesienie. Paradoksalnie zawieszenie rządu ograniczyło liczbę zwolnień celnych (w USA złożono ponad 60 tys. wniosków o uniknięcie cła na stal i aluminium), co powinno osłabić stronę popytową. A tak się nie stało, bo aluminium w dalszym ciągu znajduje się blisko miesięcznych rekordów. Jeszcze lepiej prezentował się nikiel, który w czwartek pokonał chwilowo poziom 12 500 dol., zamykając cały miesiąc wzrostem o ponad 16 proc.

Tuż po godz. 9 złoto było na niewielkim minusie, tracąc 0,15 proc., co zwiększało prawdopodobieństwo pierwszej spadkowej sesji po pięciu umocnieniach. Kurs złota wynosił ponad 1323 dol., a osłabienie zapoczątkowane w czwartkowe popołudnie wiązało się tym razem z umocnieniem waluty amerykańskiej. Zdecydowanie lepiej od złota prezentował się pallad drożejący o ponad 0,9 proc. Metal zakończył styczeń ze wzrostem o prawie 10 proc., było to jednak przede wszystkim efektem pierwszej połowy miesiąca, bo druga pomimo chwilowego rekordu przyniosła najpierw osłabienie, a potem horyzontalny trend.

Dla ropy początek miesiąca to stosunkowo spokojny ruch, bo paliwo drożało o 0,1 proc. Analitycy zwracali uwagę, że kurs ropy znajduje się przede wszystkim pod wpływem relacji chińsko-amerykańskich i nadziei na postęp w negocjacjach. Prezydent Trump spotka się z chińskim liderem Xi Jinpingiem i być może przed początkiem marca zostanie podpisana umowa handlowa między obu państwami.

Po godz. 10 ropa była już na minusie, a wybiecie w górę sprzed godziny okazało się na razie epizodem. Spa-

dek o 0,3 proc. to co prawda niewiele, ale wpływ na taki obraz miały zapewne odczyty PMI, które dla Europy wyraźnie rozczarowały i przypominały o problemach światowej gospodarki.

Segment metali przemysłowych o godz. 11 nie prezentował się zbyt dobrze. Miedź i aluminium traciły na wartości, a spadek lekkiego metalu wynosił ponad 1 proc. z kursem poniżej 1900 dol. Dodatni odczyt notował nikiel, ale jego kurs nie potrafił trwale pokonać 12 500 dol.

Na rynku w godzinach przedpołudniowych nie działo się nic szczególnego. Ropa naftowa pozostawała na niewielkim minusie, a najlepiej prezentował się pallad drożejący o 1,8 proc. i kosztujący tyle samo co złoto. Prawa do emisji CO₂, które styczeń zakończyły spadkiem o ponad 10 proc. (z ponadtrzyprocentową czwartkową przeceną), wczoraj ponownie traciły na wartości i w południe płacono za nie 21,7 euro, czyli stosunkowo blisko styczniowego minimum. Jeszcze gorszy styczeń ma za sobą kobalt, który we czwartek stracił ponad 5 proc. a w całym miesiącu przeszło 38 proc. i kosztuje mniej niż 35 tys. dol. A to najwyższe w ciągu 9 lat osłabienie miesięczne metalu, który w połowie 2018 r. kosztował ponad 80 tys. dol. za tonę. Spadek podczas wczorajszych notowań prezentował także gaz ziemny, dla którego styczeń był kolejnym wyraźnym osłabieniem. Wczoraj kurs spadł poniżej 2,8 dol.

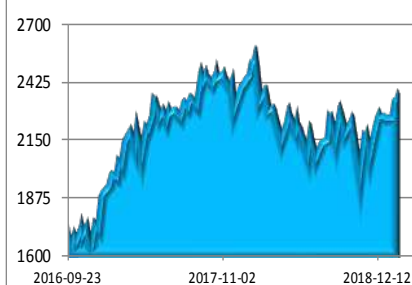
Srebro podobnie jak złoto znajdowało się na minusie i wyraźnie widać, że pokonanie granicy 16 dol. jest dla metalu stosunkowo trudne.

Rafał Grodowski

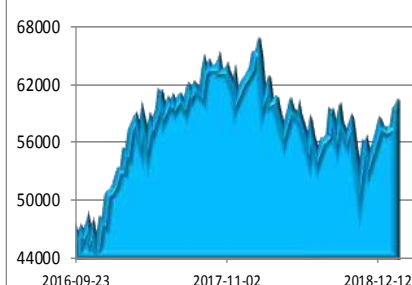
OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

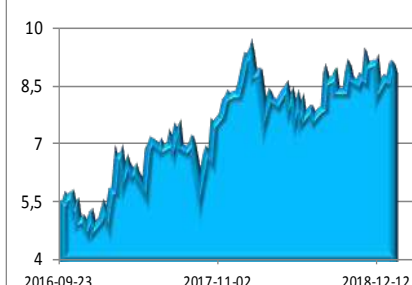
WIG20



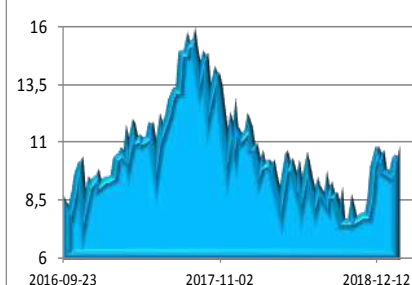
WIG



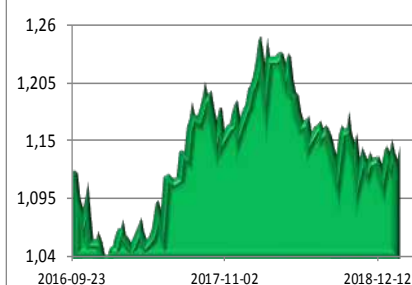
BANK MILLENNIUM



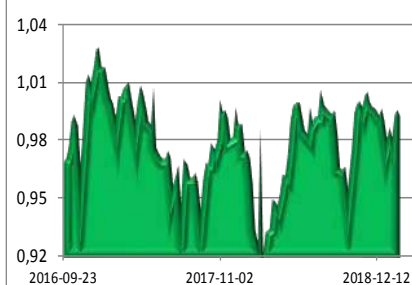
ENEA



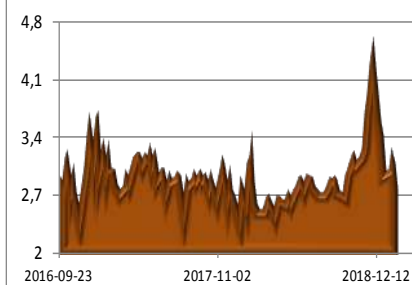
EUR/USD



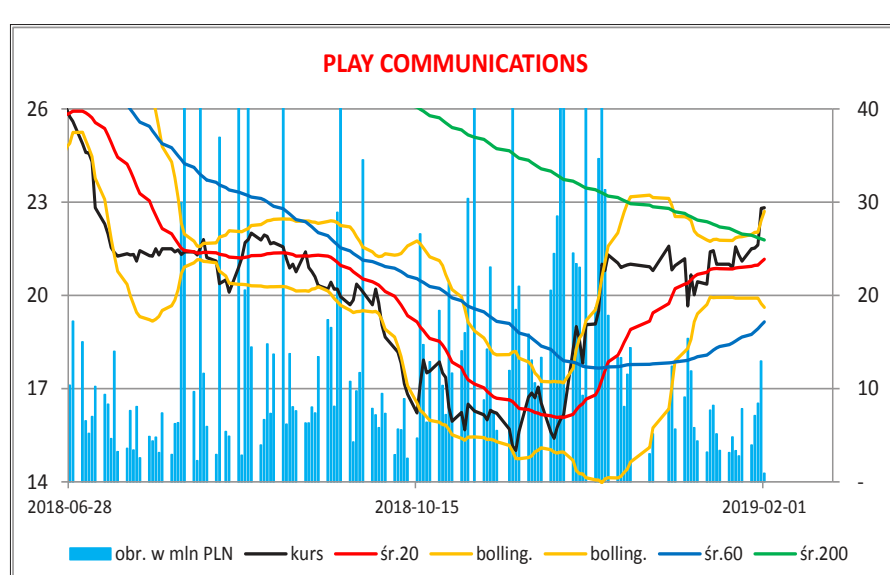
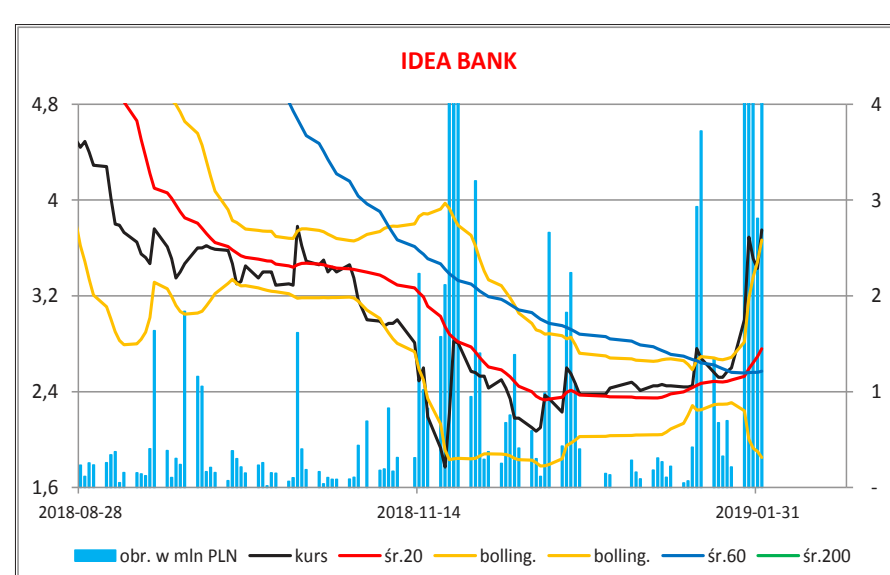
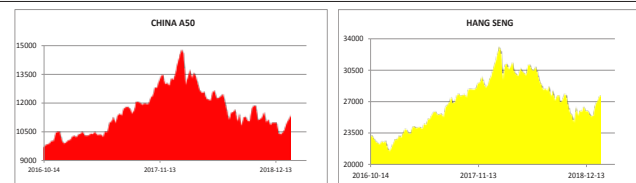
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↓ 0,99237	-0,21%	USDCHF ↓	15,982	-0,56%	SREBRNO ↓	7010,2	0,60%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 108,91	0,07%	USDJPY ↑	1325,55	0,03%	ZŁOTO ↑	20788,39	0,02%	NIKKEI		
↓ 1,30578	-0,40%	GBPUSD ↓	276,2	-0,81%	MIEDŹ ↓	11167,9	-0,05%	DAX		
↑ 1,14674	0,19%	EURUSD ↓	60,82	-0,03%	ROPA BRENT ↓	24999,67	-0,06%	DJIA POPRZEDNI		
									3,7243	-0,08%
									3,7509	-0,03%
									4,2706	-0,22%
									DOLAR	
									Frank	
									EURO	



Słaby początek lutego

GIEŁDA \ Azja w mieszanych kolorach. Europa bez euforii po słabych PMI. Na GPW podobnie. Niskie obroty. Play nadal w górę.

Rafał Grodowski

Ostatni dzień stycznia przyniósł ocieplenie na warszawskim parkiecie, co po części wpisywało się w obraz Europy, gdzie dominował zielony kolor, aczkolwiek kilka znaczących parkietów zanotowało osłabienie. W tej grupie były rynki z Frankfurtu i Mediolanu. Na GPW o udanym wyniku zadecydowała końcówka notowań, gdy indeks zyskał ponad 15 pkt, a przez chwilę był nawet blisko pokonania 2390 pkt. 16 spółek zamknęło dzień na plusie, a dobrze zaprezentowały się energetyka i sektor odzieżowy. Bardzo wysoki wzrost zanotował San PL zyskujący ponad 4 proc. Słabo wypadły walory CD Projektu, tracąc 2,6 proc. PKN Orlen stracił nieznacznie, bo 0,3 proc., co pokazuje, że spółka nie potrafi się wyrwać ze zniżkowego trendu końcówki stycznia. USA zamknęły dzień spadkiem na Wall Street i umocnieniem na rynku Nasdaq,

gdzie bardzo dobrze zaprezentowały się walory Facebooka, który zyskał ponad 10 proc., a także Amazona drożającego o prawie 3 proc. Pierwsza w lutym sesja na azjatyckich parkietach to bardzo małe spadki w Tokio i Sydney oraz wzrost na rynku w Szanghaju. Notowaniom w Tokio nie pomógł lepszy od oczekiwań odczyt indeksu PMI dla japońskiego przemysłu. Nie wielkie osłabienie zanotowano w Seulu, a wyraźne umocnienie widoczne było dla indyjskich spółek. Europejski rynek terminowy to nieznaczne zmiany kontraktów na indeksy z przewagą wzrostów, co było dobrym prognostykiem przed godz. 9. Potwierdził to początek zmagania, bo jedynie kilka indeksów notowało ujemny odczyt. W tej grupie był niestety WIG20, który po kwadransie znajdował się na minusie, by jednak wkrótce pokonać czwartkowe zamknięcie. Wpływ na taki ruch w górę mógł mieć lepszy niż w grudniu odczyt przemysłowego PMI. Pierwsza godzina gry to w Europie oczekiwanie na publikację finalnych styczniowych odczytów PMI dla przemysłu. Te najważniejsze to oczywiście dla Niemiec, Francji

czy strefy euro. Dane raczej nie zachwyciły i okazały się słabsze niż w grudniu, aczkolwiek blisko odczytów oczekiwanych przez analityków. Pomimo tego kwadrans po godz. 10 główne indeksy znajdowały się na plusie. CAC40 podobnie jak w czwartek przełamał poziom 5 tys. pkt, zyskując tyle samo co DAX30, czyli 0,3 proc. WIG20 nie zareagował zbyt optymistycznie na te dane, bo tuż po godz. 10 tracił 0,3 proc. Przed godz. 11 pomimo wyraźnego osłabienia w Europie WIG20 znowu znalazł się na plusie. Skala samych zmian nie była może zbyt duża, bo de facto ograniczała się do przedziału 10-punktowego, ale wskazywała, że ostatnia w tygodniu sesja będzie pełna niepewności. Od poranka wyraźny ruch w górę zanotowały walory Alior Banku, który drożał już o ponad 2,3 proc., czy JSW, które traciło jedynie symbolicznie. Gorszy, bo spadkowy trend prezentowały Orange PL oraz PGNiG. Dla gazowej spółki styczeń był jednak bardzo dobry, bo w czwartek notowała rekord, a miesiąc to ponad 10-proc. wzrost. W południe atmosfera była jeszcze bardziej minorowa. WIG20 tracił co prawda tylko 0,2 proc., ale kilkanaście minut wcześniej notował ko-

lejne sesyjne minimum. Słabo prezentowały się sektor paliwowy, górnictwo i banki, a notowaniom towarzyszyły małe obroty, które po trzech godzinach tylko nieznacznie przekraczały 180 mln zł. Drugi segment prezentował się lepiej, a Play po znacznym wzroście w czwartek zyskiwał co prawda symbolicznie, co potwierdzało, że trend ostatnich tygodni nie jest przypadkowy. Europa to liczna przewaga rosnących indeksów.

Jednak wzrosty, poza Londynem, były naprawdę znikome, a tracący DAX30 odbił się na wskaźniku Euro Stoxx, także podświetlonym na czerwono. Druga część dnia tym razem miała stać pod znakiem oczekiwań na dane z amerykańskiego rynku pracy oraz odczytów PMI z USA i Kanady. Prognozy były dość trudne w ocenie, co niejako potwierdzał odczyt kontaktów terminowych na indeks S&P500, zyskujący tylko nieznacznie.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	60 355,79	-0,02%	60 367,42
WIG20	2 378,57	-0,06%	2 380,11
mWIG40	4 083,03	0,16%	4 076,71
sWIG80	11 108,94	0,25%	11 081,31
ALIOR	58,50	1,74%	57,50
CCC	177,10	-0,95%	178,80
CD PROJEKT	189,90	-0,05%	190,00
CYFRPLSAT	23,68	-0,08%	23,70
ENERGA	10,22	0,79%	10,14
EUROCASH	19,93	-0,99%	20,13
JSW	68,58	0,41%	68,30
KGHM	94,38	0,23%	94,16
LOTOS	93,12	0,13%	93,00
LPP	8 290,00	-0,96%	8 370,00
MBANK	449,80	0,18%	449,00
ORANGEPL	5,57	-0,54%	5,60
PEKAO	110,95	0,32%	110,60
PGE	12,01	1,26%	11,86
PGNIG	7,57	-0,79%	7,63
PKNORLEN	104,75	0,05%	104,70
PKOBP	39,28	-0,58%	39,51
PZU	44,49	-0,38%	44,66
SANPL	371,80	-0,54%	373,80
TAURONPE	2,36	-0,42%	2,37

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 4 lutego 2018 r.

Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
08.00	Turcja	Inflacja CPI (r/r)	styczeń	20,3%
10.30	Strefa euro	Indeks Sentix	luty	-1,5
11.00	Strefa euro	Inflacja PPI (r/r)	styczeń	4%

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



FILM \ „Underdog” w reżyserii Macieja Kawulskiego z Erykiem Lubosem i Mamedem Chalidowem w rolach głównych dopiero co wszedł do kin, a już zapowiedziano, że powstanie druga część filmu. „Z dużą satysfakcją informujemy, że podjęliśmy decyzję o przystąpieniu do prac przy kontynuacji tak dobrze przyjętej pierwszej części opowieści o losach Borysa »Kosy« Kosińskiego” – poinformowali producenci filmu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 LUTEGO 2019

KULTURA

13

KINO \ Argentyński kandydat do Oscara już na dużym ekranie

Tango z „aniołem śmierci”

W latach 70. w Argentynie opinię publiczną zafascynował młody przestępca Carlos Robledo Puch. Popęłnił on co najmniej 17 rozbojów, 11 morderstw i kilka ataków seksualnych, ale jego występ nie przeszedłby do historii, gdyby nie fakt, że Puch był nastolatkiem o wyglądzie cherubina. Teraz opowieść o „anielu śmierci” trafiła na ekran kin za sprawą Luisa Ortegi. Widz wchodzi w swego rodzaju tango z głównym bohaterem i choć nie pochwala zbrodni, lubi uroczego mordercę.

Anna Krajewska

Ortega w „Aniele” w niezwykle sposób odtwarza wygląd i styl lat 70. Ciepłe barwy, gra światła, dużo zmysłowych kadrów i wspinała muzyka sprawiają, że film ogląda się z fascynacją. Nawet sceny, w których pokazana jest śmierć, nie porażają ciężarem zbrodni. Zabójstwa są cukierkowe, podobnie jak morderca wyglądający na niewiniątka.

Carlos Robledo Puch został nazwany przez Argentyńczyków „aniołem śmierci”, kiedy wyszło na jaw, ile zbrodni popełnił chłopiec budzący sympatię swoim wyglądem. Luis Ortega opowiada jego historię, ale film nie jest wierną biografią młodocianego przestępcy. Reżyser dodaje chociażby wą-



Trudno oderwać wzrok od Carlitosa (Lorenzo Ferro). Ortega na ekranie umiejętnie łączy anielski wygląd bohatera z jego psychopatycznym wnętrzem | fot. mat. pras./d

tek homoseksualny, oficjalnie niepotwierdzony, a pomija najbardziej brutalne zbrodnie. Carlitosa (Lorenzo Ferro) poznajemy jako drobne-

go złodziejaska mieszkającego z rodzicami w Buenos Aires. Są skromną rodziną. Troskliwa matka i odpowiedzialny ojciec pragną zapew-

nić jednakowi wykształcenie i nauczyć go wartości ciężkiej pracy. Chłopaka jednak fascynuje inne życie. Po tym, jak zaprzyjaźnia się

z kolegą z klasy, Ramonem (Chino Darín), spotyka swojego pierwszego mentora na przestępczej drodze, ojca Ramóna, José (Daniel Fane-go). Ten zaraża Carlosa pasją do broni palnej. Strzelanie wydaje się chłopakowi czynnością tak naturalną jak jazda na rowerze. „Anioł śmierci” zabija bez żadnej refleksji, „najpierw strzela, później zadaje pytania”. – Sam umarł – mówi o starszym mężczyźnie, który wykrwawił się po postrzeleniu w serce. Każde morderstwo popełnione przez Carlosa jawi się w tym filmie jak sztuka. Debiutujący na ekranie Lorenzo Ferro jako Carlitos umiejętnie hipnotyzuje widza. Młodociany zbrodniarz o wyglądzie cherubina tańczy otoczony ciepłym światłem w rytm optymistycznych dźwięków. Do tego słodki, kuszący uśmiech pokazany w bardzo bliskim kadrze sprawia, że w chłopaku nie dostrzega się pospolitego, seryjnego, psychopatycznego mordercy. Tango zbrodni reżyser urywa dopiero spojrzeniem na twarz matki, w której odbija się cierpienie i bezsilność. Ta scena sprawia, że film nabiera głębi i nie jest jedynie wybieloną opowieścią o zbrodniarzu.

Leonardo da Vinci na wyciągnięcie ręki

WIELKA SZTUKA \ Przyzwyczailiśmy się do myślenia, że aby się zetknąć z malarstwem mistrza Leonarda, trzeba odstać swoje w kolejce do Luwru. Niektórzy bardziej świadomi wiedzą, że najpiękniejszy portret pędzla da Vinci znajduje się w muzeum w Krakowie. Tymczasem zaskakująco blisko nam do miasta oferującego najbardziej niezwykle dzieła tego geniusza – do Mediolanu.

Do 17 marca w mediolańskiej Pinakotece Ambroziańskiej trwa wystawa wybranych stron z „Kodeksu atlantyckiego”. Ten największy zbiór notatek i rysunków Leonarda da Vinci liczy 1119 kart. Prezentuje niebywałe bogactwo tematów, jak na prawdziwego człowieka renesansu przystało: od machin latających przez fortece po instrumenty muzyczne, od matematyki po botanikę. To z niego pochodzi projekt pierwszego... samochodu.

To niejedyny obiekt spod ręki da Vinci przechowywany w tej placówce. W innej sali prezentowany jest „Portret muzyka” – można w niej obcować z arcydziełem dowolnie długo i niemalże dowolnie blisko. Komu mało, niech odwróci głowę w stronę przeciwległej ściany – wi-



Bomby kasetowe z „Kodeksu atlantyckiego” | fot. Wikimedia/d

si tam „Portret damy z profilu” Ambrogia de Predisa. Niektórzy specjaliści do dziś twierdzą, że jej twarz namalował Leonardo.

Znajdująca się w jednej z sal mediolańskiego zamku Sforzów dekoracja roślinna sufitu i części ścian także wyszła spod ręki da Vinci. Jednak to „Ostatnia wieczerza”, fresk z bazyliki Santa Maria delle Grazie, do dziś najbardziej rozpala wyobraźnię mi-

lionów ludzi, którzy w malarstwie widzą znacznie więcej niż tylko rzemiosło.

Pora wyjaśnić tytuł: do pobliskiego Bergamo wiodą rejsy niskokosztowych linii lotniczych z polskich lotnisk. Mediolańskiego Leonarda możemy poznać podczas jednodniowej wycieczki.

Piotr Łukasik,
korespondencja z Mediolanu

Muzeum Śląskie ma 90 lat

JUBILEUSZ \ Muzeum Śląskie w Katowicach, które rozpoczęło świętowanie jubileuszu 90-lecia, zostało w czwartek wyróżnione złotym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

To jedno z najważniejszych muzeów nie tylko Śląska, ale i w ogóle Polski – powiedział wiceminister kultury Jarosław Sellin, wręczając wyróżnienie. Dodał też, że złoty medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” jest najważniejszym odznaczeniem będącym w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz że na ogół jest wręczany wybitnym twórcom kultury. – W bardzo wyjątkowych sytuacjach również instytucjom. Jubileusz 90-lecia istnienia tego niezwykle muzeum jest właśnie taką sytuacją – wyjaśnił Sellin.

Muzeum Śląskie zostało utworzone przez Sejm Śląski 23 stycznia 1929 r. jako upamiętnienie 10-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Placówka jest ważnym ośrodkiem gromadzeniaabytków kultury, miejscem

dialogu z przeszłością, lecz także prezentacji istotnych dokonań współczesnej kultury i sztuki. Co ciekawe, ciągłość 90-letniej tradycji wyznacza nie miejsce instytucji, lecz kolekcja i misja ukazywania dziedzictwa ziemi śląskiej na tle ogólnopolskim. – Jesteśmy jedynym muzeum w Polsce, które nie świętuje nieprzerwanej działalności czy jubileuszu swojej siedziby, ale kolekcji i idei, która przez wiele lat się z tą kolekcją wiązała – powiedziała podczas uroczystości dyrektor Muzeum Śląskiego Alicja Knast.

W związku z jubileuszem muzeum przygotowało bogaty program wydarzeń zaplanowanych na cały rok 2019. Centralny punkt obchodów przypadnie na organizowaną w maju Noc Muzeów.

(AnKraj, mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

„MISSION IMPOSSIBLE III” \ Ethan Hunt w dniu zaręczyn otrzymuje wiadomość o zaginięciu agentki Lindsey. W tajemnicy przed ukochaną Julią dołącza do misji ratunkowej. Choć zadanie kończy się sukcesem, to agentka wkrótce jednak umiera. Hunt postanawia schwycić mordercę.

SOBOTA \ 02.02

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:20 Wojownicy Maryi - dok. 08:55 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:55 Korona królów - taka historia...	06:25 Barwy szczęścia (1990) - serial 07:00 M jak miłość (1415) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:40 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:15 Piżama party - komedia, USA 2004 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kabaret w samo południe - pr.rozryw. 16:15 Słowo na niedzielę 16:25 Kevin sam w Irlandii (1) - reality show 17:00 Alternatywy 4 (7) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 The Voice Kids 2. Bitwa (11) - widowisko 21:30 The Voice Kids 2. Sing Off (11) - widowisko 22:10 Zgadnij, kim jestem? - komedia sensacyjna,	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2815) - serial 11:25 Na Wspólnej (2816) - serial 11:50 Na Wspólnej (2817) - serial 12:25 Na Wspólnej (2818) - serial 12:50 Domowe rewolucje (7) - pr. rozryw. 13:50 Ameryka Express (11) - reality show 15:25 Zakochani po uszy (6) - serial 15:55 Zakochani po uszy (7) - serial 16:25 Zakochani po uszy (8) - serial 17:00 Zakochani po uszy (9) - serial 17:30 Zakochani po uszy (10) - serial 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Życie od kuchni - komedia romantyczna, Australia /USA 2007 22:15 Pod słońcem Toskanii - komedia obyczajowa, Włochy/USA 2003, reż. Audrey Wells, wyk. Diane Lane, Sandra Oh, Lindsay Duncan. Po rozwodzie Frances kupuje stary dom w Toskanii i z pomocą polskiej ekipy budowlanej przywraca mu dawny blask.	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Królowa Śniegu - film animowany, Rosja 2012 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:50 Vice Versa - komedia fantasy, USA 1988 12:55 Zakochana złoźnica - komedia romantyczna, USA 1999 15:05 Jaś Fasola (7) - serial 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (141) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (142) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (59) - serial 20:05 Karate Kid - film przygodowy, Chiny/USA 2010, reż. Harald Zwart. Młody chłopak przeprowadza się z mamą do Chin. Początkowo jest zagubiony w nowym miejscu. Wkrótce poznaje samotnego dozorcę budynku, który uczy chłopca sztuk walki.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:30 Reportaż : 50-lecie Drogi Neokatechumenalnej w Rzymie 21:00 Za siódmą górą 21:20 Rodacy - bohaterom, bohaterzy - rodakom 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux 09:50 Kolory świętości 09:55 Święty na każdy dzień 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratrów 13:15 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Jakby w zwierciadle 14:55 Filmowe zyciorysy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:15 W naszej rodzinie 17:30 Msza święta w święto Ofiarowania Pańskiego 19:00 Z Parlamentu Europejskiego 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia królowej Estery 22:55 Ave Maria na przestrzeni wieków 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia		
	PO POŁUDNIU	13:15 Spis treści 13:25 Okrasa łamie przepisy 13:55 Blondynka (87) - serial 14:55 Sanatorium miłości (2) - reality show 15:50 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 17:00 Teleexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:00 Telexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:00 Telexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:00 Telexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:00 Telexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:00 Telexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	
		WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Komisarz Alex (148) - serial 21:30 Echo serca (3) - serial 22:30 Błękitna głębia - film sensacyjny, USA 2005, reż. John Stockwell, wyk. Paul Walker, Jessica Alba, Scott Caan, Ashley Scott 00:25 Testament Nobla - thriller, Szwecja 2012 02:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	00:05 The Good Doctor 2 (25) - serial 00:50 La La Poland 2 (4) - pr. rozryw. 01:30 Randka w ciemno - komedia romantyczna, Polska 2009, reż. Benny Chan, wyk. Jackie Chan, Michelle Ferre 03:10 Maigret i jego nieboszczyk - film kryminalny, Wielka Brytania 2016	00:05 The Good Doctor 2 (25) - serial 00:50 La La Poland 2 (4) - pr. rozryw. 01:30 Randka w ciemno - komedia romantyczna, Polska 2009, reż. Benny Chan, wyk. Jackie Chan, Michelle Ferre 03:10 Maigret i jego nieboszczyk - film kryminalny, Wielka Brytania 2016	00:05 The Good Doctor 2 (25) - serial 00:50 La La Poland 2 (4) - pr. rozryw. 01:30 Randka w ciemno - komedia romantyczna, Polska 2009, reż. Benny Chan, wyk. Jackie Chan, Michelle Ferre 03:10 Maigret i jego nieboszczyk - film kryminalny, Wielka Brytania 2016	00:05 The Good Doctor 2 (25) - serial 00:50 La La Poland 2 (4) - pr. rozryw. 01:30 Randka w ciemno - komedia romantyczna, Polska 2009, reż. Benny Chan, wyk. Jackie Chan, Michelle Ferre 03:10 Maigret i jego nieboszczyk - film kryminalny, Wielka Brytania 2016	00:05 The Good Doctor 2 (25) - serial 00:50 La La Poland 2 (4) - pr. rozryw. 01:30 Randka w ciemno - komedia romantyczna, Polska 2009, reż. Benny Chan, wyk. Jackie Chan, Michelle Ferre 03:10 Maigret i jego nieboszczyk - film kryminalny, Wielka Brytania 2016

NIEDZIELA \ 03.02

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
07:00 Transmisja mszy świętej z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Śniadanie u Tiffany'ego - komediodramat, USA 1961 11:45 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Misja w Afryce: O powołaniu misjonarza 13:00 Spis treści 13:05 Natura w Jedyńce 13:45 Komisarz Alex (148) - serial 14:45 Kuloodporne serce (4) - serial 15:50 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 17:00 Teleexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (88) - serial 21:15 Sanatorium miłości (3) - reality show 22:10 Miłość od kuchni - komedia romantyczna, USA 2016 23:45 Błękitna głębia - film sensacyjny, USA 2005, reż. David Mackay, wyk. Taylor Cole, Alley Mills 01:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1992) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1993) - serial 07:00 M jak miłość (1416) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:05 Rodzinne oglądanie: David Attenborough i dinozaur olbrzymi - film dokumentalny, Wielka Brytania 2016 12:10 Gwiazdy w południe: Odstrzał - western, USA 1971 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake off - Ale ciacho! 5 (7) - widowisko 16:15 Bake off - Ale przepis 5 (7) - widowisko 16:30 The Voice Kids 2. Bitwa (11) - widowisko 17:35 The Voice Kids 2. Sing Off (11) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Na dobre i na złe (729) - serial 19:30 Kevin sam w Irlandii (1) - reality show 20:05 Ja, Frankenstein - horror, Australia/USA 2014, reż. Stuart Beattie 21:45 Kino bez granic: Batalion - dramat wojenny, Rosja 2015 00:00 Fale - film obyczajowy, Polska 2016, reż. Grzegorz Zariczny, wyk. Katarzyna Kopeć, Anna Kęsek 01:30 Ja, Frankenstein - horror, Australia/USA 2014	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje (8) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:45 Drzewo marzeń (9) - reality show 13:50 Martyna na krańcu świata - dok. 14:50 To magia! - film animowany, USA 2015 16:55 Lego przygoda - film animowany, Australia/Dania /USA 2014. Emmet, przeciętna minifigurka lego, zostaje wzięty za wybranego do ocalenia świata. W ten sposób dołącza do drużyny, która ma powstrzymać złowrogiego tyrana. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:05 Wierna - film SF, USA 2016, reż. Robert Schwentke 22:35 Raport mniejszości - film SF, USA 2002, reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Cruise, Max von Sydow, Steve Harris, Neal McDonough. W 2054 roku można przewidzieć przyszłość, a winnych ukarać, zanim popelnia zbrodnię. Komisarz John Anderton zostaje oskarżony o morderstwo, do którego jeszcze nie doszło. 01:35 MasterChef (13) - pr. rozryw. 03:10 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Szeregowiec Dolot - film animowany, Wielka Brytania 2005 10:40 Garfield 2 - film familijny, Wielka Brytania/USA 2006 12:35 Karate Kid - film przygodowy, Chiny/USA 2010 15:25 X-Men - film SF, USA 2000, reż. Bryan Singer, wyk. Famke Janssen 17:50 Nasz nowy dom (103) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 12. Płocka Noc Kabaretowa - pr. rozryw. 23:00 Gliniarz z Beverly Hills - komedia sensacyjna, USA 1984, reż. Martin Brest. Axel Foley jest czarnoskórym policjantem z Detroit, który podróżuje do Kalifornii, aby odszukać mordercę swojego przyjaciela Mickeya. Wierzy, że pracodawca Mickeya, Victor Maitland, kieruje operacją przemycania narkotyków pod pozorem sprzedaży dzieł sztuki właśnie w Beverly Hills. 01:25 Apokalypso - dramat przygodowy, USA 2006. Królestwo Majów chyli się ku upadkowi. Władcy próbują pozyskać przychylność bogów i zyskują ofiary z ludzi. Jeden z wojowników ucieka, by uniknąć śmierci na ołtarzu.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Reportaż : 50-lecie Drogi Neokatechumenalnej w Rzymie 08:30 Za siódmą górą 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Koniec systemu 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Polska poza Polską 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Alfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Cuda Jezusa 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Królewna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:05 Święta Barbara 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Zjednoczonych Emiratów Arabskich 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Chwała Pani - pieśni dla Maryi 22:35 Śladami historii 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Maryjność duszą polskiego narodu 00:00 Słowo Życia



3 \ Tyle milionów złotych otrzyma tegoroczny zwycięzca Pucharu Polski. To o 2 mln zł więcej, niż przewidywano przed sezonem. Zwiększenie puli nagród to efekt podpisania przez PZPN umowy sponsorskiej z Totolotkiem. Kontrakt został podpisany na dwa i pół roku.

Na Stadionie Olimpijskim Piątek zdobył dwie z 13 bramek we włoskiej ekstraklasie, choć w przegranych spotkaniach Genoi. W piątą kolejkę pokonał co prawda bramkarza Lazio, ale jego zespół uległ gospodarzom 1:4. Z kolei w grudniu jego trafienie dało gościom prowadzenie 1:0, ale ostatecznie to Roma zwyciężyła 3:2.

W niedzielę w 22. kolejce rozgrywek rywalem tego zespołu będzie Milan, a polski napastnik po dwóch bramkach w Pucharze Włoch (2:0 z Napoli) zapewne znajdzie się w podstawowym składzie Rossonerich. Mecz ma duże znaczenie dla obu drużyn, które sąsiadują w tabeli. Ekipa z Mediolanu jest czwarta, a stołeczni piłkarze mają o punkt mniej i zajmują piątą pozycję.

Niewykluczone, że między nimi rozstrzygnie się walka o czwartą lokatę, ostatnią gwarantującą występy w Lidze Mistrzów w następnym sezonie, bo ich strata do trzeciego Interu Mediolan jest wyraźna, nie mówiąc o dystansie do Napoli czy prowadzącego Juventus Turyn. W Milanie po transferze Piątka i ostatnich występach nastroje są radosne, natomiast w Romie panuje przygnębienie. W poprzedniej ligowej kolejce rzymianie prowadzili do przerwy w Bergamo z Atalantą 3:0, by ostatecznie zremisować 3:3. Z kolei w środę ulegli Fiorentinie w Coppa Italia aż 1:7.

PIŁKA NOŻNA \ W niedzielę AC Milan zagra z Romą

Piątek w Rzymie

Krzysztof Piątek w krótkiej przygodzie w Serie A już dwukrotnie gościł na Stadio Olimpico w Rzymie i w obu meczach zdobył gole. W niedzielę zagra na tym obiekcie jako piłkarz Milanu, a rywalem będzie Roma, która o ostatnich dniach chciałaby jak najszybciej zapomnieć.



W Milanie po transferze Krzysztofa Piątka i ostatnich występach nastroje są radosne | fot. Alberto Lingria/Reuters

W środę spore rozczarowanie przeżyli nie tylko fani Romy, ale i Juventus Turyn. Triumfator czterech poprzednich edycji Pucharu Włoch przegrał z Atalan-

tą Bergamo 0:3 i zabraknie go w półfinale. To pierwsza porażka zespołu Wojciecha Szczęsnego w krajowej rywalizacji w tym sezonie, gdyż w lidze obrońcom ty-

tułu jeszcze nikt nie dał rady. – Cóż, zdarza się. Szaleństwem byłoby zakładać, że wygramy wszystkie mecze w sezonie. Mam nadzieję, że moi zawodnicy zaci-

sną zęby i wywoła to w nich sportową złość – przyznał trener Starej Damy Massimiliano Allegri, który w Bergamo został odesłany na trybuny. – Sędzia miał rację, straciłem panowanie nad sobą. Zresztą całe spotkanie arbiter prowadził bez zarzutu – nadmienił Allegri. Okazję do poprawy humorów i reputacji mistrzowie Italii, którzy w Serie odnieśli 19 zwycięstw i tylko dwukrotnie zremisowali, będą mieli już w sobotę, kiedy podejmą 12. w tabeli Parmę.

Drugie w tabeli Napoli, które ma o 11 pkt mniej od lidera, także zagra na własnym terenie, a na przeciw Piotra Zielińskiego i Arkadiusza Milika staną Bartosz Bereszyński oraz Karol Linetty z Sampdorii Genua. W ekipie gości zabraknie już Dawida Kownackiego, który w ostatnim dniu zimowego okna transferowego został wypożyczony do końca sezonu do Fortuny Düsseldorf.

Napoli w ostatnich dniach dwukrotnie zmierzyło się z Milanem i nie zdobyło w tych spotkaniach gola, co przyniosło punkt w lidze i zakończyło przygodę z Pucharem Włoch. Sampdoria z kolei w dwóch tegorocznych występach w Serie A wywalczyła cztery punkty i zdobyła siedem goli. Bereszyński, który w potyczce z Udinese (4:0) wrócił na boisko po półtoramiesięcznej przerwie, teraz może rozegrać 60. mecz we włoskiej ekstraklasie.

(krol)

FELIETON KIBICA

Wychowanie przez sport



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W ostatnich dniach stycznia Rodzina Salezjańska na całym świecie świętowała liturgiczne obchody swoich świętych patronów.

Najpierw było liturgiczne wspomnienie św. Franciszka Salezego (24 stycznia), który jest patronem naszej rodziny zakonnej. Papież Pius XI w 1923 r. ustanowił go patronem dziennikarzy i prasy katolickiej. Jeszcze za swojego życia był powszechnie znany jako przy-

jacieli biednych, człowiek o nadprzyrodzonej uprzejmości i głębokim zrozumieniu ludzkich spraw. Założyciel salezjanów i salezjanek św. Jan Bosko właśnie te cechy stawiał za wzór swoim duchowym synom i córkom w pracy z młodzieżą. Święty Franciszek Salezy pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, w której szczególną uwagę zwracają dzieła przeznaczone dla duchowego wzrostu wiernych świeckich. Starał się przyciągać do Kościoła jak najwięcej dusz, podejmując wysiłek odzyskania tych, którzy odłączyli się od wspólnoty na rzecz protestantyzmu.

Ksiądz Bosko starał się wzorować na świętym biskupie Genewy. Naszym hasłem uczynił łacińską sentencję „Da mihi animas, cetera tolle” („Daj mi duszę, resztę zabierz”). Jest dzisiaj w Kościele uważany nie tylko za wielkiego wychowawcę młodzieży, który stworzył własny, oryginalny, jak na owe czasy, system wychowawczy zwany prewencyjnym, ale także za jednego z prekursorów Nowej Ewangelizacji. W pracy z młodzieżą stosował wiele ciekawych rozwiązań, wykorzystując do propagowania swoich idei muzykę, teatr i sport.

Mawiał, że kiedy boisko jest pełne młodzieży, diabeł nie

ma do niej dostępu. Przy każdym oratorium czy salezjańskiej szkole boisko było sprawą obowiązkową. Święty Jan Bosko wskazywał na całą rzeszę pozytywnych zarówno duchowych, jak i fizycznych w propagowaniu idei wychowania przez sport. Sam spędzał z młodzieżą na zabawach, grach i przechadzkach sporo czasu. Widok księdza w sutannie uganiającego się za piłką z młodzieżą szokował wówczas wielu pobożnych turyńczyków i świątobliwych prałatów. Czas jednak pokazał, że model wychowania zaproponowany przez ks. Bosko okazał się skuteczny i wciąż jest atrakcyjny dla wielu młodych lu-

dzi na całym świecie. Świadczy o tym chociażby plejada świętych i błogosławionych, którzy wychowali się w jego duchowej szkole oraz pełne młodzieży salezjańskie oratoria, szkoły, internaty czy przyparafialne kluby.

W gronie wychowanków duchowej szkoły św. Jana Bosko widzimy Poznańską Piątkę – pięciu młodych męczenników II wojny światowej, żołnierzy Narodowej Organizacji Bojowej wyniesionych na ołtarze przez papieża Jana Pawła II, a także Danutę Siedzikówną „Inkę”, sanitariuszkę 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Z dumą przywołujemy dzisiaj ich postaci naszej młodzieży, zachęcając wszystkich do świętości życia. Tak chciał ks. Bosko, żeby wszystkie nasze działania ukierunkowane były na niebo. Mam nadzieję, że kiedyś tam się spotkamy.



fot. USA Today Sports/Reuters

KOSZYKÓWKA

PORAŻKA GORTATA \ Marcin Gortat zdobył tylko 2 pkt, a jego Los Angeles Clippers po dogrywce przegrali z Los Angeles Lakers 120:123 w meczu ligi NBA. Zespół polskiego koszykarza z bilansem 28-24 zajmuje 8. miejsce w Konferencji Zachodniej. Wydarzeniem był powrót do gry LeBrona Jamesa po ponadmiesięcznej przerwie.

WYWIAD \ Ze ZBIGNIEWEM BOŃKIEM rozmawia
KRZYSZTOF OLIWA

Entuzjazm nie uratuje Wisły

Akcja ratowania Wisły w pierwszym etapie się udała, ale problemy nie znikną, jeśli krakowianie nie znajdą nowego właściciela. Klub nie może działać bez lidera, który ma długofalową koncepcję, jak to dalej robić. Jestem pod wrażeniem wszystkich akcji solidarnościowych, ale to nie zapewni spokojnego bytu na przyszłość. Aby tak się stało, potrzebny jest nowy właściciel – mówi w rozmowie z „Codzienną” prezes PZPN.

Czy PZPN po zamieszczeniu właścicielskim baczniej przygląda się temu, co się dzieje w Wiśle Kraków?

Kontrola PZPN nad Wisłą jest ciągle taka sama i wynika jasno z założeń podręcznika licencyjnego. W klubie miał się zmienić właściciel, a wtedy oczekujemy w ciągu trzech dni dokumentów, żeby wydać licencję na podmiot z nowym układem właścicielskim. Dobrze zrobiliśmy, że zawiesiliśmy Wisłę, bo to zaowocowało powszechną pomocą dla krakowskiego klubu z różnych stron ze strony ludzi znanych w piłce. Akcja ratowania Wisły w pierwszym etapie się udała, ale problemy nie znikną, jeśli krakowianie nie znajdą nowego właściciela. Klub nie może działać

bez lidera, który ma długofalową koncepcję. Jestem pod wrażeniem wszystkich akcji solidarnościowych, ale to nie zapewni spokojnego bytu na przyszłość. Aby tak się stało, potrzebny jest nowy właściciel.

Kupi Pan karnet na Wisłę?

Nie, dlaczego?

To ma być jeden ze sposobów na ratowanie klubu.

Na początku sezonu kupiłem kilka karnetów na Widzew. Jestem z tym klubem emocjonalnie związany. Wiśle życzę dobrze, ale idąc tym tokiem myślenia, powinienem kupić też karnety na Legię, Lechię i inne kluby. Nawet duża sprzedaż abonamentów na mecze nie rozwiąże problemów Białej Gwiazdy.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Czy Wisła będzie w stanie uzyskać licencję na sezon 2019/2020 bez nowego właściciela?

Trudno mi powiedzieć, mamy określone procedury licencyjne. Sytuacja jest tutaj jasna i klarowna. Trzeba spełnić wymogi określone w podręczniku licencyjnym.

Na taryfę ulgową pod Wawelem nie mają co liczyć?

Wisłę będziemy traktowali tak samo jak każdy inny klub. Nie będzie pobłażania. W stosunku do Białej Gwiazdy działają takie same mechanizmy jak w u pozostałych drużyn.

Jakub Błaszczykowski wraca do naszej ligi. Pierwsze dwie kolejki Wisła rozegra jednak w poniedziałek. Czy to nie jest strzał w kolano dla Ekstraklasy?

Na pewno nie jest to najszczęśliwsze rozwiązanie, ale pytanie trzeba kierować do spółki, która zarządza rozgrywkami. Moje zdanie na ten temat jest powszechnie znane – w ogóle nie powinno się grać w poniedziałki. Komplikuje to sprawy wszystkim – trenerom, mediom, kibicom. Poniedziałkowy termin powinien wchodzić w grę tylko w wypadku występu któregoś z naszych drużyn w czwartek w Lidze Europy na wyjeździe. Wtedy zespół miałby trzy dni na regenerację. Termin poniedziałek, godz. 18 to teraz takie piłkarskie wygnanie. Wiem, że są podpisane umowy ze stacjami telewizyjnymi, ale trzeba się zastanowić, czy w kolejnych sezonach będzie to miało sens.

Czy powrót Błaszczykowskiego będzie dużym wydarzeniem i impulsem dla całej ligi?

Życzę Kubie jak najlepiej, on chciałby jeszcze grać w poważną piłkę, wrócić do reprezentacji. Nie zapominajmy, że przez długi czas nie grał w swoim klubie, praktycznie dwa ostatnie lata miał stracone. Na pewno to, co robi dla Wisły, jest godne szacunku, ale na boisku nie będzie dla niego żadnej taryfy ulgowej.

KRZYŻÓWKA

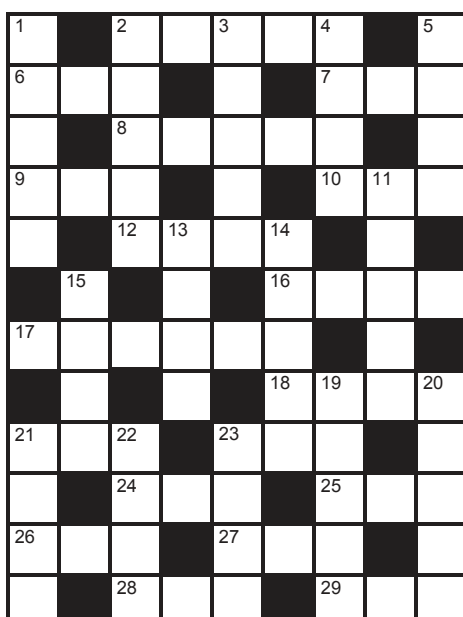
POZIOMO

- 2) egoista, samolub
- 6) głos lwa
- 7) do radości lub młodości
- 8) góry w Maroku
- 9) swobodny nastrój
- 10) miara gruntu
- 12) rywal mercedesa
- 16) pomidorowa lub rosół
- 17) ze stolicą w Brukseli
- 18) inwazja, napad
- 21) można go spiec
- 23) narząd wzroku
- 24) chytry rudzielec
- 25) kompletna pustka
- 26) narty
- 27) Muhammad, legendarny bokser
- 28) cyfry na kopercie
- 29) upięte włosy

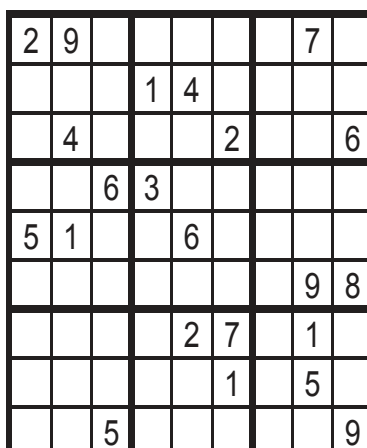
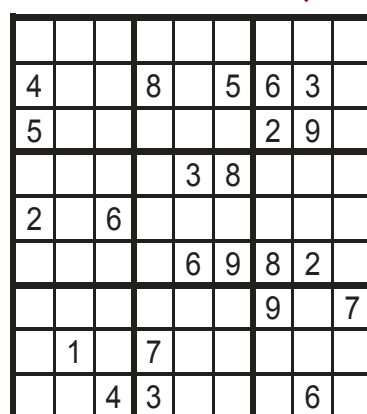
PIONOWO

- 1) wyparł ogniska
- 2) rysa na honorze
- 3) auto Formuły 1
- 4) atrybut śmierci
- 5) był nim Otello
- 11) przed lambdą
- 13) odprężenie po bólu

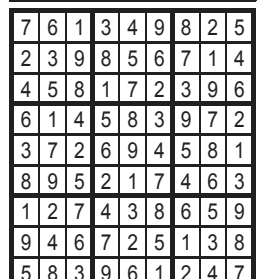
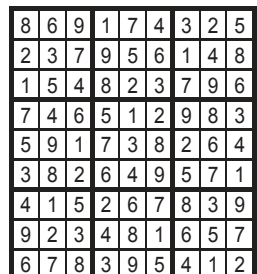
- 14) syn Abrahama
- 15) portowy ptak
- 19) dodatek do ginu
- 20) pledzik, derka
- 21) krople na trawie
- 22) odgłos klawiszy
- 23) na dnie szklanki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

S.O.S. DLA KOŚCIOŁA RATUJMY ZABYTKOWĄ ŚWIĄTYNIĘ!

Czas nadgryza mury, remont goni remont



Zamkną jeden z największych wrocławskich kościołów? Wierni piszą w tej sprawie do ministerstwa | fot. Tm/Gazeta Polska

Neogotycki kościół św. Michała Archanioła wymaga natychmiastowej renowacji. Parafia nie ma na to środków. Nadzór budowlany zamknął już główne wejście do budynku.

Nikodem Prokociński

S trzelisty duży kościół na wrocławskim Ołbinie jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych w mieście ze względu na swój urok i piękno. Wybudowano go w drugiej połowie XIX w. w stylu akademickiego neogotyku. Niestety, działania II wojny światowej, szczególnie oblężenie Wrocławia, uszkodziły całą konstrukcję, która przez pewien czas była nawet przeznaczona do rozbioru. Świątynię jednak uratowali księża salezjanie, którzy przejęli parafię i przez następne lata starali się odbudować budynek.

Te prace trwały przez cały okres PRL i trwają właściwie nieprzerwanie po dziś dzień. Odbudowa, remont czy wszelkiego rodzaju procesy rewitalizacyjne wymagają ogromnych kosztów i zaangażowania. A ołbińska parafia jest jedną z największych we Wrocławiu. Liczy ok. 20 tys. wiernych. Poza tym wyjątkowości temu ko-

ściołowi nadaje to, że w latach 1922–1933 przychodziła do niego mieszkająca przy pobliskiej ul. Nowowiejskiej Edyta Stein, późniejsza święta, patronka Europy – Teresa Benedykta od Krzyża. Jej kaplica znajduje się dziś po lewej stronie od wejścia i przyciąga turystów oraz pielgrzymów.

– Teraz musimy wykonać kapitalny remont elewacji kościoła. Przez lata parafianie wraz z kapłanami przywracali powoli tę świątynię do właściwego, pierwotnego wyglądu i stanu poprzez remonty. Powoli, lecz regularnie. Czas jednak robi swoje i elewacja stwarza zagrożenie – tłumaczy ks. Bolesław Kaźmierczak, proboszcz parafii św. Michała Archanioła.

Dodaje, że z góry mogą odrywać się elementy piaskowca czy fragmenty cegieł, dlatego świątynia została po części ogrodzona i nie można podchodzić pod jej mury. Poprzedni proboszczowie z wielkim wysiłkiem starali się nadążyć z remontami. Sporą inwestycją

było podniesienie dachu czy odnowienie wnętrza połączone z remontem organów. Teraz jednak tempo należy przyspieszyć, ponieważ warunki atmosferyczne niemiłosiernie oddziałują na mury kościoła. Najpilniejszą potrzebą według ekspertów okazuje się odnowienie elewacji nad wejściem głównym, które obecnie zostało zamknięte.

– Powiatowy nadzór budowlany może kazać zamknąć kościół. Niejednokrotnie prosiliśmy o przedłużenie terminu. Przychylano się wtedy, ale już nie tym razem. Zamknięcie kościoła byłoby katastrofą – stwierdza ks. Kaźmierczak.

Natychmiastowy remont całej elewacji, która w szybkim tempie niszczeje, to koszt rzędu kilku milionów złotych. To pilne zadanie, które przerasta możliwości parafii. – Nie jesteśmy w stanie odrestaurować całości elewacji tak szybko, jak to jest konieczne, dlatego prosimy o pomoc – apeluje salezjanin.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WROCŁAW

Dziedzictwo Edyty Stein

W Domu Edyty Stein we Wrocławiu odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministra Jarosława Sellina poświęcona inauguracji programu Dziedzictwo Edyty Stein, który przyczyni się do popularyzacji postaci wrocławskiej myślicielki, filozofki, świętej i jej dziedzictwa, które stanowi dobrą podstawę do prowadzenia dialogu międzynarodowego i międzyreligijnego. Program obejmuje stworzenie nowej ekspozycji i udostępnianie Domu Edyty Stein zwiedzającym na co dzień. W ramach pro-

gramu zorganizowane zostaną liczne spotkania tematyczne oraz wydarzenia edukacyjne. Program Dziedzictwo Edyty Stein został stworzony przez Towarzystwo Edyty Stein oraz Centrum Historii Zajezdnia, a jego realizacja będzie przebiegać pod auspicjami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Główne założenia programu przedstawili Jarosław Sellin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marek Mutor, dyrektor Centrum Historii Zajezdnia, ks. Jerzy Wittek, prezes Towarzystwa im. Edyty Stein.

(mat. pras., jw)





ODPRAWA DOLNOŚLĄSKIEJ POLICJI

WROCŁAW \ W siedzibie komendy dolnośląskiej policji miała miejsce roczna odprawa dolnośląskiej policji. Podczas spotkania odbyło się podsumowanie pracy funkcjonariuszy i stanu bezpieczeństwa w 2018 r. na Dolnym Śląsku, którego dokonał komendant wojewódzki policji we Wrocławiu nadinspektor Tomasz Trawiński.

fol. Duw.pl/d

PARAFIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

Kościół potrzebuje wsparcia

Parafia pw. św. Michała Archaniola wraz z wiernymi wystosowała wnioski o dofinansowanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Miejskiego Wrocławia oraz urzędu marszałkowskiego. Szuka także sponsorów.

Nikodem Prokocimski

W tym momencie najważniejszy jest remont elewacji nad głównym wejściem, żeby je odblokować. Zaniepokojeni pogarszającym się stanem technicznym budynku świątyni i z troską o bezpieczeństwo własne oraz osób spoza parafii wierni z Olbina zbierają podpisy pod petycją o pilne przyznanie dotacji na prace konserwacyjne, restauratorskie i roboty budowlane.

„Pogorszenie stanu następuje przede wszystkim w miesiącach zimowych i wczesną wiosną, gdy pod wpływem dużych wahań temperatury pękają i odpadają fragmenty elewacji” – tłumaczą parafianie. „Wyłączenie budynku kościoła z użytkowania dotknęłoby także rzeszę turystów i pielgrzymów. Wielu z nich zachwyca się pięknem naszej świątyni i studiuje dzieje tych

ziem od czasów benedyktyńskiego opactwa – kolebki Wrocławia” – przypominają autorzy petycji.

Inicjatywa parafian zmierzająca do pozyskania dotacji na remont uzyskała już poparcie wielu organizacji lokalnych i nie tylko. Pod petycją można podpisywać się w kościele lub wirtualnie. Zamieszczono ją na stronie internetowej parafii www.wroclawm.salezjanie.pl. – Z jednej strony stoi przed nami wręcz niebotyczne wyzwanie finansowe, z drugiej strony nie wierzę, że władze miasta czy województwa pozostawią nas samych. Ta parafia naprawdę funkcjonuje prężnie, a księża salezjanie robią wszystko, co w ich mocy, aby budynek był w dobrym stanie. Sami jednak niewiele zdziałają. Liczę więc na odzew tych, którzy naprawdę mogą pomóc – mówi p. Małgorzata mieszkająca przy ul. Wyszyńskiego.

„Pogorszenie stanu budynku następuje przede wszystkim w miesiącach zimowych i wczesną wiosną, gdy pod wpływem dużych wahań temperatury pękają i odpadają fragmenty elewacji” – tłumaczą parafianie

„Niepodjęcie prac remontowych może skutkować wydaniem przez nadzór budowlany decyzji o zamknięciu budynku kościoła i pozbawieniu dostępu do świątyni blisko 20 tys. mieszkańców tutejszej parafii, jednej z największych we Wrocławiu. Według naszego rozeznania kościół św. Michała Archaniola na Olbiniu jest jedynym kościołem we Wrocławiu, który jest zagrożony katastrofą budowlaną. Chcielibyśmy podkreślić, że od czasów powojennych parafianie pod kierunkiem kolejnych proboszczów nieustannie podejmują się finansowania rozmaitych prac – m.in. w ostatnich kilku latach zostało wyremontowane wejście od strony północnej, jesienią ubiegłego roku wymieniono spękane szyby. Jednak pilny remont całości elewacji kościoła znacznie przekracza nasze możliwości” – podkreślają w swoim liście parafianie.



Neogotycka bryła wrosła w pejzaż miasta i jest jednym z jego symboli

BIAŁA SOBOTA

Można zostać dawcą szpiku i zbadać swoją krew

W Dolnośląskim Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku 2 lutego w godz. 10–12 odbędzie się akcja „Biała sobota”.

Celem akcji są profilaktyka i wczesne wykrywanie chorób układu krwiotwórczego oraz edukacja i rekrutacja potencjalnych dawców szpiku kostnego. Jak tłumaczy dyrektor szpitala prof. Andrzej Lange, ryzyko choroby układu krwiotwórczego rośnie wraz z wiekiem. Z czasem kumuluje się wpływ infekcji wirusowych, co sprzyja zaburzeniom odporności.

– Chore komórki biorą górę nad zdrowymi. Największe ryzyko chorób przypada na szóstą i siódmą dekadę naszego życia. Najpierw pojawiają się zwiastuny choroby. Nasz szpital nie pracuje prawidłowo. Możemy mieć za mało czerwonych krwinek, co bez leczenia powoduje groźne następstwa. Układ odpornościowy organizmu jest mniej efektywny – wyjaśnia prof. Lange.



Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych czeka na pacjentów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dyrektor szpitala zachęca do badań, bo dzięki postępom nauki istnieją coraz większe możliwości wspomagania pracy szpiku. Każdy może dowiedzieć się, jakiego rodzaju za-

burzenia szpiku mogą u niego występować i jaka jest terapia. Dzięki morfologii krwi można wykryć znakomitą większość chorób, ale jak zaznacza doktor, nie od razu wiadomo,

co to za choroba, wiadomo tylko, w którym obszarze się znajduje.

W czasie „Białej soboty” będzie mogło się zbadać ok. 150 osób. Wyniki będą już

po 15 minutach od pobrania krwi, a lekarz od razu stwierdzi, czy badana osoba jest zdrowa, czy też kwalifikuje się do grupy dyspenseryjnej. Wtedy ustala się od razu termin badania w poradni hematologicznej. Poradnia hematologiczna będzie zaangażowana w dalszą opiekę nad pacjentami.

Oprócz tego badania w najbliższą sobotę w DCTK czynne będzie stanowisko Krajowego Banku Dawców Szpiku. Zgłaszające się osoby będą miały badanie genetyczne, co stanowi niewątpliwie dodatkową zachętę, a same wyniki będą mogły służyć lekarzom do określenia podatności na niektóre choroby.

Jak tłumaczy prof. Andrzej Lange, każdy, kto przejdzie badanie, będzie wpisany do ogólnopolskiego rejestru. Jeśli ktoś będzie miał taką samą sygnaturę genetyczną, to zostanie ustalony termin przeszczepu. Oczywiście dawca będzie jeszcze raz przebadany.

Janusz Wolniak



HALA LUDOWA ZAMKNIĘTA

REMONT \ Do końca sierpnia w Hali Ludowej będą trwały prace remontowo-porządkowe. W pierwszej kolejności wykonany zostanie remont podłogi, aby w obiekcie mogły być organizowane imprezy powodujące większe obciążenie.

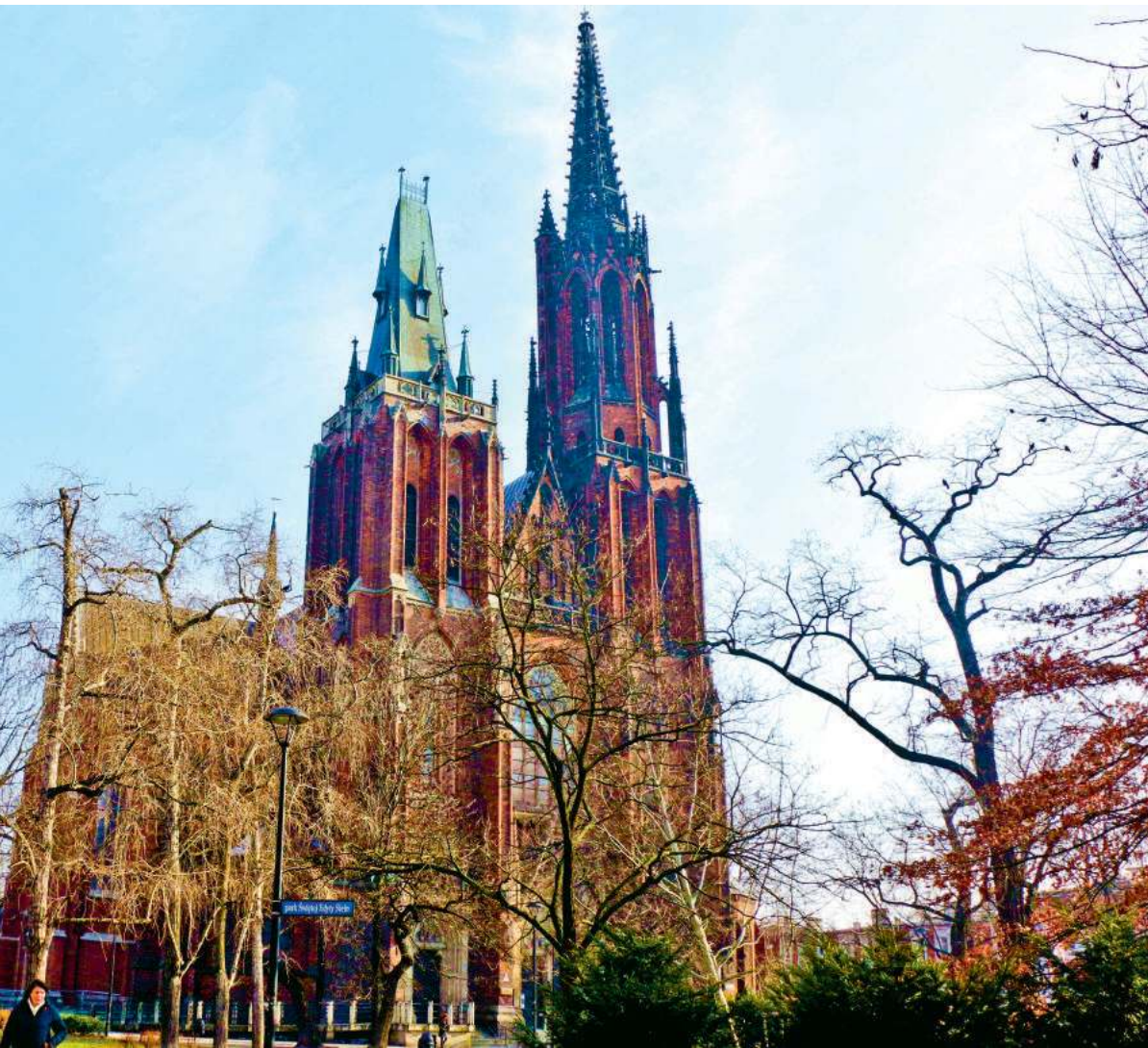
fot. Wikipedia/d



REKINY WYNIESIONE Z ARKAD

AKWARIUM \ Klienci Arkad Wrocławskich nie będą już mogli podziwiać rekinów, które przez 12 lat były wizytówką galerii. Ryby w ostatnim czasie urosły i akwarium okazało się dla nich zbyt małe. W miejscu akwarium powstanie plac zabaw.

fot. mat. pras./d



n z najlepiej widocznych kościołów Wrocławia | fot. Tm/Gazeta Polska

FINANSE

Od 15 lutego rozliczanie e-PIT-ów

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przekazał informację Ministerstwa Finansów, że uzyskanie dostępu do zeznania podatkowego za 2018 r., przygotowanego w ramach usługi Twój e-PIT, nie wymaga składania żadnego wniosku ani przynoszenia dokumentów do urzędu skarbowego.

Zeznanie będzie wystawione automatycznie i bezpłatnie dla wszystkich podatników, którzy rozliczają się na formularzach PIT-37 i PIT-38. Od 15 lutego do 30 kwietnia 2019 r. będzie je można sprawdzić wyłącznie elektronicznie na portalu podatkowym Ministerstwa Finansów Podatki.gov.pl. W usłudze Twój e-PIT system automatycznie przygotuje i udostępni podatnikowi zeznanie roczne. Usługa wykorzystuje wyłącznie te dane, które posiada administracja skarbową. Są to informacje od pracodawców, dane z ubiegłorocznych zeznań dotyczące ulgi na dzieci czy informacje o organizacji pożytku publicznego, którą podatnik wskazał rok wcześniej.

Jeżeli podatnik chce skorzystać np. z odliczenia darowizny na cele krewiodawstwa czy kultu religijnego, wydatków na cele rehabilitacyjne lub użytkowania internetu czy wpłat

**\ \ Każdy będzie mógł zapoznać się ze swoim formularzem PIT-37 lub PIT-38 za 2018 r. na portalu Podatki.gov.pl \ **

na IKZE, to uzupełnia swoje zeznanie samodzielnie po zalogowaniu do usługi. Resort finansów będzie oferować pomoc w razie pytań dotyczących rozliczenia (telefonicznie, mejlowo lub podczas czatu z konsultantem – link otwiera nowe okno w innym serwisie). Zeznanie w usłudze Twój e-PIT jest wypełniane dla podatnika indywidualnie. Sposób rozliczenia można zmienić na wspólny z małżonkiem lub jako osoba

samotnie wychowująca dzieci. Aby to zrobić, również wystarczy się zalogować do usługi i wybrać odpowiednią opcję. Usługa Twój e-PIT ułatwi coroczne rozliczenie PIT milionom Polaków. Każdy będzie mógł zapoznać się ze swoim PIT-37 lub PIT-38 za 2018 r. na portalu Podatki.gov.pl. Wtedy zdecyduje, czy chce skorzystać z przygotowanego dla niego zeznania podatkowego i ewentualnie je uzupełnić, czy też chce samodzielnie rozliczyć PIT (elektronicznie lub składając formularz w wersji papierowej w urzędzie skarbowym). W 2020 r. z usługi Twój e-PIT będą mogli skorzystać kolejni podatnicy, którzy rozliczają się na formularzach PIT-36, PIT-36L i PIT-28. Bezpłatnie, bezpiecznie i bez konieczności składania jakichkolwiek dokumentów.

(mat. pras. UW, jw)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA

X Studencki Festiwal Pianistyczny



fot. Wikipedia/d

Studenci Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu po raz kolejny zaprezentują swoje umiejętności podczas Studenckiego Festiwalu Pianistycznego. Koncert jest poświęcony twórczości Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego oraz Karola Szymanowskiego. W sobotę i niedzielę będzie można uczestniczyć w tym wydarzeniu od godz. 19 w sali Akademii Muzycznej. Wstęp na wolny. Sobota i niedziela, 2-3 lutego, godz. 19, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego, pl. Jana Pawła II 2, Wrocław

PLYTY

Dolnośląska Giełda Fonograficzna



fot. mat. pras./d

Tak jak w każdą pierwszą sobotę miesiąca we wrocławskim klubie Firlej przy ul. Grabiszyńskiej 56 będzie można odwiedzić giełdę fonograficzną. Wszyscy miłośnicy muzyki, zarówno wydawcy, kolekcjonerzy, jak i wielbiciele płyt winylowych, mogą wziąć udział w tym wydarzeniu w godz. 13-15 bez wcześniejszej rezerwacji miejsc. Jest to nie tylko świetna okazja do tego, aby poszerzyć swoją kolekcję płyt, ale także, aby spotkać się i pobyc w, muzycznej atmosferze.

Sobota, 2 lutego, godz. 13-15, Firlej ul. Grabiszyńska 56, Wrocław

KONCERT

Orkiestra Alla Vienna z utworami Queen



fot. mat. pras./d

Chór i orkiestra Alla Vienna po raz kolejny zachwycą miłośników zespołu Queen, wykonując najwspanialsze utwory tej legendarnej grupy. Nie zabraknie także solowych występów aktora, który wcieli się w rolę Freddiego Mercury'ego, oraz gitarzysty solowego, który wystąpi w drugiej części koncertu.

Sobota, 2 lutego, godz. 19, Sala Koncertowa Radia Wrocław, ul. Karkonoska 10, Wrocław



ENEA AZS PRZYJEŹDŹA Z DUSZĄ NA RAMIENIU

KOSZYKÓWKA \ Po środowej wygranej 86:66 z francuskim ESVBA-LM w Eurolidze koszykarki CCC czeka spotkanie z rywalkami zdecydowanie mniejszego kalibru. W sobotę o godz. 19 w Polkowicach zagra zamykający tabelę Energa Basket Ligi Kobiet Enea AZS Poznań. Zespół ze stolicy Wielkopolski w tym sezonie wygrał tylko raz. Liderujące w lidze CCC odniosło 12 zwycięstw.

fot. Mks.polkowice.pl/d

Po 16 seriach gier drużyna z Wrocławia znajduje się na przedostatniej pozycji w tabeli



W stolicy Dolnego Śląska lepsze okazały się siatkarki Grot Budowlanych | fot. Dolnyslask24h.pl/d

Minać blok Budowlanych

Spotkanie Grot Budowlanych Łódź z #VolleyWrocław rozpocznie 17. kolejkę Ligi Siatkówki Kobiet.

Paweł Sasiela

Wśród łodzianki rozgrywały ćwierćfinałowe spotkanie Pucharu Polski z DPD Legionovią Legionowo. Choć bez większych problemów zwyciężyły 3:0 (25:12, 25:12, 25:17), to jednak będą miały w nogach ten pojedynek. Mimo to wciąż to Grot Budowlani będą faworytem. Zespół z Łodzi jest czwarty w tabeli LSK, ale przegrał dotychczas zaledwie trzy spotkania i wciąż ma kontakt ze ścisłą czołówką.

Na własnym boisku podopieczne Błażeja Krzyształowicza przegrały w grudniu 1:3 z Bankiem Pocztowym Pałacem Bydgoszcz, a następnie 1:3 derbowy pojedynek z ŁKS Commercecon Łódź. Między tymi spotkaniami potrafiły jednak wygrać 3:2 w Policach. 16 stycznia Grot Budowlani dość niespodziewanie ulegli u siebie 0:3 BKS Profi Credit Bielsko-Biała. W ostatniej kolejce łodzianki wygrały za to 3:0 w Ostrowcu Świętokrzyskim z zamykającym tabelę KSZO. Teraz podejmą #VolleyWrocław.

Pierwszy mecz obu zespołów, rozgrywany w końcu listopada we wrocławskiej hali Orbita, zakończył się porażką biało-zielonych 0:3 (23:25; 17:25; 23:25). Podopieczne trenera Marka Solarewicza postawiły wówczas łodziankom trudne warunki. W pierwszym secie wrocławian-

ki prowadziły nawet do stanu 22:21. Decydujące fragmenty partii należały jednak do Budowlanych, które zachowały więcej zimnej krwi. Seta zakończył atak w siatkę Aleksandry Rasińskiej.

Drugi set był popisem łodzianek, które w pewnym momencie prowadziły już 21:12, by wygrać do 17. W kolejnej partii #VolleyWrocław znów nawiązał wyrównaną walkę, rozpoczynając od prowadzenia 5:2 po asie serwisowym Natalii Murek. Chwilę później kontuzji doznała Klaudia Felak. To było pierwsze poważne osłabienie dolnośląskiego zespołu w tym sezonie. Przyjmująca do dzisiaj nie wróciła na boisko, a do grona siatkarek zmagających się z problemami zdrowotnymi dołączyły jeszcze kolejna przyjmująca Roksana Wers i rozgrywająca Weronika Wołodko. To wszystko sprawiło, że w końcówce sezonu zasadniczego oglądać będziemy już nieco inny zespół.

W ostatniej kolejce w zespole biało-zielonych oglądaliśmy już najnowszy nabytek klubu – Jolantę Kelner, mającą pomoc znajdującą się w trudnym położeniu drużynie. Po 16 seriach gier drużyna z Wrocławia znajduje się bowiem na przedostatniej pozycji w tabeli. Początek sobotniego spotkania w łódzkiej Sport Arenie o godz. 17.

0:3
tyle #VolleyWrocław
przegrał w pierwszym
meczu z Grot
Budowlanymi
Łódź

PIŁKA NOŻNA

Transfery KGHM Zagłębia

29-letni pomocnik Adam Matuszczyk opuszcza KGHM Zagłębie. Były reprezentant Polski za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z lubińskim klubem i związał się z niemieckim trzecioligowcem KFC Uerdingen 05. Z nową drużyną podpisał umowę do 30 czerwca 2020 r. W drużynie z Lubina wystąpił w 46 spotkaniach, w tym 43 w Lotto Ekstraklasie. Jesienią zagrał w 15 meczach piłkarskiej elity. KGHM Zagłębie opuścił także Filip Jagiełło, ale do włoskiego klubu Genoa CFC przeniesie się dopiero latem. Kluby ustaliły warunki transferu definitywnego. Wychowanek lubińskiej akademii z zespołem Serie A związał się 4,5-letnim kontraktem, ale wiosną na zasadzie wypożyczenia spędzi w dotychczasowej drużynie.

ŻUŻEL

Memoriał Jędrzejaka zainauguruje sezon

31 marca na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu odbędzie się Memoriał Tomasza Jędrzejaka. Dochód z imprezy zostanie przekazany żonie oraz córkom żużlowca, który w Sparcie występował przez 12 sezonów. Sportowcy wezmą udział w zawodach na własny koszt, a osoby zaangażowane w organizację będą pracowały społecznie. WTS Sparta potwierdziła, że na torze pojawią się Maciej Janowski i Tai Woffinden.

PIŁKA RĘCZNA

Nie zawieść oczekiwań

Metracco Zagłębie Lubin oraz KPR Gminy Kobierzycy w sobotnich meczach PGNiG Superligi Kobiet spotkają się z dwoma ostatnimi zespołami w stawce. Nie trzeba dodawać, że dolnośląski duet wystąpi w roli zdecydowanych faworytów.

Podopieczne trener Bożeny Karkut zagrają na wyjeździe z Ruchem Chorzów, który w 14 meczach odniósł zaledwie dwa zwycięstwa i z 6 pkt zajmuje przedostatnią pozycję w tabeli. Z kolei liderujące lubinianki w 13 meczach przegrały tylko raz i każdy inny wynik niż wygrana Dolnoślązaczek będzie sensacją. W spotkaniu piątej kolejki Metracco Zagłębie rozbiło Ruch 30:14 (14:8). Mecz rozpocznie się o godz. 17. Sędziować będą Urszula Lesiak oraz Małgorzata Lidacka (obie z Krakowa).

W podobnej sytuacji są szczypiornistki KPR Gminy Kobierzycy, które udadzą się do Kościerzyny. UKS PCM jako jedyny w tym sezonie jeszcze nie wygrał i z zerowym dorobkiem punktowym zamyka tabelę PGNiG Superligi Kobiet. Zespół z Kobierzyc jest czwarty, wygrał dziewięć spotkań i cztery razy przegrał. Pierwszy pojedynek obu drużyn zakończył się wygraną dolnośląskiego zespołu 32:27 (19:13). Początek spotkania o godz. 15. Zawody poprowadzą arbitrzy Dariusz Mroczkowski oraz Jakub Mroczkowski (oba Sierpc).

(ps)



JEDNOSTKI POMOCNICZE WOJEWODA ŁÓDZKI UNIEWAŻNIŁ UCHWAŁĘ RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI

Rady osiedli nie stracą 25 mln zł

Społecznicy liczą na dialog z Urzędem Miasta Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wojewoda łódzki unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi, która przewidywała odebranie 25 mln zł radom osiedli i przeznaczenie tych pieniędzy na budżet obywatelski oraz tzw. plan dla osiedli, czyli realizację programu wyborczego Hanny Zdanowskiej. Wojewoda uznał, że przed podjęciem tak znaczącej uchwały powinno się m.in. przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne.

Bartłomiej Krasnodębski

Pod koniec grudnia 2018 r. Rada Miejska w Łodzi głosami polityków Koalicji Obywatelskiej (Platforma Obywatelska i Nowoczesna) oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej podjęła uchwałę, która doprowadziłaby do zabrania radom osiedli 25 mln zł, które miały do dyspozycji z przeznaczeniem na lokalne inwestycje. Te pieniądze według miejskich urzędników i radnych popierających działanie władz miasta miały być przeznaczone na zadania z budżetu obywatelskiego (10 mln zł) oraz plan dla osiedli, czyli obietnice wyborcze prezydent Łodzi Hannę Zdanowską (15 mln zł). Przedstawiciele rad osiedli zwrócili się do wojewody łódzkiego prof. Zbigniewa Raua, by zbadał, czy uchwała dotycząca zmian w finansowaniu

\\ Miejscy urzędnicy i radni KO oraz SLD powinni odrzucić spory i przejść w końcu do konstruktywnych rozmów z łodzianami – twierdzi Tomasz Głowacki, przewodniczący Rady Osiedla Radogoszcz \\

jednostek pomocniczych miasta jest zgodna z prawem.

Wczoraj służby prawne wojewody łódzkiego przedstawiły rozstrzygnięcie nadzorcze w tej kwestii. – Uchwała jest niezgodna z obowiązującym porządkiem prawnym. W ocenie wojewody łódzkiego

wykreślenie z treści uchwały środków na realizację zadań inwestycyjnych lub remontowych powierzonych radom osiedli stanowi naruszenie Ustawy o samorządzie gminnym. Zdaniem wojewody łódzkiego w tak istotnej dla samorządu sprawie należało przeprowadzić stosowne konsultacje z mieszkańcami, jak i z przedstawicielami rad osiedli. Wojewoda wyraża nadzieję, że miasto Łódź skorzysta z możliwości przeprowadzenia konsultacji społecznych i wprowadzi nowe rozwiązania prawne, rezygnując tym samym z wkraczania na drogę sądową – przekonywała Elżbieta Węgrzynowska, rzecznik prasowy wojewody łódzkiego. – W związku z decyzją wojewody uchwała Rady Miejskiej w Łodzi została unieważniona – zaznaczyła rzecznik.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

WYDARZENIE

Urodziny Aquaparku Fala

Dzisiaj o godz. 11 Aquapark Fala będzie świętował swoje 11. urodziny. Impreza rozpocznie się wypiciem lampki bezalkoholowego szampana oraz zjedzeniem tortu. Potem będą m.in. konkursy z nagrodami, kursy nurkowania z butlą, nauka pływania, pokazy gimnastyczne w wodzie oraz malowanie buziek. W Aquaparku Fala z okazji urodzin stanie też fotobudka, a dla dzieci będą rozdawane kolorowe balony i wata cukrowa. Dodatkowo każde dziecko wchodzące na basen otrzyma przy kasie bezpłatny voucher na jednogodzinną lekcję

pływania. Podczas jutrzejszej imprezy odbędą się również „Rodzinny zjazd na czas” oraz „Rodzinna sztafeta pływacka”. W restauracji przy Aquaparku Fala niektóre dania zostaną zaserwowane w niższych cenach. Od 1 lutego br. wróciły tzw. superkarnety. Upoważniają one do codziennego wejścia na strefę basenową bez limitu czasu. W aquaparku do dyspozycji klientów są także m.in. całoroczne baseny z podgrzewaną wodą, basen sportowy czy jacuzzi.

.....
(bk)

BUDŻET OBYWATELSKI

Opiekunki w hospicjum dla dzieci

Dzięki głosowaniu łodzian na zadania z budżetu obywatelskiego w hospicjum dla dzieci będą mogły pracować opiekunki. – Ciężko chore dzieci z hospicjum mają doskonałą opiekę medyczną. Ale to, co jest równie ważne, a niejednokrotnie ważniejsze – to czułość i opieka, to, co dają bliscy. Dlatego projekt, dzięki któremu od początku lutego br. w hospicjum dla dzieci pojawiają opiekunki wart jest głosów łodzian i co roku zyskuje ich poparcie – przekonują pomysłodawcy. Koszt tego zadania w budżecie

obywatelskim to ponad 1,3 mln zł. W tym roku w ramach budżetu obywatelskiego zostaną też sfinansowane np. remont przychodni przy ul. Odrzańskiej, zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla podopiecznych DPS „Włókniarz”, arteterapia dla dzieci z oddziałów onkologicznych czy unowocześnienie miejskich placówek medycznych. Koszt inwestycji sfinansowanych z budżetu obywatelskiego, a związanych ze zdrowiem wynosi ok. 6 mln zł.

.....
(bk)



MOTOCYKLISTA ZGINĄŁ W WYPADKU

NA DRODZE \ W wyniku odniesionych obrażeń zmarł wczoraj 33-letni motocyklista, który z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z samochodem ciężarowym Scania, kierowanym przez 48-latkę. Do zdarzenia doszło na DK nr 70 w miejscowości Mokra Prawa. Na odcinku między Łowiczem a Skierniewicami powstały utrudnienia. Policja bada okoliczności wypadku.

fol. Policja.gov.pl/d

KOMENTARZ

Pozdrowienia do więzienia

Jest szansa, że w przyszłości przestępcy nie będą mogli pełnić najważniejszych funkcji w samorządzie. To dzięki projektowi nowych przepisów wyborczych, którymi zajmuje się parlament. Jeśli projekt stanie się prawem, to do kandydowania na wójta, burmistrza czy prezydenta miasta nie zostaną dopuszczone osoby skazane prawomocnie za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za przestępstwo skarbowe. To oczywiście nie podoba się totalnej opozycji, w tym najbliższemu otoczeniu prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej z przewodniczącym rady miejskiej Marcinem Gołaszewskim na czele.



Hubert
Kowalski

Początkowo niektórzy próbowali zwrócić uwagę na to, że przepisy należy dopracować, ponieważ dotyczą tylko wyżej wspomnianych kandydatów, a pomijają np. posłów. Jednak sejmowi koledzy prezydent Hanny Zdanowskiej szybko przypomnieli sobie o swojej totalnej naturze i domagali się odrzucenia projektu już w pierwszym czytaniu. Zatem po raz kolejny dali jasny sygnał, że nie interesuje ich żadna merytoryczna debata o Polsce. Podobnie było w Łodzi. Przewodniczący Marcin Gołaszewski stwierdził, że „PiS szykuje zamach na samorząd i prezy-

\\ Kodeks wyborczy wymaga zmian. Możemy spierać się o ich formę, jednak nikt, kto mówi o praworządym państwie, demokracji czy konstytucji, nie powinien dążyć do zablokowania dobrych rozwiązań w imię ochrony własnego środowiska \\

dent Hannę Zdanowską, która jest legalnie wybranym prezydentem Łodzi”. Czy zatem mamy zaakceptować to, że w całej Polsce wielu przestępców pełni najważniejsze funkcje samorządowe? Warto również zapy-

tać, czego tak naprawdę boi się łódzki magistrat.

Nowelizację już okrzyknięto jako lex Zdanowska, sugerując, że jedynym celem nowych przepisów jest stworzenie narzędzia do walki z przeciwnikami poli-

tycznymi. I paradoksalnie podoba mi się ta nazwa, jednak w trochę innym kontekście. Jeżeli naprawdę chcemy, aby nasze państwo było praworządne, to nie możemy pozwolić, by rządili nami ludzie, którzy chwilę wcześniej zostali prawomocnie skazani. I mamy kazus prezydent Zdanowskiej. Nie można również zapomnieć o bulwersującej sprawie wójta Daszyny, który kandydował z za krat i wygrał, mimo że śledczy zarzucają mu popełnienie 92 przestępstw, w tym kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

Widać zatem, że Kodeks wyborczy wymaga zmian. Możemy spierać się o ich formę, jednak nikt, kto mówi o praworządym państwie, demokracji czy konstytucji, nie powinien dążyć do zablokowania dobrych rozwiązań w imię ochrony własnego środowiska.

Projekt zmiany prawa nie podoba się totalnej opozycji, w tym

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



MEDALE DLA PRACOWNIKÓW PUP

GALA \ Z okazji 100-lecia ustanowienia Publicznych Służb Zatrudnienia odbyła się wczoraj uroczystość w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Wojewoda łódzki Zbigniew Rau odznaczył pracowników urzędów pracy medalami „Za Długoletnią Służbę”.

fot. ŁUW/d



ARESZT DLA KIEROWCY ZBIEGA

ZGIERZ \ Sąd zdecydował wczoraj o areszcie dla 31-letniego kierowcy podejrzanego o potrącenie autem 82-latki na przejściu dla pieszych i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Kobieta zmarła po przewiezieniu do szpitala. Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



najbliższemu otoczeniu prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej z przewodniczącym rady miejskiej Marcinem Gołaszewskim na czele | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Rady osiedli nie stracą 25 mln zł

Wojewoda łódzki unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi, która przewidywała odebranie 25 mln zł radom osiedli i przeznaczenie tych pieniędzy na budżet obywatelski oraz tzw. plan dla osiedli, czyli realizację programu wyborczego Hanny Zdanowskiej. Wojewoda uznał, że przed podjęciem tak znaczącej uchwały powinno się m.in. przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne.

Bartłomiej Krasnodębski

Z decyzji wojewody łódzkiego bardzo zadowoleni są przedstawiciele rad osiedli. – Postanowienie wojewody o unieważnieniu uchwały dotyczącej odebrania radom osiedli 25 mln zł jest zgodne z naszymi oczekiwaniami. Rada Miejska w Łodzi przy podejmowaniu uchwały naruszyła m.in. Ustawę o samorządzie gminnym. Teraz miejsca urzędniczy i radni KO oraz SLD powinni odrzucić spory i przejść w końcu do konstruktywnych rozmów z łodzianami – twierdzi Tomasz Głowacki, przewodniczący Rady Osiedla Radogoszcz. – Większość rad osiedli była przeciwna pomysłom urzędników zabierających jednostkom pomocniczym 25 mln zł. Obec-

\ Większość rad osiedli była przeciwna pomysłom urzędników zabierających jednostkom pomocniczym 25 mln zł – twierdzą społecznicy \

nie liczymy na dyskusję i stworzenie bardziej przychylnego dla społeczników prawa – dodaje Anna Kubiak, zastępca przewodniczącego zarządu Osiedla Karolew-Retkinia Wschód.

Jednak na apele społeczników i wojewody łódzkiego o dialog przedstawiciele Koalicji Oby-

watelskiej odpowiadają przede wszystkim politycznymi argumentami. – Wojewoda łódzki, unieważniając uchwałę, poparł niezbyt liczne grupy społeczne. Natomiast w wyborach samorządowych 70 proc. łodzian opowiedziało się za planem dla osiedli oraz budżetem obywatelskim. My nadal będziemy bronić budżetu obywatelskiego przed polityczną szarżą wojewody łódzkiego – twierdzi Mateusz Walasek, przewodniczący klubu KO w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Politycy KO nie mówią jednak oficjalnie, czy Rada Miejska w Łodzi odwoła się od postanowienia wojewody łódzkiego do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jednak nieoficjalnie wiadomo, że do odwołania do WSA radnych będą namawiać przedstawiciele władz miasta.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Impro atak

Dzisiaj o godz. 21.15 na Małej Scenie Teatru Nowego publiczność weźmie udział w improwizowanym spektaklu „Impro atak”. Zadaniem aktorów staje się zagranie postaci, które widzowie wymyślą, i scen, o które poproszą. Prowadzi to często do komicznych, groteskowych i absurdalnych sytuacji. Tym razem widzowie wraz z aktorami będą śpiewali znane piosenki oraz przeboje z różnych musicali. Bilety w kasach teatru.

POKAZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przez dna butelek

Jutro o godz. 20 w Teatrze Szkolnym Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi zaplanowano otwarty pokaz egzaminu. „Przez dna butelek” to kompilacja różnych przedstawień prezentowanych przez studentów filmówki. – To wybuchowa mieszanka różnych scen ze znanych spektakli – zapewniają realizatorzy przedsięwzięcia. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Policja” w Nowym

Dzisiaj i jutro o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Nowego aktorzy zaprezentują spektakl „Policja” Sławomira Mrożka. Dramat opisuje państwo, w którym nagle pustoszeją więzienia. Policję podtrzymuje jeszcze ostatni osadzony. Gdy kraj rozkwita, a społeczeństwo jest szczęśliwe, policja traci rację bytu. Problem zaczyna się, gdy jedyny więzień polityczny postanawia raz na zawsze zerwać z przeszłością.

KOMEDIA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Umrzeć ze śmiechu

Dzisiaj o godz. 19.15 w Teatrze Małym w centrum handlowym Manufaktura zostanie wystawiona sztuka Paula Eliota „Umrzeć ze śmiechu” w reż. Mariusza Piławskiego. – Przystępując do pracy nad tym spektaklem, nie wiedziałem, w którą stronę się udać. Czasy nastały takie, że widz nie da się uwieść byle czym, bo albo trzeba go dobrze nastraszyć albo rozbawić – twierdzi Mariusz Piławski, dyrektor teatru.

WARSZTATY



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zabawa dla małych i dużych

Jutro o godz. 12 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa przy ul. Piotrkowskiej odbędą się warsztaty rodzinne „Znacki, włóczki, mydło i powidło, czyli warsztaty o kolekcji”. Uczestnicy dowiedzą się m.in., po co są muzea, oraz stworzą swoje obiekty kolekcjonerskie i zaprojektują druki reklamowe muzeum. Na warsztaty obowiązują zapisy pod nr. tel.: 500 527 855. Trzeba także wykupić bilet wstępu.

FILM



fot. Anna Jędrzyńska/Gazeta Polska

Miszmasz, czyli Kogel mogel 3

Dzisiaj o godz. 13.40 oraz 19.15 i jutro o godz. 13 i 21 w kinie Charlie przy ul. Piotrkowskiej można obejrzeć polską komedię „Miszmasz, czyli Kogel Mogel 3” w reż. Kordiana Piwowarskiego. Kasia nadal mieszka we wsi Brzózki i walczy z niechcianym zalotnikiem Staszkiem Kolasą. Do Polski wraca niespodziewanie jej syn Marcin i wpada w kłopoty. Czy uda mu się z nich wyjść obronną ręką?



AZS OLSZTYN RYWALEM PGE SKRY

PIŁKA SIATKOWA \ Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn podejmą w sobotę PGE Skrę Bełchatów. Spotkanie w hali Urania rozpocznie się o godz. 14.45. Akademicy pokonali ostatnio na wyjeździe MKS Będzin 3:0 i przełamali tym samym serię ośmiu porażek z rzędu. W tabeli PlusLigi zajmują ósme miejsce, tracąc 6 pkt do szóstej PGE Skry.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

INFRASTRUKTURA



ŁKS ponosi koszty związane z obecną infrastrukturą. Niedawno Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN nałożyła na klub karę finansową w wysokości 57,5 tys. zł za brak sektora dla kibiców gości

Po rozbudowie obiekt ma pomieścić ok. 18 tys. widzów | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Drugi przetarg na rozbudowę stadionu ŁKS

Na początku przyszłego tygodnia zostanie ogłoszony drugi przetarg na rozbudowę obiektu przy al. Unii Lubelskiej. Mimo że w pierwszym postępowaniu nie udało się wyłonić wykonawcy, miasto nie zdecydowało się zwiększyć środków na tę inwestycję.

Daniel Mroczek

Władze Łodzi przeznaczyły 95 mln zł na budowę trzech kolejnych trybun dla Łódzkiego Klubu Sportowego. W pierwszym przetargu miasto otrzymało trzy oferty. Najtańsza opiewała na 139 mln zł (przedsiębiorstwo MZUM). Kolejne dwie firmy wyceniły wykonanie zadania na 142 mln zł (Mirbud) i 193,5 mln zł (Aldesa). Ostatecznie wykonawcy nie wyłoniono.

Po przeprowadzeniu dialogu technicznego z firmami zainteresowanymi realizacją inwestycji miasto ogłosi w przyszłym tygodniu drugi przetarg. W nowym postępowaniu dokonano poprawek, ale mają one nie wpływać na najważniejsze elementy konstrukcyjne obiektu. Jeśli w drugim przetargu uda się wyłonić wykonawcę, to w czerwcu zosta-

nie podpisana umowa. Budowa ma trwać 36–40 miesięcy.

– Dla nas bardzo ważne jest to, że funkcje tego stadionu nie zostały zmienione – przyznaje Tomasz Salski, prezes Łódzkiego Klubu Sportowego. – To daje szansę, żeby ten obiekt nie był następnym kosztem w budżecie miasta. Ale nadal czekamy. I niestety ponosimy koszty związane z obecną infrastrukturą – dodaje. Sternik łódzkiego klubu liczy, że w końcu miasto zrealizuje wieloletnie obietnice. – Każdy z nas ma przecież określoną cierpliwość. Mam nadzieję, że w rundzie wiosennej będziemy mogli się skupić wyłącznie na czysto sportowych aspektach funkcjonowania klubu, czyli na walce o upragniony awans do ekstraklasy. Chcemy, aby informacje dotyczące infrastruktury napawały nas już jedynie optymizmem. Historia budowy tego obiektu liczy bodaj 10 lat. Każdy z nas pamięta, że były tu już kiedyś koparki, wycięto nawet drzewa, a efektu końcowego wciąż nie ma – podkreśla.

Po rozbudowie obiekt ma pomieścić około 18 tys. widzów i spełniać wymogi ekstraklasy i UEFA. Łódzki klub chce, by w trybunie południowej znalazły się muzeum ŁKS oraz restauracja. Natomiast w części wschodniej ma być przestrzeń handlowo – usługowa, a w północnej biura i sale konferencyjne. Kibice od dwóch lat czekają na dokończenie budowy stadionu. Obecna trybuna może pomieścić 5,7 tys. widzów.

PIŁKA SIATKOWA

Budowlani z #VolleyWrocław, ŁKS w Pile

W weekend odbędą się mecze 17. kolejki ligi siatkówki. Na sobotę zostały zaplanowane mecze łódzkich drużyn. O godz. 17 Grot Budowlani Łódź zmierzą się w małej gali przy al. Unii z przedostatnim w ligowej stawce #VolleyWrocław. Godzinę później rozpocznie się wyjazdowy pojedynek Łódzkiego Klubu Sportowego. Drużyna prowadzona przez trenera Michała Maska zagra w Pile z tamtejszą drużyną PTPS, która zajmuje ósme miejsce tabeli LSK.

PIŁKA NOŻNA

Mularczyk zostaje w ekipie Brunatnych

W rundzie wiosennej w barwach PGE GKS Bełchatów nadal będzie występował Patryk Mularczyk. Minął już termin, w którym ekstraklasowe Zagłębie Sosnowiec mogło skrócić wypożyczenie „Mulara” do bełchatowskiego klubu. 20-letni ofensywny pomocnik zdobył jesienią siedem goli. W sobotę będzie miał okazję wystąpić w trzecim sparingu Brunatnych rozegranym w ramach przygotowań do rundy wiosennej. Bełchatowianie zmierzą się o godz. 12 ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki (na boisku nr 1 Miejskiego Centrum Sportu). Pod okiem trenera Artura Derbina nadal nie trenuje kontuzjowany Mateusz Szymorek.

PIŁKA NOŻNA

Widzew zagra sparing z drużyną z ekstraklasy

Widzewiacy w sobotę opuszczają na kilka godzin ośrodek treningowy w Uniejowie. Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego udadzą się do Płocka na sparing z tamtejszą Wisłą, która za osiem dni zainauguruje wiosenne zmagania w ekstraklasie.

Łódzianie mają za sobą dwa mecze kontrolne – z Bronią Radom (3:0) i Polonią Warszawa (3:1). Wisła Płock to zdecydowanie najsilniejszy sparingpartner Widzewa w okolicy przygotowawczym. Spotkanie zaplanowano na godz. 12 na stadionie Nafciarzy. Osiem dni później Wisła zmierzy się w lidze z warszawską Legią. Do drużyny Widzewa dołączył nowy zawodnik. Wiosną w czerwono-biało-czerwonych barwach zobaczymy Rafała Wolsztyńskiego. 24-letni napastnik grał ostatnio w Górniku Zabrze. W najwyższej klasie rozgrywkowej wystąpił w sumie w dziesięciu spotkaniach i strzelił dwie bramki. Zaliczył też występ w eliminacjach do Ligi Europy przeciwko mołdawskiej Zarii Bielce. W obecnym sezonie częściej grał w trzecioligowych rezerwach Górnika (strzelił pięć goli w dziesięciu meczach). W piątek po raz pierwszy trenował z Widzewem. Wcześniej umowy z łódzkim klubem podpisali Adam Radwański i Daniel Tanzyna.

(dm)

MIESZKANIE+ PIERWSZY ETAP NABORU

Gdynia w awangardzie rządowego programu

Wbicie pierwszej topaty w lipcu 2017 r. z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Aż 13 zgłoszeń na mieszkanie z rządowego programu wpłynęło w Gdyni. Miasto zakończyło pierwszy etap kwalifikacji wniosków do programu Mieszkanie+. Po analizie formalnej wyłoniono wnioski, które spełniają kryteria, a kolejny etap przeprowadzi już inwestor, czyli PFR Nieruchomości.

Piotr Sawczuk

Zakończyliśmy pierwszy etap kwalifikacji – wykonaliśmy w stu procentach zadanie, za które Gdynia była odpowiedzialna – mówi Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni ds. gospodarki. – Zebraliśmy wnioski chętnych. Było ich ok. 2300. Zbadaliśmy je formalnie, sprawdziliśmy ich dopuszczalność i kompletność oraz to, które z nich kwalifikują się do specjalnej punktacji wynikającej z przyjętej jesienią uchwały Rady Miasta Gdyni. W wyniku naszego badania stwierdziliśmy, że takich wniosków jest 684 – wyjaśnia wiceprezydent Gruszecka-Spychała.

Zgodnie z uchwałą gdyńskich radnych pierwszeństwo w naborze otrzymały rodziny z dziećmi, seniorzy, którzy ukończyli 65 lat, rodziny dotknięte problemem niepełnosprawności, osoby zamieszkujące w Gdyni, a także ci, którzy płacą podatki w mie-

\\ **Pierwszeństwo
w naborze otrzymały
rodziny z dziećmi,
seniorzy, którzy
ukończyli 65 lat,
rodziny dotknięte
problemem
niepełnosprawności,
osoby zamieszkujące
w Gdyni, a także ci,
którzy płacą podatki
w mieście** \\

ście. Kolejnym etapem jest ocena zdolności czynszowej każdego z najemców. Zgodnie z przyjętą procedurą proces ten zostanie przeprowadzony przez spółkę PFR Nieruchomości. Ta podaje, że średnia stawka czynszu za najem mieszkania na minimum 24 miesiące, w standardzie wykończonym, wyniesie 19,83 zł za mkw. Natomiast w wypadku najmu z dojściem do własności na 30 lat, w stanie deweloperskim, stawka ta wyniesie 23,60 zł za mkw.

Osiedle na Kaczych Bukach przy ul. Puszczyka to inwestycja, która powstała w ramach filaru komercyjnego programu Mieszkanie+. Nabór najemców 172 mieszkań rozpoczął się 26 października i zakończył 30 listopada ub.r. Budowę zainaugurowali w lipcu 2017 r. premier Mateusz Morawiecki i prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. Mieszkania, które są już niemal gotowe, zostaną zasiedlone do końca pierwszego kwartału.

GDAŃSK-WRZESZCZ

Groził, że zabije nożem córkę i jej narzeczonego

Policjanci z komisariatu policji we Wrzeszczu otrzymali telefoniczne zgłoszenie, z którego wynikało, że ojciec grozi nożem swojej córce oraz jej narzeczonemu. Funkcjonariusze natychmiast pojechali pod wskazany adres i zatrzymali agresora, którego osadzili w policyjnej celi. Mężczyzna został odizolowany od pokrzywdzonych. Szybko okazało się, że to nie wszystko. Śledczy ustalili, że 54 -letni mężczyzna od kilku lat stosował przemoc psychiczną i fizyczną wobec rodziny i prowokował w mieszkaniu awantury, podczas których dochodziło do wywisk, szarpanin, poniżania oraz aktów przemocy fizycznej. Sąd na wniosek prokuratora aresztował mężczyznę na trzy miesiące. Tego samego dnia, również we Wrzeszczu, policja miała drugą podobną

interwencję. Do komisariatu zgłosiła się 75-letnia kobieta, która powiedziała policjantom, że znęca się nad nią wnuk, poniża i wszczynają awantury. Policjanci jeszcze tego samego dnia zatrzymali 26-latka, którego doprowadzili do policyjnej celi. Prokurator wystąpił do sądu o areszt, do czasu zamknięcia tego wydania naszej gazety nie było jeszcze decyzji sądu. Przepiętstwo, o które podejrzani są mężczyźni, zagrożone są karą pozbawienia wolności do 5 lat. Policja przy tej okazji zapewnia mieszkańców, że traktuje tego rodzaju sprawy szczególnie poważnie. Każdy, kto czuje się zagrożony przez członka rodziny, proszony jest o przyjscie do komisariatu albo zgłoszenie na nr tel. 112. Przyjmowane są nawet anonimowe zgłoszenia. Można powiadamiać też straż miejską (nr tel. 986) czy najbliższy ośrodek pomocy społecznej.

(mad)





MAGAZYNY NARKOTYKÓW W WEJHEROWIE I SOPOCIE

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Na posesji w Wejherowie policjanci odkryli prawie kilogram różnego rodzaju narkotyków. Aresztowany został 25-letni mieszkaniec powiatu wejherowskiego. Z kolei w mieszkaniu w Górnym Sopocie policja i funkcjonariusze celno-skarbowi z pomocą psa znaleźli blisko 300 tabletek MDMA i 2 piktogramy LSD. Aresztowano 23-latkę z Suwałk. Oba mężczyznom grozi do 10 lat więzienia.

fol. Policja.gov.pl/d

ZAMIESZANIE WOKÓŁ SOPOCKIEJ ZATOKI SZTUKI

Spóźniony refleks sopockiego włodarza

Sopot nieoczekiwanie chce eksmitować klub, o którym zrobiło się głośno po skandalu obyczajowym sprzed czterech lat. Nie jest jasne, dlaczego robi to właśnie teraz, gdy dopiero ruszył proces związany z tą sprawą.

Piotr Sawczuk

Miasto Sopot wypowiedziało umowę dzierżawy budynku, w którym mieści się znany sopocki klub. – W założeniach Zatoka Sztuki była projektem bardzo dobrym dla Sopotu, ale projekt ten skończył się katastrofą, bo katastrofą było wykorzystywanie młodych osób – ogłosił prezydent Sopotu Jacek Karnowski podczas plenarnej konferencji prasowej na molo.

Chodzi o sprawę wielokrotnie opisywaną przez „Dodatek Pomorski”. W marcu 2015 r. samobójstwo popeł-

niła 14-letnia Anaid z Pruszcza Gdańskiego. Jej matka odkryła w telefonie nastolatki korespondencję z koleżanką, z której wynikało, że zgwałcił ją mężczyzna, który obiecywał jej pracę w nocnym klubie i fundował drogie prezenty. Okazało się, że to 38-letni wówczas Krystian W.

Stopniowo na jaw wychodziła prawda o „Krystku”, pracowniku firmy ArtInvest prowadzącej ekskluzywne kluby, m.in. Zatokę Sztuki i Dream Club w Sopocie. Szofer kierownictwa mamił nieletnie dziewczyny z często biednych i patologicznych środowisk możliwością dobrej płatnej pracy w charakterze hostessy

w klubach. „Krystek” następnie zmuszał je do seksu, rejestrował w telefonie komórkowym i szantażował dziewczyny. Niektóre z nich rzeczywiście dostawały pracę w sopockich nocnych klubach.

Po śledztwie zapoczątkowanym przez publikację w mediach opisującą sprawę ruszył właśnie przed Sądem Rejonowym w Wejherowie proces Krystiana W. Do przestępstw miało dochodzić w latach 2006–2015 na terenie Wejherowa, Trójmiasta, Pucka oraz Władysławowa. Aż 40 zarzutów dotyczy gwałtów, usiłowania zgwałcenia, usiłowania doprowadzenia do obcowania płciowego oraz obcowania

płciowego z małoletnimi, w tym poniżej 15. roku życia, oraz nakłaniania małoletnich pokrzywdzonych do prostytucji i czerpania z tego procederu korzyści majątkowych. „Krystkowi” grozi za to 12 lat więzienia. Nie przyznaje się do winy.

Na ławie oskarżonych jest też Marcin T., współtwórca m.in. Zatoki Sztuki i Dream Clubu. On również ma zarzuty obcowania płciowego z małoletnimi, w tym poniżej 15. roku życia.

W 2016 r. o sprawę zrobiło się głośno dzięki cyklowi reportaży „Zatoka Świń” Bożeny Aksamit, nominowanemu do wielu nagród dziennikarskich. Ich



Jacek Karnowski, prezydent Sopotu | fot. Fotomag/Ga

autorka w piątek w południe zmarła po ciężkiej chorobie.

Nie jest natomiast jasne, czemu prezydent Sopotu czekał niemal cztery lata z decyzją o eksmisji klubu. Przed wybuchem skandalu miasto pozostawało w bardzo dobrych, wręcz przyjacielskich

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ODWOŁANIE DYREKTORA ZTM

KADRY \ Jerzy Dobaczewski, od 2009 r. dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Gdańsku, został odwołany. Do czasu wyłonienia następcy obowiązki dyrektora będzie pełnił dotychczasowy zastępca Sebastian Zomkowski – dowiedziało się Radio Gdańsk.

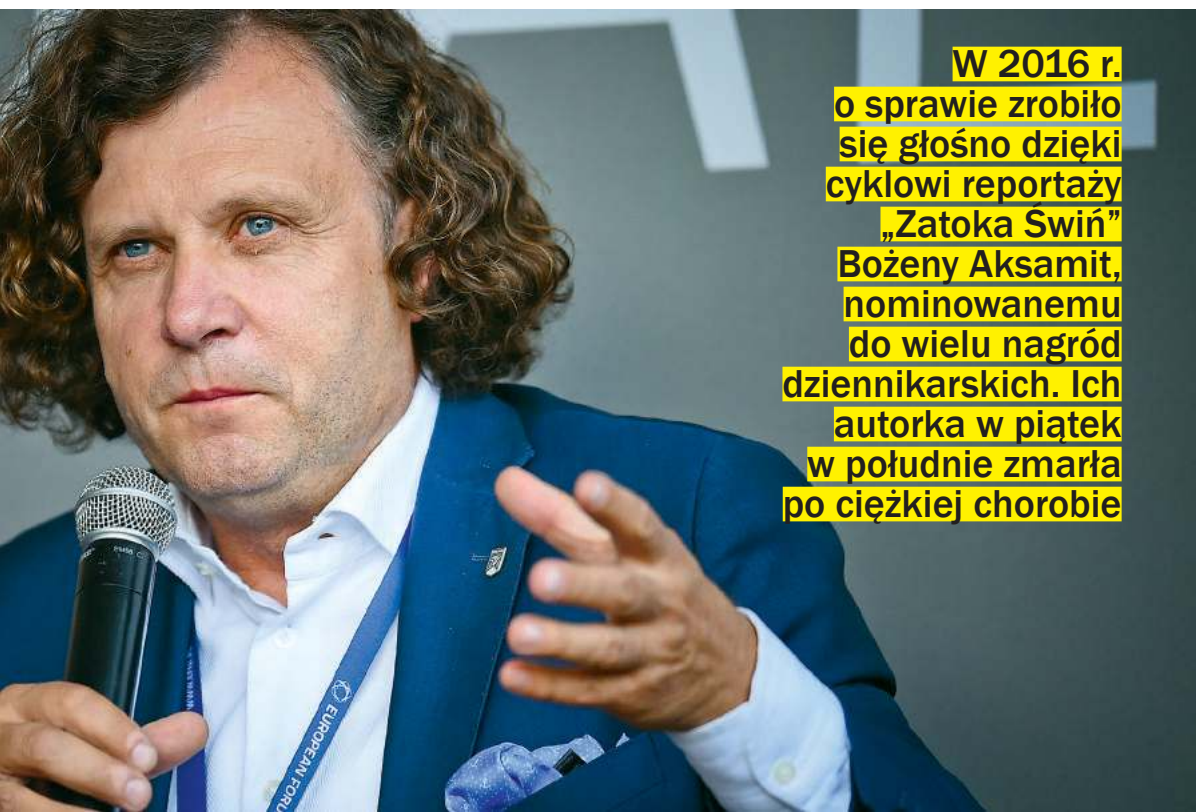
fot. Fotomag/Gazeta Polska



DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

KOŚCIÓŁ \ Metropolita gdański abp Sławoj Leśzek Głódź w sobotę o godz. 11 w kościele Cystersów w Gdańsku-Oliwie odprawi mszę św., która otworzy archidiecezjalne obchody święta Ofiarowania Pańskiego i dnia modlitw w intencji życia konsekrowanego.

fot. Fotomag/Gazeta Polska



azeta Polska

W 2016 r. o sprawie zrobiło się głośno dzięki cyklowi reportaży „Zatoka Świń” Bożeny Aksamit, nominowanemu do wielu nagród dziennikarskich. Ich autorka w piątek w południe zmarła po ciężkiej chorobie

skich stosunkach z podmiotem, który miał być wizytówką partnerstwa publiczno-prywatnego w obszarze miejskiej działalności kulturalnej. Stosunek prezydenta Karnowskiego do Zatoki Sztuki zmienił się na kilka dni przed pierwszą publika-

cją z 2016 r., prawdopodobnie z powodu pytań dziennikarzy, które ją poprzedzały. Rozpoczęła się podjazdowa wojna prezydenta z klubem, który zaczął być karany m.in. za zbyt głośne imprezy. Miasto wypowiedziało też umowę dzierżawy fragmentu

plaży przy klubie. W grudniu ub.r. między plażą a Zatoką Sztuki stanął płot. Teraz przedstawiciele spółki zarządzającej obiektem mają 30 dni na opuszczenie budynku. Po tym terminie miasto zapowiada postępowanie eksmisyjne.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Były sędzia z Kościerzyny ponownie skazany

Sąd Rejonowy w Koszalinie skazał Janusza K. na cztery lata więzienia w związku z oskarżeniem o łapówkarstwo. Jak podało Radio Gdańsk, były sędzia musi też zapłacić do 60 tys. zł grzywny.

Janusza K. nie było na sali podczas rozprawy podczas ogłaszania wyroku, bo nie wyraził takiej chęci. I tak już siedzi w więzieniu.

O tej sprawie pisaliśmy parokrotnie. Mężczyzna został oskarżony o przyjęcie łapówek w wysokości ponad 100 tys. zł w gotówce. Dodatkowo przyjmował też ryby w galarecie. Pierwotnie skazano go na cztery lata więzienia, jednak w stosunku do jednego z czynów z aktu oskarżenia Sąd Najwyższy wyrok uchylił i nakazał rozpatrzyć sprawę ponownie. Po siedmiu miesiącach odbywania kary Janusz K. wyszedł więc na wolność. Prokuratura Okręgowa w Słupsku złożyła wtedy wniosek o zarządzanie wykonania odbycia kary za inne zarzuty, których nie podważył SN. Sąd się do niego przychylił i w sierpniu ub.r. mężczyzna musiał powrócić za kraty.



Sędziemu Januszowi K. udowodniono, że uzgadniał przekazywanie łapówek przed wydaniem wyroku | fot. mat. pras./d

Teraz sąd ponownie rozpatrzył sprawę. Podtrzymał wyrok czterech lat więzienia, ale obniżył wysokość grzywny. Wcześniej Janusz K. został też wydany z zawodu. Oskarżony przyznał się do winy. Wyrok nie jest prawomocny.

Janusz K. był przewodniczącym wydziału karnego sądu w Kościerzynie. Sprawa

sędziego, za którą został skazany, ujrzała światło dzienne w 2008 r. Po wieloetapowych bataliach sądowych udowodniono mu na podstawie podsłuchów telefonicznych, że uzgadniał przekazywanie łapówek przed wydaniem wyroku.

(mad)

KULTURALNY FLESZ

POETYCKO



fot. mat. pras./d

Przedwojenny humor i gracia

Kabaret literacki „W starych nutach babuni” z programem opartym na tekstach międzywojennych zespołów wprowadzi widzów w specyficzny klimat lat 20. i 30. w sobotę o godz. 19 w Galerii Punkt GTPS (ul. Chlebnicka 2). Dominowała będzie poezja satyryczna i miłosna potraktowana z przymrużeniem oka. Pojawia się piosenki żartobliwe, sentymtalne, a nawet zachęcające do tańca.

INAUGURACJA



fot. mat. pras./d

Nowe centrum kultury w Gdyni

Stowarzyszenie Halo Kultura otwiera nową przestrzeń w Hali Targowej przy ul. Wójta Radtkego 36/40. Z tej okazji od godz. 14.45 odbędzie się wiele wydarzeń ukazujących możliwości artystycznego miejsca. W programie: muzyka bez końca, prezentacje artystyczne, przestrzeń dla dzieci, wystawy. Na scenie wystąpią: Kids of Chernobyl, Nightwarrior, Artur Krychowiak i Michael Warren.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Ørganek w Bazie Kultury SOK

Grupa powstała w 2013 r. z inicjatywy jej lidera – autora tekstów, opowiadań i muzyki Tomasza Organka, laureata wielu prestiżowych nagród, m.in. Mateusza Trójki, Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – zagra w najbliższą niedzielę o godz. 19 w Słupskim Ośrodku Kultury.

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Filmy z żaglami w tle

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni zaprasza w sobotę o godz. 11 na 8. Festiwalu Filmów Żeglarskich „Jacht-Film”. Założeniem festiwalu jest prezentacja najlepszych filmów o tematyce marynistycznej. Będą historie prawdziwych bohaterów i zdarzenia, które faktycznie miały miejsce. Emocje, których doświadcza się na morzu, są uniwersalne. Wstęp na wszystkie projekcje jest bezpłatny.

V BAL GDAŃSKI



fot. mat. pras./d

W irlandzkim rytmie

Nagrodzony Fryderykiem za swoją muzykę, zdobywca złotej i platynowej płyty, zespół Carrantuohill, wspólnie z wielokrotnymi mistrzami świata w tańcu irlandzkim, formacją Salake, zaprezentują nowatorskie widowisko artystyczne w irlandzkim rytmie podczas V Balu Gdańskiego w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w niedzielę o godz. 19. Koncert poprowadzi Krzysztof Dąbrowski.

DLA NAJMŁODSZYCH



fot. mat. pras./d

Muzyczne akrobacje

Big-Band Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. F. Chopina w Gdańsku-Wrzeszczu pod kierownictwem Adama Wendta wystąpi w niedzielę o godz. 11 z koncertem dla dzieci w Wejherowskim Centrum Kultury. Nastąpi eksplozja dźwięku i rytmu, zabrzmia najpopularniejsze jazzowe kompozycje wykonywane przed laty przez najlepsze światowe big-bandy. Zespół tworzą młodzi utalentowani muzycy.



DERBY POMORZA W KWIDZYNIE

PIŁKA RĘCZNA \ W niedzielę o godz. 13 rozpoczną się w Kwidzynie derby Pomorza, w których piłkarze ręczni MMTS zmierzą się z Energią Wybrzeże. Na wyjeździe wystąpią zaś zawodnicy ostatniej w tabeli PGNiG Superligi Arki Gdynia – w sobotę o godz. 16 żółto-niebiescy zagrają w Kielcach z mistrzem Polski i liderem PGE Vive.

PIŁKA NOŻNA



Podczas zgrupowania w Turcji Rafał Siemaszko okazał się najsukuteczniejszym zawodnikiem Arki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Tajemnice trenera Smółki

Trener piłkarzy Arki ma swoje tajemnice. Zbigniew Smółka postanowił nie tylko zamknąć sparing z Makedoniją Gorcze Petrow Skopje – nie zgodził się nawet na podanie składu ani strzelców goli z tego spotkania. Tymczasem królem polowania podczas zgrupowania w Turcji okazał się Rafał Siemaszko, który zdobył cztery bramki.

Grzegorz Zieliński

Ostatnim akordem obozu w Kargicaku były dwa mecze kontrolne, które zakończyły się triumfem zawodników Arki 2:1. W pierwszym zmierzyli się z szóstą drużyną macedońskiej ekstraklasy, Makedonija orcze Petrow Skopje, a następnie z ósmym w kazachskiej lidze Szachtioirem Karaganda.

Trener Smółka szczelnym parasolem ochronnym otoczył pierwszy sparing – zamknął go, nie zgodził się też na podanie składu ani strzelców goli. Cemu miały służyć te tajemnice? Znane było przecież zestawienie, w jakim Arka zagrała z Szachtioirem, zatem łatwo było wywnioskować, którzy piłkarze wystąpili przeciwko ekipie ze Skopja. W meczu z macedońskim zespołem bramki zdobyli Damian Zbozień i Michał Janota, a w konfrontacji z Karagandą do siatki trafił Rafał Siemaszko. I to właśnie 32-letni napastnik okazał się najsukuteczniejszym zawodnikiem żółto-niebieskich podczas tego zgrupowania. W sumie „Siema” strzelił cztery gole – także w wygranych meczach 2:0 z FC Ołeksandrija (bramkę zdobył też Luka Zarandia) i 1:0 z Czerno More Warna. A w pierwszym sparingu gdynianie zremisowali 0:0 ze Sławiją Sofia.

4

tyle bramek
zdobył w Turcji
Rafał Siemaszko

– Przed spotkaniem rozmawiałem z trenerem Szachtioira, który był zaniepokojony, że nie traktujemy ich poważnie. Graliśmy tego dnia drugi sparing i obawiał się, że przeciwko jego zespołowi wystawimy teoretycznie rezerwową skład. Powiedziałem mu, że każdego rywala traktujemy bardzo poważnie, a wszystko i tak zweryfikuje boisko. I mimo że mieliśmy w składzie pięciu juniorów, wygraliśmy 2:1. Świetny występ zanotował zwłaszcza Mateusz Stępień, a także Rafał Siemaszko, który wraca do formy i daje nam czytelny sygnał. Ponownie dobrze spisywali się w obronie, bo straciliśmy przypadkową, a nie wypracowaną przez przeciwnika bramkę – zauważył trener Arki.

W sobotę gdynianie zakończą zgrupowanie i wrócą do domu. – Był to udany obóz, bo trenowaliśmy na bardzo dobrych murawach, wykonaliśmy założony plan i zakończyliśmy go pozytywnie, czyli dwoma zwycięstwami. Wyniki meczów kontrolnych ważne są jednak tylko dla mentalności. Mnie natomiast cieszy gra i jej organizacja – przyznał Smółka.

KOSZYKÓWKA

Arka zagra w Gorzowie

W niedzielę zaplanowano mecze z udziałem trójmiejskich koszykarek. O godz. 17 zawodniczki 11. w tabeli Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej zmierzą się w Bydgoszczy z piątym Artego. 60 minut później rozpocznie się spotkanie w Gorzowie Wielkopolskim, w którym zajmujący szóste miejsce InvestinTheWest Enea podejmie wicelidera – Arkę Gdynia.

UNIHOKEJ

Polki liderkami gdańskich eliminacji

Polskie unihokeistki są liderem grupy A rozgrywanych w Gdańsku kwalifikacji mistrzostw

świata. W inauguracyjnym meczu Biało-Czerwone pokonały Włoszki 18:1, a w drugim 7:1 Estonię. W kolejnych spotkaniach gospodynie imprezy zmierzą się w hali AWFIS w sobotę z Belgią i w niedzielę z Czechami. Początek tych konfrontacji o godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA

UKS PCM liczy na pierwszą wygraną

Piłkarki ręczne UKS PCM Kościerzyna wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo w PGNiG Superlidze. W sobotę o godz. 15 drużyna z Kaszuba, która poniosła 14 porażek, podejmie plasującą się na wysokiej czwartej pozycji ekipę KPR Gminy Kobierzyce. 6 października w pierwszym spotkaniu zawodniczki UKS PCM przegrały na wyjeździe 27:32.

KOSZYKÓWKA

Trefl jedzie do mistrza, debiut Ginyarda

Koszykarze Trefla Sopot zmierzą się w sobotę o godz. 19 we Włocławku z mistrzem Polski Anwilom. Z kolei w niedzielę w meczu z Legią w Warszawie w Arce Gdynia powinien zadebiutować Marcus Ginyard.

Sytuacja Trefla jest gorsza niż zła. Sopocianie z dorobkiem zaledwie trzech zwycięstw w 17 meczach zamykają tabelę ekstraklasy. Podopieczni fińskiego szkoleniowca Jukki Toijala fatalnie spisują się głównie w defensywie, bowiem po odejściu trenera Marcina Kłodzińskiego, czyli w 10 ostatnich spotkaniach, tracili średnio aż 92,3 pkt. Trudno co prawda liczyć, że w sobotniej konfrontacji Trefl odnieśli zwycięstwo, ale mistrza Polski na jego terenie pokonali chociażby zawodnicy Spójni Stargard. Poza tym z czterech porażek aż trzy włocławianie ponieśli we własnej hali, zatem może sopocianie także wznieśli się na wyżyny i podobnie jak beniaminek postarają się o kolejną sensację? Po 15. wygranej wybierają się natomiast do Warszawy zawodnicy Arki, którzy znajdują się w bardzo dobrej dyspozycji. W niedzielę o godz. 15 gdynianie zmierzą się z ósmą w tabeli Legią. W ekipie trenera Przemysław Frasunkiewicza powinien zadebiutować zakontraktowany ostatnio niespełna 32-letni i mierzący 196 cm amerykański skrzydłowy Marcus Ginyard. Do pełni sił wraca także po operacji kolana jego rodak, środkowy Robert Upshaw.

(grzez)

REGION MROZY TO WRÓG SŁABSZYCH



Jeśli zauważysz osobę potrzebującą pomocy, zwłaszcza przebywającą na zewnątrz, niezwłocznie zawiadom służby, dzwoniąc pod numer alarmowy 112, 997 lub 986, lub poinformuj MOPS

Nie zostawiamy nikogo bez pomocy

W mroźne dni i noce trzeba zwracać szczególną uwagę na bezdomnych oraz osoby starsze i samotne | fot. Policja.gov.pl/d

Służby wojewody od początku zimy – a ta jest wyjątkowo mroźna i śnieżna – apelują o pomoc nie tylko bezdomnym, ale także o lepszą opiekę nad osobami starszymi. Do akcji pomocy aktywnie włączyły się nie tylko służby podległe wojewodzie, ale również samorządy.

Marcin Kubiczek

W okresie jesienno-zimowym wielu bezdomnych umiera z powodu wychłodzenia organizmu – przyznaje podinsp. Aleksandra Nowara, rzeczniczka KWP w Katowicach. Obecnie policjanci na bieżąco sprawdzają miejsca, w których osoby bezdomne mogą szukać schronienia. Oprócz niebezpieczeństwa związanego z narażeniem na niskie temperatury bezdomni często tracą życie w pożarach lub w wyniku zatrucia tlenkiem węgla. Zagrożeniem jest dla nich także stan techniczny budynków, w których przebywają. W większości są to pustostany przeznaczone do rozbiórki. – Pustostany, działkowe altanki i klatki schodowe to miejsca, które najczęściej odwiedzają mundurowi – informuje podinsp. Nowara. Zaznacza, że niskie temperatury stwarzają zagrożenie nie tylko dla życia i zdrowia osób

bezdomnych, ale również dla osób samotnych i w podeszłym wieku. – Dotyczy to także osób nietrzeźwych przebywających poza domem i narażonych na wychłodzenie organizmu – wylicza.

W akcję pomocy osobom w potrzebie co roku włącza się Caritas, podobnie jak inne organizacje kościelne. W ramach akcji katolickich prowadzone są m.in. zbiórki darów. Potrzebne są przede wszystkim artykuły spożywcze z długim terminem przydatności do spożycia oraz środki czystości. Przykładem takiej działalności Caritasu jest akcja „Tak, pomagam!”. Warto podkreślić, że nie jest to jednorazowa akcja – w diecezji bielsko-żywieckiej została zorganizowana już po raz 15. Paczki przygotowywane z ofiarowanych rzeczy trafiły poprzez parafialne zespoły charytatywne, szkolne koła Caritasu i wolontariat indywidualny do najbardziej potrzebujących. W Częstochowie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w związku z powracającymi mrozami

wznowił akcję dostarczania gorącej zupy i herbaty osobom bezdomnym. Patrol straży miejskiej dotarł do kilkudziesięciu miejsc, w których przebywają takie osoby. Akcja, którą koordynuje MOPS, jest organizowana przez partnerstwo lokalne na rzecz przeciwdziałania bezdomności na terenie Częstochowy. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przypomina także, by w mroźne dni i noce zwracać szczególną uwagę na osoby bezdomne, osoby starsze, samotne, z niepełnosprawnościami i wszystkie, którym może zagrażać niska temperatura.

W Lubojence pod Częstochową został otwarty trzeci budynek schroniska dla bezdomnych, prowadzony przez Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy AGAPE. Stowarzyszenie to od 20 lat prowadzi Schronisko dla Bezdomnych w Lubojence. W placówce, która niegdyś była koszarami ZOMO, obecnie znajdują się cztery budynki. Pomoc w trudnej sytuacji bezdomności znajduje tu około 110 osób.

POLICJA

Uderzenie w grupę przestępczą Macieja M.

Sześciu z zatrzymanych w ostatnich dniach 11 członków gangu powiązanego ze środowiskiem stadionowych chuliganów zostało tymczasowo aresztowanych. Wobec pięciu innych zastosowano poręczenia majątkowe, dozór policji i zakaz opuszczania kraju – podały policja i prokuratura. Zatrzymanii usłyszeli m.in. zarzuty udziału w rozbojach i pobiciach przy użyciu niebezpiecznych przedmiotów oraz w bójkach. Są także podejrzani o przynależ-

ność do zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez Macieja M. Grozi im od kilku do kilkunastu lat pozbawienia wolności. Według ustaleń śledztwa gang działał w latach 2010–2017, głównie w Chorzowie, Katowicach i Mysłowicach. Członkowie grupy dokonywali rozbojów, oszustw, przestępstw przeciwko wolności i wiarygodności dokumentów, uprawdzień dla okupu, przestępstw związanych z wyłudzeniem VAT oraz przestępstw polegających na obrocie środkami odurzającymi. Sprawa ma charakter rozwojowy.

..... (ak)

ZDROWIE

Grypa atakuje!

W tym roku wyjątkowo dużo osób zapada na grype. W pierwszych dwóch tygodniach stycznia chorowało 11 tys. osób, w trzecim tygodniu miesiąca – już 15 tys. – wyliczyła Renata Cieślík-Tarkota ze śląskiego sanepidu. Grypa jest ostrą chorobą wirusową, wywołowaną najczęściej przez wirusy grypy A i B, rzadziej C. Namnażają się one w komórkach górnego i dolnego odcinka dróg oddechowych. Choroba przenosi się drogą kropelkową, głównie przez kontakt z zakażoną osobą.

Charakterystycznymi objawami są: wysoka gorączka, dreszcze, bóle mięśniowo-stawowe, ból gardła, ból głowy, kaszel, katar i ogólne osłabienie. Najczęściej zachorowania mają przebieg lekki lub umiarkowany, jednak u osób z innymi schorzeniami choroba może się skończyć ciężkimi powikłaniami, a nawet śmiercią. – Każdy chory, który nie będzie się leczył, zarazi kolejnych – ostrzega Renata Cieślík-Tarkota. Aby zwiększyć odporność, powinniśmy prowadzić zdrowy tryb życia. Przeciwno grypie sezonowej warto się też szczepić.

..... (ak)



ZIMOWY ZŁOT MILITARIÓW

BYTOM \ Stowarzyszenie Pasjonatów Wojskowości „Kompania Bytom” zaprasza w tę sobotę w godz. 12–16 do Sport Doliny w Bytomiu-Suchej Górze na Zimowy Złot Militariów. Na gości wydarzenia czekać będą: transportery, samochody opancerzone i pojazdy na gąsienicach. Jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne, będzie można się przejechać pojazdami wojskowymi na terenie Sport Doliny.

fol. mat. pras./d

ROSNĄ WYNAGRODZENIA

Górnicy odrabiają straty z minionych lat

GUS podał, że przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w ub.r. do poziomu 4852 zł i było o 7,1 proc. wyższe niż w roku poprzednim. Istotny wpływ na skokowy wzrost przeciętnych płac miały rosnące wynagrodzenia w górnictwie węgla kamiennego i brunatnego – o 12,5 proc.



W 2018 r. największe krajowe spółki węglowe wydały na podniesienie płac swoich pracowników w sumie ponad 1,3 mld zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Według GUS zarobki najszybciej rosną tam, gdzie pracownicy są najbardziej poszukiwani – w przemyśle, budownictwie i handlu. – Zarobki Polaków jeszcze nigdy nie były tak wysokie – przyznaje Bartosz Turek, analityk Open Finance. Według tej firmy płace Polaków już od kilku lat systematycznie rosną. – Choć GUS bardzo rzadko pokazuje pełen obraz wynagrodzeń, to bez wątpienia sytuacja finansowa gospodarstw domowych w ostatnich kilku latach bardzo się poprawiła – podkreśla Turek. – Chodzi tu nie tylko o program 500+, ale przede wszystkim o gwałtowny wzrost wynagrodzeń i zatrudnienia, które powodują, że dziś przeciętne gospodarstwo domowe powinno mieć do wydania o jedną trzecią więcej niż trzy lata temu. Efekt jest taki, że Polakom łatwiej jest wyjść z długów i znacznie rzadziej mają oni problemy finansowe – zaznacza.

W grudniu 2018 r. przeciętna pensja Polaka wynosiła wg GUS aż 5275 zł miesięcznie – a to już niezły poziom, nawet na tle bogatszych krajów UE. Ten skokowy wzrost wynika z tego, że w grudniu niektórzy pracownicy dostali dodatkowe pieniądze. – W grudniu wiele osób otrzymuje premie, trzynastki i innego rodzaju dodatki – wyjaśnia Turek. Zarobki windują nie

tylko informatycy czy lekarze, którzy są poszukiwani i płaci się im sporo, ale też takie branże jak górnictwo czy handel.

Wszystkie największe krajowe spółki węglowe wydały w 2018 r. na podniesienie płac swoich pracowników w sumie ponad 1,3 mld zł. Najbardziej zadowoleni powinni być pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, którzy dostali 7-proc. podwyżki płac i jednorazowe premie. Podwyżki uzgodniono też w PGG. Dzięki temu średnia miesięczna pensja sięga tu 7,22 tys. zł. Podwyżki zostały wprowadzone już od 1 kwietnia 2018 r. i będą one obowiązywały także w 2019 r.

Ze wzrostu zarobków mogą być zadowoleni także pracownicy firm produkujących wyroby farmaceutyczne. Tam przeciętne wynagrodzenie zwiększyło się w ciągu roku o ponad 10 proc. Na trzecim miejscu w płacowym rankingu znalazł się przemysł spożywczy, w którym zarobki wzrosły o 9,9 proc. W Biedronce tylko od 2016 r. wysokość wynagrodzeń wzrosła aż czterokrotnie. Zatrudnieni są też objęci szerokim pakietem świadczeń pozapłacowych, podobnie jak w górnictwie i wielu innych branżach, które chcą w ten sposób utrzymać fachowców.

..... (M)

Stan powietrza w Zagłębiu Dąbrowskim jest zły. Według analiz WHO dwa z jego głównych miast: Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza, znajdują się na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast Europy. W pozostałych miastach Zagłębia nie ma zainstalowanych stacji pomiarowych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Oddychając zagłębiowskim powietrzem, dziecko wdycha taką ilość rakotwórczego benzo (alfa) pirenu jakby wypaliło 3260 papierosów. Zagłębiowski Alarm Smogowy chce uświadomić mieszkańcom, ile zależy od nich samych.

Agnieszka Kołodziejczyk

Kwestia zanieczyszczenia powietrza szkodliwym pyłem zawieszonym i rakotwórczym benzo (alfa) pirenem nasila się w okresie grzewczym, kiedy ogrzewamy mieszkania, spalając paliwa stałe: węgiel i drewno. Ponadto wielu Polaków pali w domu rzeczami, które się do tego nie dają, np. starymi meblami, tworzywami sztucznymi czy po prostu śmieciami. Te przedmioty spalane w domowych piecach powodują dodatkowe emisje innych trujących substancji, takich jak dioksyny czy metale ciężkie – tłumaczy Rafał Psik z Zagłębiowskiego Alarmu Smogowego, który wraz z przedstawicielami ZAS, Aleksandrą Rozner i Krzysztofem Olszakiem, i wspólnie z Krakowskim Alarmem Smogowym realizują trzecią już edycję kampanii społecznej #ZaglebieBezSmogu. Głównym jej celem jest podniesienie świadomości mieszkańców na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Chodzi o zanieczyszczenie powietrza, niską emisję i rozwiązania, które służą poprawie jego jakości w zimie, oraz o to, by podnieść poziom zaangażowania społeczności w ten problem. Ekolodzy przypominają też mieszkańcom o wymogach obowiązującej od września 2017 r. w woj. śląskim uchwały antysmogowej.

Kolejna kampania #ZaglebieBezSmogu realizowana jest w sezonie zimowym 2018/2019 (potrwa do końca marca) wspólnie ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców im. Dietla. Na jej twarz wybrano podobiznę Jana Kiepy w masce antysmogowej przygotowaną przez Pawła Graczyka z CUTberry.

W ramach kampanii w miastach Zagłębia odbywają się spotkania i wykłady edukacyjne dla przedstawicieli władz lokalnych (również nauczycieli, rad dzielnic i lokalnych li-

SOSNOWIEC

#ZaglebieBezSmogu – walczmy o t



derów). Pozwoli to na przygotowanie konkretnych planów działań w gminach. Organizowany jest też cykl warsztatów dla najmłodszych. W Sosnowcu warsztaty obejmą co najmniej 15 szkół i przedszkoli. Będą poruszone takie zagadnienia, jak: co to jest powietrze i co je zanieczyszcza, czym wolno palić i jak segregować śmieci oraz czym jest smog. Z kolei w Będzinie 5 lutego w szkołach zaplanowano Dzień Edukacji Antysmogowej.

Realizację kampanii podsumuje 19 marca IV Konferencja „Zagłębiowski okrągły stół dla czystego powietrza” (Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Będzinie, godz. 8–13). Ważną częścią spotkania będą wystąpienia samorządowców regionu (panel prezydencki) i specjalistów. Udział w konferencji potwierdził minister Piotr Woźny, pełnomocnik premiera ds. programu Czyste Powietrze, który jest wdrażany przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Głównym celem programu Czyste Powietrze jest wymiana

przestarzałych pieców, a także kotłów na paliwo stałe oraz ocieplenie budynków.

– Potrzebujemy pilnych zmian w kwestii postrzegania zagadnienia szkodliwości niskiej emisji w Zagłębiu Dąbrowskim. Każdy z nas, szczególnie w sezonie grzewczym, jest truty spalinami z domowych kotłów – kopciuchów. Zła jakość powietrza naraża na śmierć i choroby przewlekłe osoby starsze i dzieci. Często nie wiążemy udarów, miażdżycy, choroby niedokrwiennej serca, zawałów serca, astmy, alergii czy nowotworów ze złym stanem powietrza. Dzięki dofinansowaniu otrzymanemu z Krakowskiego Alarmu Smogowego możemy dotrzeć do znacznie szerszej grupy mieszkańców regionu z przesłaniem o znacznej szkodliwości niskiej emisji. Jednocześnie informujemy o zapisach i wymogach uchwały antysmogowej obowiązującej w naszym województwie – mówi Rafał Psik.

Kampania w Zagłębiu to część programu Nasze Powietrze,

KONSULTACJE DLA ZDROWIA

GLIWICE \ Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie zaprasza w tę sobotę w godz. 10–14 na dzień otwarty. W programie m.in.: bezpłatne konsultacje, pomiar ciśnienia tętniczego czy poziomu glukozy we krwi, mammografia, wykłady.

fot. Pixabay/d

BEZPIECZNE DZIECKO

MYSŁOWICE \ MBP filia nr 5 zaprasza w dniach 12, 15, 19 i 22 lutego w godz. 10–12 na wydarzenie „Bezpieczni w domu, na ulicy, w szkole i w sieci”. To zajęcia dla grup zorganizowanych z funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Policji w Mysłowicach.

fot. mat. pras./d



Krzysztof Olszak, Aleksandra Rozner i Rafał Psik, aktywiści Zagłębiowskiego Alarmu Smogowego | fot. mat. pras./d

w ramach którego społeczności lokalne uczą się podejmować działania na rzecz czystego powietrza. Program jest realizowany na terenie dwóch województw: małopolskiego i śląskiego. To właśnie te dwa regiony należą bowiem do obszarów o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej. Program grantowy Nasze Powietrze jest realizowany przez stowarzyszenie Krakowski Alarm Smogowy w ramach projektu zintegrowanego „Wdrażanie programu ochrony powietrza w województwie małopolskim – Małopolska w zdrowej atmosferze”, wspieranego z unijnego programu LIFE.

– Program Nasze Powietrze stawia na edukację oraz aktywizację społeczności lokalnych, ponieważ to zrozumienie i zaangażowanie ze strony mieszkańców jest jednym z kluczowych czynników wpływających na powodzenie działań na rzecz ochrony powietrza. Powietrze

jest naszym dobrem wspólnym i razem musimy o nie dbać – podkreśla Rafał Psik.

Skuteczną politykę walki o poprawę jakości powietrza realizuje po latach zaniedbań rządów PO-PSL rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wielkim zainteresowaniem cieszy się zwłaszcza program Czyste Powietrze, który pobudza też rynek branży budowlanej.

– Wiele elementów programu Czyste Powietrze będzie działało proinwestycyjnie, choćby od dawna postulowana ulga remontowa – mówi „Dodatkowi Śląskiemu” Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju. – Bardzo duże znaczenie dla inwestorów będzie też miało to, że naszemu rządowi naprawdę zależy na poprawie efektywności energetycznej budownictwa. Stworzył więc szeroką paletę rozwiązań, które inspirują także samorządy do wprowadzania własnych finansowych zachęt do wymiany pieców, źródeł ciepła czy podłączenia się do sieci. To,

co najbardziej przyczyni się do zmniejszenia niskiej emisji – poza edukacją, którą prowadzimy razem z działaniami inwestycyjnymi – to także promowanie kompleksowej termomodernizacji i remontów – dodaje.

Wiceminister Soboń liczy na sukces programu. – Jeśli w program Czyste Powietrze jeszcze mocniej zaangażuje się branża budowlana, to proekologiczny efekt stanie się także gospodarczym sukcesem polskich firm. W Polsce powstaną firmy inwestujące w najem nieruchomości, FINN czy REIT, co pobudzi budownictwo na wynajem. Przykład PGNiG, która prowadzi program przyspieszonej gazyfikacji Polski, oraz innych polskich firm energetycznych, które reorientują swoje strategie w związku ze zmieniającymi się potrzebami klientów, to pozytywny sygnał dla całej gospodarki, w której branża budowlana zawsze idzie na czele pozytywnego trendu – spodziewa się polityk.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Album o Korfantom od IPN



Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 4 lutego o godz. 13 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego im. Henryka Sławika (ul. św. Jana 10) na promocję albumu dr. hab. Grzegorza Bębniaka, dr. Sebastiana Rosenbauma i dr. Mirosława Węckiego pt. „Wojciech Korfanty 1873–1939”. Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty oraz Ignacy Daszyński – to sylwetki, które na zawsze zapisały się na kartach polskiej historii. IPN wydał albumy o postaciach, dzięki którym po 123 latach niewoli polski naród wybił się na niepodległość i zbudował wymarzone państwo. Każdy z nich reprezentował różne nurty polityczne i warstwy społeczne. Urodzili się pod różnymi zaborami. Mimo to w od-

powiedniej chwili potrafili współdziałać dla jednego nadrzędnego celu – niepodległości. Nie oznaczało to, że we wszystkim byli zgodni. Pozostali wierni własnym poglądom, ale wykorzystując sprzyjające warunki, poprowadzili Polaków ku zwycięstwu i wolności. Bohater poniedziałkowego spotkania – Wojciech Korfanty – to jeden z najważniejszych przedstawicieli polskiego ruchu narodowego z Górnego Śląska. Przeciwstawiał się germanizacyjnej polityce władz niemieckich wobec ludności polskiej, walczył o polepszenie sytuacji niższych warstw społecznych. Występował w parlamencie i na wiecach, był czynny jako dziennikarz i wydawca prasowy, utworzył gazety „Polak” i „Górnoślązak”.

..... (M)

TEATR

Poznaj piekarskiego proboszcza



KSIĄDZ FICEK ŚLĄSKI
przedstawienie historyczne z okazji 170. rocznicy konsekracji bazyliki piekarskiej

Bazylika Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich zaprasza 3 lutego o godz. 17 na przedstawienie historyczne pt. „Ksiądz Ficek śląski”, które zostanie wystawione z okazji 170. rocznicy konsekracji bazyliki. Ks. Jan Alojzy Ficek dokładnie 170 lat temu ukończył budowę kościoła NMP i św. Bartłomieja. Grupa pasjonatów ze Stowarzyszenia Wrażdłok przygotowała przedstawienie historyczne specjalnie na tę okazję. Auto-

rami tekstu są Iwona Holeczek i Łukasz Zimnoch. Widowisko „Ksiądz Ficek śląski” to przypomnienie największych dokonań piekarskiego proboszcza. W przedstawieniu wykorzystano utwory: „Cztery melodie śląskie” Witolda Lutosławskiego, „Aria na strunie G” Jana Sebastiana Bacha, „Kanon” Johanna Pachelbela i adagio z I kwartetu smyczkowego Stanisława Moniuszki.

..... (M)



SZKOŁĄ NAJMŁODSZYCH

SPORT DZIECIĘCY \ BKT Advantage Bielsko-Biała jest liderem w klasyfikacji najlepszych klubów szkolących dzieci do lat 10 w kategorii miast do 250 tys. mieszkańców. Czwartą pozycję zajmuje Śląskie Centrum Tenisa Pszczyna. KS Mostostal Zabrze jest na 13. miejscu, S4S Squash For Silesia Bytom na 15., a Stowarzyszenie Akademia Sportowa Gliwice na 17.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA

W trakcie zgrupowania Szymon Żurkowski podpisał kontrakt z włoską Fiorentiną. Jednak do końca tego sezonu będzie grał w Górniku na zasadzie wypożyczenia



Zabrzanie rundę wiosenną rozpoczną 11 lutego – zagrają u siebie z Wisłą Kraków | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Czas na granie w Polsce

Ekstraklasowi piłkarze Górnika Zabrze w efektowny sposób zakończyli zgrupowanie na Cyprze. W swoim ostatnim sparingu podczas zgrupowania pokonali młodzieżowy zespół Omonii Nikozja 9:0. Jeszcze przed wznowieniem rozgrywek polskiej ekstraklasy zmierzą się na swoim stadionie z Banikiem Ostrawa.

Rafał Grzegorzewski

Zabrzanie rundę wiosenną rozpoczną 11 lutego meczem na własnym stadionie z Wisłą Kraków. W tabeli zajmują 15. miejsce z dorobkiem 17 pkt. Podczas zakończzonego obozu pokonali m. in. młodzieżowy zespół rosyjskiego Spartaka Moskwa 2:1. Potem przegrali z ekipą czeskiej ekstraklasy FK Teplice 0:2, wygrali z młodzieżową drużyną Cukaricki 3:1 i zremisowali z pierwszym zespołem tego ekstraklasowego serbskiego klubu 1:1.

W trakcie zgrupowania Szymon Żurkowski podpisał kontrakt z włoską Fiorentiną. Jednak do końca tego sezonu będzie grał w Górniku na zasadzie wypożyczenia. – Brałem udziałem w meczach jesiennych Górnika. Dlatego teraz chcę zostać i pomóc drużynie w utrzymaniu, tak abyśmy sprawili radość kibicom – powiedział wspomniany zawodnik. Mecz z Banikiem rozpocznie się w poniedziałek o godz. 16.30. Kibice mogą już kupować bilety na to spotkanie.

Szymon Żurkowski, pochodzący z Jastrzębia-Zdroju, trafił do Górnika przed sezonem 2016/17. W poprzednim sezonie był gwiazdą rozgrywek i zdobył nagrodę w kategorii odkry-

cie ekstraklasy. Przejście Żurkowskiego do włoskiej drużyny to transferowy hit. Wzorem dla Żurkowskiego powinien być Arek Milik, który gra dziś we włoskim klubie SSC Napoli oraz reprezentacji Polski. Dobrze radzi sobie też w biznesie – niedawno otworzył w jednej z katowickich galerii restaurację.

Warto podkreślić, że Milik jest wychowankiem Rozwoju Katowice, w którym trenował od szóstego roku życia m.in. pod okiem Sławomira Mogilana. W listopadzie 2010 r. trafił na testy do Górnika Zabrze, w którym miał kontrakt na 5 lat, ale wyłowili go poszukiwacze talentów. Po grze w Bayer 04 Leverkusen oraz Ajaksie Amsterdam w sierpniu 2016 r. za ok. 32 mln euro przeszedł do włoskiego SSC Napoli.

Żurkowski ma wielki potencjał, może więc powtórzyć karierę Milika. Na razie jednak zostanie przy Roosevelta do końca tego sezonu. Warto dodać, że kwota transferu piłkarza jest rekordem w historii Górnika Zabrze – to ok. 4 mln euro. Poprzedni rekord to 2,6 mln euro, które Górnik otrzymał z Bayeru Leverkusen za Arkadiusza Milika.

15.
jest miejsce
Górnika
w tabeli

REKREACJA

Morsowanie w Wiśle

Jastrzębski Klub Morsów „Biały Miś” po raz kolejny wziął udział w „Przeciąganiu smoka przez Wisłę”, imprezie zorganizowanej przez krakowski Kaloryfer. Chodzi o... przepłynięcie z jednego brzegu na drugi (dystans 150 m!). Wisłę przy temperaturze powietrza ok. 4 stopni Celsjusza pokonali: 9-letnia Julia Izdebska (najmłodsza zawodniczka turnieju), Anna Byrska, Kinga Stanczuk, Renata Śmiały, Krzysztof Antos, Szymon Korasiak, Dariusz Jurek, Henryk Ziegler, Grzegorz Samulski, Krystian Kempny, Przemysław Izdebski i Janusz Byrski.

BOKS

Najlepsi seniorzy

Serwis Polskiboks.pl wskazał najlepszych 75 pięściarzy seniorów ubiegłego roku. Nie zabrakło przedstawicieli naszego regionu. W rankingu znaleźli się: Bartłomiej Przybyła (60 kg), Damian Durkacz i Daniel Skorupa (64 kg), Maksymilian Gibadło, Konrad Białas i Damian Piwowar (69 kg). W kategorii 75 kg najlepszymi seniorami byli Stanisław Gibadło i Kamil Kuździeń, w kategorii 81 kg pierwsze miejsce zajął Mateusz Wodziński, a 91 kg – Mateusz Kowalczyk.

SIATKÓWKA

Zagrają dla wnuka byłego trenera

„W najbliższą niedzielę podczas meczu z MKS Będzin będzie prowadzona zbiórka na rzecz chorego wnuka byłego trenera Jastrzębskiego Węgla Wiktora Kreboka. Gorąco apelujemy o wsparcie tej akcji” – czytamy na oficjalnej stronie klubu.

Bruno przyszedł na świat kilka miesięcy temu. Ma wrodzoną lewostronną hemimelię strzałkową (brak kości strzałkowej) i podejrzenie amelii strzałkowej w prawej nośnej (wykształcona część kości) oraz przodowygięciu obu piszczeli. Kości piszczelowe są skrócone. Gdy Bruno będzie nastolatkiem, będą prawdopodobnie o ok. 8 cm za krótkie. Jedynym rozwiązaniem jest skomplikowana operacja. „Gra jest warta świeczki, ponieważ może mu dać normalne życie. Operacja i leczenie odbędą się w Stanach Zjednoczonych i są niezwykle kosztowne. Dlatego każda pomoc jest ważna” – przekonują władze i kibice Jastrzębskiego klubu. Dlatego podczas najbliższego meczu Pomarańczowych Bu. Dlatego podczas najbliższego meczu z MKS Będzin (3 lutego, godz. 17.30) w Jastrzębskiej hali (w holu wejścia głównego) Fundacja Piątka będzie prowadziła zbiórkę na rzecz Bruna. W miejscu, w którym ochro- dziła zbiórkę na rzecz Bruna, zostanie wystawiony puchar na będzie sprawdzała bilety, zostanie wystawiony puchar mistrzostw świata wywalczony w 2018 r. przez siatkarską reprezentację Polski. Każdy zainteresowany kibic będzie mógł go obejrzeć i zrobić sobie zdjęcie.

fot. Jastrzebskiwegiel.pl/d

(M)

PŁOCK WSPARCIE DLA RODZICÓW

Bon do żłobka



Świadczenie ma być przyznawane na rok kalendarzowy, od stycznia do czerwca i od września do grudnia. Termin wprowadzenia bonów żłobkowych nie jest przesądzony

W Płocku są cztery miejskie żłobki, które oferują łącznie 322 miejsca | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Płock planuje wsparcie dla rodziców dzieci, które nie dostaną się do miejskich żłobków. Bon żłobkowy w wysokości 210 zł będzie można przeznaczyć na dopłatę do prywatnej placówki lub zatrudnienie niani. O jego wprowadzeniu zdecydują miejscy radni, i to być może już na najbliższej sesji rady miasta, która odbędzie się 28 lutego.

Anna Gębalska-Berekets

Bon żłobkowy to jedna z głośno zapowiadanych obietnic złożonych przez ówczesnego prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego jeszcze w kampanii wyborczej. W Płocku są cztery miejskie żłobki, które oferują w sumie 322 miejsca. Jak dowiedzieliśmy się w ratuszu, kolejny miejski żłobek ma powstać przy ul. Kazimierza Wielkiego, a obecnie trwa procedura wyboru wykonawcy. Dodatkowo w mieście funkcjonuje sześć placówek niepublicznych, w których jest łącznie 218 miejsc.

Świadczenie ma być przyznawane na rok kalendarzowy, od stycznia do czerwca i od września do grudnia. – Termin wprowadzenia bonów żłobkowych nie jest przesądzony. Staramy się, by radni przegłosowali projekt uchwały jeszcze w lutym. Jeśli się nie uda, to zrobimy to, mam nadzieję, w marcu. Niezależnie od daty podjęcia

W tym zakresie potrzeba działań całościowych, chociażby budowy nowych żłobków publicznych, działań, które sprawiłyby, że młode rodziny chciałyby się osiedlić w Płocku – mówi Wioletta Kulpa

uchwały i jej uprawomocnienia się rodzice dzieci w niepublicznych żłobkach, jak wspominałem, otrzymają wyrównanie od stycznia – mówi „Dodatek Mazowiecki” Hubert Woźniak z zespołu współpracy z mediami z płockiego magistratu.

Chętnych do publicznych żłobków stale przybywa. Nie każdego bowiem stać na prywatną placówkę czy też zatrudnienie

niani. Zgodnie z zapowiedziami władz miasta dzięki takiemu wsparciu rodziców uda się odciążyć domowe budżety. Zdaniem Wioletty Kulpy, radnej z Prawa i Sprawiedliwości, bon żłobkowy nie spowoduje spektakularnego wzrostu liczby narodzin. – W tym zakresie potrzeba działań całościowych, chociażby budowy nowych żłobków publicznych, działań, które sprawiłyby, że młode rodziny chciałyby się osiedlić w Płocku – tłumaczy nam Wioletta Kulpa.

Z kolei dla Tomasza Korgi, radnego PiS, bon żłobkowy to jeden z elementów polityki prorodzinnej, ale jedynie w formie wspomagającej budżet rodziny. Nie rozwiązuje on jednak całkowicie problemów, z którymi muszą się mierzyć młode rodziny z dziećmi. Jak szacują władze miasta, z bonów żłobkowych ma skorzystać od kilkudziesięciu do nawet 200 osób. Warunkiem przyznania świadczenia będzie złożenie wniosku przez rodzica lub opiekuna faktycznego.

OBWODNICA WARSZAWY

Przetarg na koncepcję odcinka WOW

Ogłoszono przetarg na opracowanie elementów koncepcji programowej dla budowy Wschodniej Obwodnicy Warszawy w ciągu drogi krajowej nr 17 od węzła Żabki do węzła Zakręt – poinformowała w piątek Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zadaniem projektanta będzie opracowanie dokumentacji zawierającej uszczegółowienia techniczne wskazane w decyzji środowiskowej. Projektant przeprowadzi również badania warunków

geologicznych. Zainteresowane podmioty mają składać do 14 marca br. Długość odcinka od węzła Żabki do węzła Zakręt to ok. 10,1 km. Będzie on miał dwie trzypasmowe jezdnie. Plan zakłada, że ogłoszenie przetargu w systemie „projektuj i buduj” nastąpi w czwartym kwartale 2020 r. W drugim kwartale roku 2021 ma zostać podpisana umowa z wykonawcą, a prace budowlane mają potrwać od czwartego kwartału roku 2022 do czwartego kwartału 2024. Szacowany koszt inwestycji (dokumentacja, zakup gruntów, budowa) wynosi ok. 1,2 mld zł.

(oprac. jm)



foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



REMONT LINII OSTROŁĘKA-CHORZELE

KOLEJ \ Modernizacja torów kolejowych na linii Płock-Kutno przełożona. Zamiast tego zostanie wyremontowana linia nr 35 na odcinku Ostrołęka-Chorzele. – W powiecie przasnyskim funkcjonuje strefa przemysłowa. Mają powstać trzy fabryki i kilkanaście mniejszych zakładów. Powstanie ok. 1000 miejsc pracy – tak decyzję o przeniesieniu środków na remont tłumaczy urząd marszałkowski.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PRZESTĘPCZOŚĆ

Podziemny przemysł

Policjanci na Mazowszu regularnie likwidują nielegalne fabryki papierosów. W ręce funkcjonariuszy trafiają również beczki bimbru. W przypadku wykrytej w ostatnim tygodniu wytwórni w Białobrzegach straty skarbu państwa szacuje się na prawie 3 mln zł. Problem stanowią jednak nie tylko duże wytwórnie, ale także drobny przemysł i handel produktami bez akcyzy.

Jarosław Molga

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach zlikwidowali magazyn nielegalnych papierosów i zabezpieczyli blisko 2,5 tony tytoniu oraz 246 tys. sztuk papierosów. Zatrzymali pięć osób trudniących się produkcją i przechowywaniem nielegalnych papierosów – poinformowała w piątek Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu.

Białobrzescy policjanci z Wydziału Kryminalnego zlikwidowali na terenie powiatu rawskiego nielegalnie działającą fabrykę papierosów. Zabezpieczyli 246 tys. sztuk papierosów, blisko 2,5 tony krajanki tytoniowej, kompletną linię produkcyjną z wyposażeniem

i komponentami, czyli etykietami, filtrami i bibułkami, kartony, a także pieniądze, nieruchomości i samochody na poczet przyszłych kar w wysokości ponad 1 mln zł. Policjanci zlokalizowali nielegalną fabrykę dzięki długotrwałej pracy operacyjnej. Osoby zamieszane w produkcję papierosów wykorzystywały wysokowydajną profesjonalną linię produkcyjną. Wartość czarnorynkowa zabezpieczonych wyrobów wyniosła blisko 1,9 mln zł, a z tytułu niezapłaconej akcyzy i podatku VAT skarb państwa poniósł straty w kwocie przekraczającej 2,7 mln zł.

Nielegalnie na dużą skalę produkowane są nie tylko papierosy, ale też alkohol. Przykładem może być zlikwidowana niedawno fabryka w Borkowie Ko-

**\\ Policjanci z Białobrzegów zlikwidowali magazyn nielegalnych papierosów i zabezpieczyli blisko 2,5 tony tytoniu oraz 246 tys. sztuk papierosów. Zatrzymali pięć osób **

ścielnym. Policjanci z komendy w Sierpcu wspólnie z funkcjonariuszami CBŚP w Olsztynie na terenie jednej z posesji w Borkowie Kościelnym wykryli nielegalną profesjonalną linię do produkcji bimbru, a także ok. 200 litrów gotowego produktu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sierpcu.

Problemem są także przemysł i handel detaliczny produktami bez akcyzy. Funkcjonariusze z Mławy ujawnili kontrabandę wartą ponad 450 tys. zł. Mężczyzna, obywatel Rosji, handlował papierosami na terenie bazaru w Konopkach. Teraz grożą mu wysoka grzywna i do 3 lat więzienia. Policjanci z Płońska zabezpieczyli natomiast 44 kg nielegalnego tytoniu i ponad 24 tys. papierosów bez polskich



Nielegalnie na dużą skalę produkowane są nie tylko papierosy, ale też alkohol. Przykładem może być zlikwidowana niedawno fabryka w Borkowie Kościelnym

znaków akcyzy. Policjanci z Wydziału Kryminalnego z płońskiej komendy ustalili z kolei, że jedna z mieszkańek Płońska handluje nielegalnymi papierosami, które dostarcza jej męż-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



WIĘCEJ MIEJSC W ŻŁOBKU MIEJSKIM

SOKOŁÓW PODLASKI \ Żłobek powiększył się o dwie przestronne sale, łazienkę i punkt kuchenny do wydawania posiłków. Od 1 stycznia opiekę ma tu 120 dzieci, o 50 więcej niż do tej pory. Rozbudowa żłobka została dofinansowana z programu Maluch+.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



MAGAZYN NARKOTYKÓW W WESOŁEJ

STOLICA \ Substancje warte 300 tys. zł zostały przejęte przez policję. Wśród nich były: 4 kg marihuany, 0,5 kg kokainy, blisko 1000 tabletek ecstasy, znaczna ilość grzybów halucynogennych oraz wagi i zgrzewarki foliowe. Zatrzymano dwóch mężczyzn.

fot. policja.gov.pl/d



Policjanci na Mazowszu regularnie likwidują nielegalne fabryki papierosów | fot. Policja.gov.pl/d

czynna mieszkający na terenie gminy Sońsk. Funkcjonariusze w czasie przeszukania mieszkania należącego do 56-latki znaleźli 1000 szt. papierosów

różnych marek, które nie posiadały polskich znaków akcyzy. W domu mężczyzny policjanci znaleźli cztery worki jutowe z krajanką tytoniową o łącznej

wadze 44 kg, pięć kartonowych pudeł z ponad 20 tys. papierosów oraz kilka tysięcy papierosów w paczkach bez polskich znaków akcyzy.



Janusz Sujewski

Plac Narutowicza i ulica Żąbkowska. Dwie różne epoki, dwa różne światy. Punkty wspólne oczywiście są – lokalizacja w tym samym mieście oraz ten sam status przestrzeni zabytkowej. I jeszcze jedno: te dwa miejsca stały się ostatnio celem planów, mających

Uszczęśliwianie na siłę

wybudowania „lekkich kamealnych pawilonów kawiarnianych” wokół pl. Narutowicza, wzdłuż łuku ul. Akademickiej, to pokłosie konsultacji społecznych. Wystarczy jednak porozmawiać z mieszkańcami budynków przy Akademickiej,

Jeszcze więcej emocji społecznych budzi pomysł zwężenia ul. Grójeckiej (nie tylko przy pl. Narutowicza) z trzech do dwóch pasów ruchu. Podobno są to również „oczekiwania warszawiaków”. Przeczą temu jednak

KOMENTARZ

\\ Zdecydowana większość pomysłów przedstawianych przez planistów jako wyraz społecznych pragnień jest tych pragnień zaprzeczeniem \\

uszczęśliwić warszawiaków. Na siłę.

„Zmieniamy miasto dla ciebie” – to hasło znamy od dawna. Planowanie różnorodnych zmian nie jest jednak efektem składania petycji podpisanych przez setki czy tysiące mieszkańców stolicy. Wręcz odwrotnie, coraz częściej przerażeni ludzie biegają z petycjami do planistów, by ci odstąpili od swoich postępowych pomysłów, które rzekomo miały wynikać ze społecznego zapotrzebowania.

Zdaniem stowarzyszenia Ochocianie Sąsiedzi projekt

by przekonać się, że pomysł ten nie znalazł społecznej akceptacji. – To będzie wyglądało jak bazar. Zasłoni kamienice i wprowadzi chaos. Kto wpadł na taki pomysł?! – usłyszałem wczoraj od lokatorki domu przy Akademickiej 3.

– Teraz często tak jest, że koncepcje różnych biur projektowych przedstawia się jako realizowanie naszych pragnień. Tylko my nawet nie wiemy, że mamy takie pragnienia, dowiadujemy się o nich z gazet – śmieje się jeden z mieszkańców kamienicy przy ul. Filtrowej 68.

nerwowe reakcje mieszkańców Ochoty, a ostatnio – także protesty radnych.

Zdaniem rzecznik prasowej Zarządu Dróg Miejskich Karoliny Gałęckiej natężenie ruchu samochodowego na Grójeckiej w ostatnim okresie „wyraźnie spadło”. Okna mojego mieszkania wychodzą na Grójecką, więc mogę pani rzecznik powiedzieć, że tendencja jest akurat odwrotna. O ile kilka lat temu ulica korkowała się tylko w piątkowe popołudnia, teraz zdarza się to często także w ciągu tygodnia.

KULTURALNY FLESZ

REKREACJA



fot. mat. pras./d

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Zdobyć góry

Ferie w pełni. Centrum Wspinaczkowe „Grot” proponuje sprawdzenie szczytów swojej wytrzymałości na ścianie wspinaczkowej. Dzieci w wieku 5–14 lat w trakcie warsztatów wspinaczkowych poznają tajniki wspinania się na ścianki, doświadczą bujania na linie czy szaleństw na materacach. Bilety w cenie 15 zł.

Sobota, godz. 11, Centrum Wspinaczkowe „Grot”, ul. Słowackiego 100, Radom

ROZRYWKA



fot. mat. pras./d

Potańcówka

Karnawał w pełni, zabaw się po warszawsku. „Warszawska Potańcówka. Bez kaszkieta nie wbijesz” to tytuł cyklu imprez, w trakcie których do tańca grają muzycy warszawskiej sceny. Dziś będzie można bawić się przy akompaniamencie Henryka Małolepszego i jego gości. Panowie muszą przyjść w kaszkiecie! Wstęp 10 zł.

Sobota, godz. 20, Przestrzeń Prywatna, ul. Emilii Plater 9/11, Warszawa

DLA DZIECI



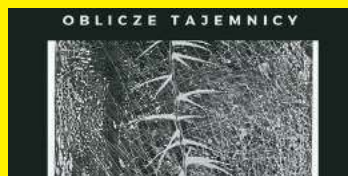
fot. mat. pras./d

Ferie z filmem

Kino Muranów w ferie zaprasza najmłodszych. Dziś na dużym ekranie – „Zimowe przygody Jill i Joy”. Film opowiada historię dwóch przyjaciółek, które pod swój dach przyjmują przyjeżdżającą rodzinę. Jednak jak się okazuje, nie wszyscy goście mają wobec dziewczynek dobre intencje. Po seansie odbędą się warsztaty dla dzieci.

Sobota, godz. 11, kino Muranów, ul. gen. W. Andersa 5, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

„Oblicze tajemnicy”

To tytuł wystawy s. Natanaeli Błażejczyk. W trakcie wernisażu wystawy będzie można porozmawiać z autorką. Jak piszą organizatorzy: „Wydarzenie skierowane jest do osób zainteresowanych złożonością aktu twórczego, a także do osób poszukujących innego świata w swojej rzeczywistości”. Wstęp na wernisaż jest bezpłatny.

Niedziela, godz. 12, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

MUZEUM



fot. mat. pras./d

Spotkanie wokół wanny i nocnika

Muzeum Witolda Gombrowicza pod Radomiem rozszerzyło swoją ekspozycję. Wśród nowych eksponatów, które udało się pozyskać placówce, jest m.in. wanna należąca do Gombrowicza. Teraz będzie w niej można poczytać. Prezentacji nowej wystawy będzie towarzyszył koncert Piazzolla Electro Tango w wykonaniu SawarS Tango Project.

Niedziela, godz. 16.30, MWG, ul. W. Gombrowicza 1, Wsola



GOŁĄB WOLI KOBIETY

PIŁKA NOŻNA \ Były napastnik Czarnych Koszul Daniel Gołębiewski wiosną nie będzie reprezentował Legionovii. 32-letni piłkarz zdecydował się zakończyć grę i postawił na trenerkę. Zawodnik, który rozegrał 129 meczów w ekstraklasie, został szkoleniowcem żeńskiej drużyny Żbika Nasielsk. „Dyzio” od jakiegoś czasu przygotowywał się do rozpoczęcia kariery trenerskiej.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Grzegorz Kuświk przez trzy sezony był zawodnikiem gdańskiej Lechii. Klub wyłożył na niego 3 mln zł, ale napastnik nie spełnił pokładach w nim nadziei. Teraz piłkarz trafił do Wisły Płock
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Nowy trener Świt

Marek Brzozowski został nowym trenerem Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Na stanowisku zastąpił Rafała Kleniewskiego. 37-letni Brzozowski przez ostatnie siedem lat pracował w stołecznej szkółce Barcelony. Praca ze Świtem będzie dla niego pierwszym kontaktem z seniorskim futbolem na III-ligowym poziomie. Poprzednikiem Brzozowskiego był Kleniewski. 32-latek pracował w Świcie przez dwa lata. Do pracy w Nowym Dworze Mazowieckim przymierzano także Libora Palę. Czech znany z pracy m.in. w Lechu Poznań.

KOSZYKÓWKA

Legia gra z Arką

Koszykarze Legii Warszawa w niedzielę przed własną publicznością będą podejmowali Arkę Gdynia, która w obecnym sezonie zamierza powalczyć o medal mistrzostw Polski. Zespół z Trójmiasta został w ostatnich dniach wzmocniony amerykańskim skrzydłowym Marcusem Ginyardem, który prawdopodobnie zadebiutuje właśnie w niedzielnym meczu w hali na Bemowie. Początek meczu o godz. 15.

Transfery w ostatniej chwili w Płocku

W czwartek ze zgrupowania na Cyprze powrócili do Płocka piłkarze Wisły, a w piątek od rana docierają informacje o zmianach w kadrze drużyny. Kontrakt przedłużył Giorgi Merebaszwili, natomiast ze Stali Mielec przeszedł Grzegorz Kuświk.

Krzysztof Oliwa

G Giorgi Merebaszwili, 32-letni gruziński skrzydłowy, który zadebiutował w Wiśle 12 lipca 2016 r. i ma na koncie 81 meczów, 16 bramek oraz 14 asyst, przedłużył kontrakt do 30 czerwca 2020 r. Umowę obowiązującą do tego dnia podpisał również Grzegorz Kuświk. 31-letni napastnik rozegrał w tym sezonie I ligi 12 meczów w barwach Stali Mielec, zdobywając pięć bramek. Wcześniej przez trzy sezony był zawodnikiem gdańskiej Lechii, dla której w 79 meczach strzelił 19 goli. Jeszcze kilka lat temu Kuświk był uważany za jednego z lepszych napastników w lidze. Do Trójmiasta trafił z Ruchu Chorzów. Lechia wyłożyła za niego aż 3 mln zł. Napastnik nie spełnił jednak oczekiwań.

Transfery w ostatniej chwili mogą dziwić, bo płocczanie wrócili już z obozu przygotowawczego. Na koniec zgrupowania na Cyprze, w piątym spotkaniu, wygrali z Lewskim Sofia 2:1 (1:0). Bramki dla płocczan zdobyli: Angel García i Nico Varela.

Okres przygotowawczy Wisła rozpoczęła 9 stycznia. Tuż przed wyjazdem na zgrupowanie na Cypr zremisowała 1:1 z Pogonią Siedlce, a podczas obozu miała zaplanowane kolejne pojedynki. W Ajia

12:0
takim wynikiem
zakończył się sparing
Wisły Płock z cypryjskim
Onisilos Sotira 2014

Napie wynikiem 0:0 zakończyło się spotkanie z FK Ufa, potem wysoko, 12:0, płocczanie pokonali cypryjskiego drugoligowca – Onisilos Sotira 2014. W kolejnym spotkaniu kontrolnym Wisła zremisowała z chińskim Henan Jianye 1:1, a bramkę dla płockiej ekipy w 11. minucie zdobył Ariel Borysiuk, pozyskany zimą z Lechii.

W środę Wisła rozegrała ostatni pojedynek na Cyprze. Rywalem podopiecznych Kibu Vicuñi był Lewski Sofia, trzeci zespół bułgarskiej ekstraklasy. Na listę strzelców wpisali się Angel García, który dołączył do płockiej drużyny dopiero w tym roku, oraz Nico Varela. W czwartek zespół Wisły wrócił do Płocka. Ostatni sparing w czasie zimowych przygotowań Nafciarze rozegrają w tę sobotę o godz. 12 z wiceliderem II ligi – Widzewem Łódź.

– Graliśmy z dobrymi przeciwnikami. Wyniki, co najważniejsze, są pozytywne. Nie przegrywamy spotkań. W niektórych momentach jesteśmy lepsi i nie tracimy bramek, co przecież było naszą bolączką w poprzedniej rundzie. Do pozytywów zaliczyłbym oczywiście też brak kontuzji, poza Adrianem Szczutowskim, który pechowo musiał opuścić zgrupowanie. Drobne urazy są już zaleczone, wszyscy są w pełnej dyspozycji do gry – powiedział Dominik Furman.

Dość niespodziewanie z Wisłą pożegnał się 25-letni skrzydłowy Carlos de Oliveira, który miał grać dla płockiego klubu do 30 czerwca 2021 r. Odszedł za porozumieniem stron i jest teraz wolnym zawodnikiem. Jak zapewnił prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski, jedynym sobotnim wydarzeniem w klubie będzie otwarty dla publiczności, zaplanowany na godz. 12 mecz z wiceliderem II ligi Widzewem Łódź. To ostatni sprawdzian przed zakończeniem okresu przygotowawczego.

Wisła rozpocznie rundę wiosenną ekstraklasy 10 lutego spotkaniem na swoim stadionie z Legią Warszawa. To z pewnością będzie wyjątkowe spotkanie dla Furmana, który w stolicy spędził prawie 10 lat. – Jakoś specjalnie nie nastawiam się na to spotkanie. Jesteśmy na obozie i w tym momencie trzeba wygrać z samym sobą, z dolegliwościami mięśniowymi, ze zmęczeniem. Za nami bardzo dużo treningów, spora liczba spotkań. Już chciałoby się wrócić do kraju, chociaż z drugiej strony jest tutaj zdecydowanie lepsza pogoda, co też mocniej trzyma nas przy życiu. O meczu z Legią jeszcze nie myślę. Oczywiście powoli pojawiają się w głowie myśli, że już za niecałe dwa tygodnie nadejdzie ten moment, ale musimy zachować spokój. Przed nami jeszcze dwa sparingi, jeszcze sporo może się zmienić. Trener ma duży ból głowy co do składu, ale to pozytywne. Oby zdrowie dopisało, bo to jest najważniejsze – dodał Furman cytowany przez oficjalną stronę klubu.

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

2-3 LUTEGO 2019

#NaturaUzdrowia

Święty spokój

NADZIEJA
UMIERA
OSTATNIA!

· DZIEWCZYŃKA
· I JEJ KRWIOŻERCZY
· KOTEK

· ŚPIĄCY
· JAK
· SUSEŁ

· GŁUPOTA
· KONTRA
· MASZYNY

· SAKIEWICZ
· OPOWIADA
· BAJKI

FOT. FOTOLIA

#NaturaUzdrowia

Święty spokój

Justyna **Pietrzykowska**

Czujesz osłabienie i przeciążenie? Nie radzisz sobie z zadaniami? Może to być znak, że stres życia codziennego wpłynął negatywnie na twój organizm. Wtedy trzeba zacząć o siebie dbać, a także wspomóc się lekami. Najlepiej roślinnymi.

Stres jest naszym współczesnym towarzyszem – wzmacnia reakcję naszego organizmu na różne czynniki fizyczne, psychologiczne czy też anatomiczne. Jeżeli pod wpływem stresu mobilizujemy się, nasza aktywność rośnie i zyskujemy dodatkową motywację do wysiłku i osiągania celów. Jednak długotrwały stres prowadzi do takich procesów chorobowych, jak: spadek odporności, wzrost ciśnienia krwi, miażdżyca, choroby wrzodowe, reumatoidalne zapalenie stawów, łysienie plackowate, problemy ze snem, zaburzenia psychiczne i wiele innych. W takich sytuacjach zioła uspokajające mają podwójne działanie. Z jednej strony wpływają pozytywnie na sferę psychiczną (niepokój, stany depresyjne, zaburzenia snu), a z drugiej łagodzą dolegliwości neurowegetatywne, do których zaliczamy skurcze czy kolki w obrębie przewodu pokarmowego, przyspieszenie czynności serca, ból w okolicy serca, uderzenia gorąca czy nadmierną potliwość.



Korzeń kozłka (tzw. korzeń waleriany) doskonale się sprawdza w wypadku bezsenności, zaburzeń snu, lęków, depresji, napięć nerwowych, zespołu przewlekłego zmęczenia, bólu głowy, rozstroju żołądka, uderzeń gorąca i niepokoju oraz silnych bólów menstruacyjnych. W badaniach klinicznych odnotowano poprawę jakości snu dzięki stosowaniu 400–900 mg waleriany przez okres od kilku dni do czterech tygodni. Po podaniu przez 1–2 godz. może występować utrata czujności, dlatego zaleca się nieprowadzenie tym czasie pojazdów.

Korzystnie działają też preparaty z korzenia waleriany w połączeniu z szyszkami chmielu. Szyszka chmielu pomaga przy bezsenności, zaburzeniach snu, dolegliwościach w okresie klimakterium, ale także poprawia apetyt, przeciwdziała niestrawnościom i wzdęciom. Działa też przeciwbakteryjnie. Liść melisy stosuje się w wypadku depresji, zaburzeń snu, nadciśnienia, choroby Alzheimera,

przy wzdęciach i bolesnych skurczach jelit, infekcjach dróg oddechowych, opryszczce (miejscowo) i wspomagająco przy nadczynności tarczycy. W badaniach klinicznych podawanie 1600 mg na dobę przez cztery miesiące spowodowało łagodzenie objawów choroby Alzheimera i poprawę pamięci.

Korzeń arcydzięgla litworu jest stosowany przy niestrawnościach, wzdęciach, stanach skurczowych i nerwicach wegetatywnych. Ze względu na zawartość angelicyny i felandrenu łagodnie uspokaja. Występuje jednak działanie uboczne w postaci wrażliwości na promieniowanie słoneczne, więc podczas zażywania unikajmy ekspozycji na słońce. Ziele passiflory, zwane także męczennicą, uspokaja, pomaga na bezsenność i działa przeciwdrgawkowo. Dzieje się tak na skutek jej czynnych związków, do których należą m.in. alkaloidy, maltol, flawonoidy. Kwiatostan lipy działa napotnie, uspo-

kajająco, osłaniająco i przeciwbakteryjnie, więc jest dobry na przeziębienie, ale także łagodzi stres, bóle głowy, migreny i ułatwia zasypianie.

Ziele owsa stosuje się w wypadku nerwicy, stanów depresyjnych, lękowych, trudności w zasypianiu, a także bolesnych menstruacji, klimakterium oraz terapii odstawienia nikotyny czy opioidów (najlepiej działa wyciąg alkoholowy). Ponadto obniża poziom cholesterolu i lipidów. Napary z 3 g pije się trzy razy dziennie. Do ziół z tej kategorii należą także: kwiat lawendy, rumianku i liść mięty pieprzowej, które już wcześniej opisywaliśmy.

Leki ziołowe i zioła można stosować długotrwale, ale z pewnymi odstępami. Zwykle nie mają one skutków ubocznych, w odróżnieniu od leków syntetycznych. Znajdziemy je w aptekach i zielarniach. Pamiętajmy tylko, że w wypadku przyjmowania leków na inne schorzenia należy poinformować o tym lekarza. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

„Może masz litość, a może uczuć już w tobie brak”. Nadzieja umiera ostatnia!

Piotr Łuczuk

Towarzyszy zarówno postawionym w obliczu wyzwania superbohaterom, jak i zwykłym śmiertelnikom. Bez niej nie ma szans na powodzenie żadna misja niemożliwa czy jakikolwiek inny mniej lub bardziej spektakularny sukces. Nadzieja – bo o niej mowa – jest inspiracją dla filmowych twórców, piosenkarzy, a coraz częściej także polityków i... ich wyborców.



W związku z tragicznymi wydarzeniami w Gdańsku premier Mateusz Morawiecki wyszedł z inicjatywą spotkania z szefami klubów i kół parlamentarnych. Choć początkowo wiele wskazywało na to, że spotkanie w szerszym gronie pozostanie w sferze marzeń, to okazało się, że na zaproszenie szefa rządu odpowiedzieli m.in. przewodniczący klubu PiS Ryszard Terlecki i wiceszef tego klubu Krzysztof Jurgiel, przewodniczący klubu PO-KO Sławomir Neumann, lider PSL i szef klubu PSL-UED Władysław Kosiniak-Kamysz oraz poseł PSL Piotr Zgorzelski, szef klubu Nowoczesnej Paweł Pudłowski i poseł Nowoczesnej Monika Rosa. Klub Kukiz'15 reprezentował poseł Tomasz Rzymkowski, a koło Wolni i Solidarni – Małgorzata Zwiercan.

Okazuje się, że nawet w tak zróżnicowanym światopoglądowo gronie można rozmawiać. Dowodem na to jest choćby twitterowy wpis premiera Morawieckiego, który zapewnia, że dialog był konstruktywny. Szef rządu wspominał też o potrzebie współpracy ponad podziałami. I tu właśnie docieramy do sedna dzisiejszego motywu przewodniego – nadziei.

Rozgrywki na scenie politycznej przyzwyczały nas raczej do tego, żeby nie robić sobie zbyt dużych nadziei na konstruktywny dialog stron sporu politycznego ani tym bardziej na współpracę ponad podziałami. Skoro jednak udało się doprowadzić do spotkania szefów kół i klubów poselskich z premierem, to kto wie, może i współpraca ponad podziałami w niektórych strategicznych aspektach również jest możliwa? Znowu zabłyśnięty płomyk nadziei.

Świetnie uchwycił cały ten nastrój zespół IRA w swoim sztandarowym wręcz utworze pt. „Nadzieja”. Tu ciekawostka – utwór ten stał się oficjalnym hymnem WOŚP w 1993 r. Symboliczna wymowa całości jest zatem tym donioślejsza.

„Może masz oczy, w których nie gościł dotąd strach. Może masz w sobie niechęć do wojny i brudnych spraw.

Może masz litość, a może uczuć już w tobie brak. Może masz wszystko, lecz nie masz tego, co mam ja”. Te słowa dają sporo do myślenia, jednak kluczowy jest tu refren, który dotyka sedna całego problemu:

„Nie ma nikt takiej nadziei jak ja.

Nie ma nikt takiej wiary w ludzi i cały ten świat.

Nie ma nikt tylu zmarnowanych lat.

Nie ma nikt, bo ktoś to wszystko mieć by chciał.

Tylko ja, tylko ja”

– słyszymy w refrenie utworu „Nadzieja”.

W tej chwili wielu czytelników wzruszy pewnie ramionami, przypominając sobie słowa słynnego porzekadła mówiącego, że nadzieja jest matką głupich. Może i jest, ale z drugiej części tego samego powiedzenia dowiadujemy się, że kocha ona swoje dzieci. A ja do-rzucę do tego jeszcze jeden nieco już wyświechtany slogan: to właśnie nadzieja umiera ostatnia.

Działa to trochę na takiej zasadzie jak wróżki w historii o Piotrusiu Panu. Ileż to razy jakieś dziecko powie tam: „nie wierzę we wróżki”, jedna wróżka umiera. Podobnie jest z nadzieją – jeśli przestaniemy w nią wierzyć i się nią kierować, to permanentni pesymiści będą przy nas wyglądali jak grupa niepoprawnych wesołków. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

DZIEWCZYNKA I JEJ KRWIOŻERCZY KOTEK



„Mia i biały lew”

REŻYSERIA
Gilles de Maistre

SCENARIUSZ
WILLIAM DAVIES

PRODUKCJA
FRANCUSKI

GATUNEK
FAMILIJNY

PREMIERA
1 lutego

Gdy lew tuli dziewczynkę, ojciec wścieka się przy rodzinnym stole. Igorze, czy potrzebujesz więcej argumentów, by ratować lwę? Dziewczynka nie potrzebowała. I oddała strzał z wielkiej strzelby w stronę ojca, by ratować zwierzaka. I bardzo dobrze!



Król lew kontra ojciec

Sylwia **Krasnodebska**

**I ty możesz zostać
śniadaniem dla drapieżcy**

Igorze, wykrakałeś! Pisaliśmy kiedyś o filmie dla dzieci „Moja żyrafa”. Tam chłopiec zaprzyjaźnił się z tytułowym zwierzakiem. Napisałeś wtedy: „Widziałem wiele filmów dokumentujących dziecięce tragedie, kiedy to małe dzieci wychowani na takich filmach jak ten o żyrafie wpadali do klatki z lwami lub niedźwiedziem, stając się obiadem lub kolacją. Ludzie, zastanówcie się, zanim nakręcicie kolejny tego typu film”. Ludzie nakręcili. „Mia i biały lew”.

Film ten jest bardzo potrzebny. Jak informują twórcy, odstrzały lwów prowadzą do tragedii. Jeśli wyniszczanie tego pięknego gatunku będzie postępowało tak szybko jak obecnie, to za 20 lat lwów po prostu nie będzie. I to z pewnością jest wystarczający powód, by zrobić film familijny o tym zacnym gatunku.

Tyle, jeśli chodzi o poważne sprawy. Nie byłibyśmy bowiem sobą, gdybyśmy w naszej ulubionej rubryce polemicznej nie robili sobie tzw. beki. Z dziesięcioleć dziewczynki, ich śmiesznych rodziców i groźnych lwów. Dla nas nie ma tabu, prawda? Jak się okazuje, twórcom filmu „Mia i biały lew” też nie zabrakło odwagi. Chcieli trafić do wyobraźni widzów i przemówić do rozsądku ekoignorantom, więc w filmie ojciec okazuje się gorszy od groźnego lwa. Podczas gdy lew bez troski bawi się z dziewczynką i jest dla niej ciepłym materacem do drzemek, ojciec zbija kasę na handlu zwierzętami i oszukuje swoją żonę. Kiedy lew się uśmiecha, ojciec robi groźne miny. Gdy lew tuli dziewczynkę, ojciec się wścieka przy rodzinnym stole. Igorze, czy potrzebujesz więcej argumentów, by ratować lwę? Dziewczynka nie potrzebowała. I oddała strzał z wielkiej strzelby w stronę ojca, by ratować zwierzaka. I bardzo dobrze! Jak ja się wzruszyłam na widok tego upadającego, rannego taty. Tak. Uważam, że to rodziców powinno się zamknąć w klatkach dla zwierząt. Myślałam tak już kiedyś. W czasie dojrzewania. Ale teraz refleksja ta powróciła ze zdwojoną siłą. Inna sprawa, że mój syn potrafi czasem na mnie spojrzeć wzrokiem, który mówi, że powinnam być śniadaniem dla dzikich zwierząt w praskim zoo. Na wszelki wypadek od teraz nie będę mu kazała sprzątać biurka.

Zostawcie panią Sośnicką!

Igor **Szczęsnowicz**

**Wygubianie
gatunku**

Charyzmatyczna Zdzisława Sośnicka śpiewała kiedyś: „Wiem, że jesteś lwem, górą serca pod cieniem lodem”. Pewnie twórcy filmu nasłuchali się tej piosenki. Ale to była, drodzy państwo, metafora! Metafora! A przytulanie się do lwów jest wciąż zabawą samobójców.

Porównywanie ludzi do lwów ma długą historię, sięgającą chociażby Starego Testamentu. Osoby o męźnych sercach zastugiwały na miano lwów. Jak wiadomo, pojęcie „lwicy lewicy” zaistniało również w Polsce, wypowiedziane swojego czasu przez złotoustego Leszka Millera. Wszystko to jednak były, podobnie jak w wypadku naszej uzdolnionej wokalistki, metafory. Do niedawna nikt przy zdrowych zmysłach by nie pomyślał, żeby lew mógł żyć pośród ludzi. A już takiego, co chciałby się do lwa przytulać, wysłano by ciupasem do domu wariatów. Tego, który pozwala na to dziecku, najpewniej by zastrzelono. Ale czasy się zmieniają i teraz robi się filmy zupełnie odwrotne. Lew przytula, a dziecko strzela do przeciwnika lwów, własnego ojca. Nie znajduję na to innych określeń niż kompletny obłąd. Jak rozumiem, nie jest to komedia satyryczna, ale coś w rodzaju dydaktycznej opowieści. Tym gorzej. Jeszcze ktoś weźmie to na poważnie. Drodzy rodzice! Strzeżcie wasze pociechy przed pójściem do kina na tego typu śmiercionośną pułapkę. Niech już lepiej idą na jakąś strzelaninę, krwawy film o wojnie albo erotyczny. To jest w miarę bezpieczne. Bo z pewnością przytulanie się do lwów i jakichkolwiek innych dzikich zwierząt bezpieczne nie jest. O strzelaniu do ojców, i to piszę nie tylko jako ojciec, nie wspomnę. Generalnie można by się zastanowić nad pozwem przeciwko twórcom tej tykającej bomby za nakłanianie do wymierzania strzelbą w ojców i pielęgnowanie wśród dzieci zachowań wiodących do ich zagłady. Wyrok opiewający na dożywotni zakaz robienia filmów dla nieletnich i prace społeczne polegające na sprzątaniu klatki pełnej lwów byłby tutaj jak najbardziej sprawiedliwy.

#PodejrzaneZNatury

Śpiący jak suset cz. 2

Natalia **Osten-Sacken**

W ostatnim tygodniu opowiadałam o śnie zimowym. Nadszedł jednak czas, żeby opowiedzieć co nieco o zwierzętach, które w ten niezwykle stan zapadają i o tym, jak się do tego przygotowują.

Wśród tych zwierząt jest niedźwiedź brunatny (*Ursus arctos*), który jest ogromny, jego waga może dochodzić nawet do 800 kg. Na terenie naszego kraju zamieszkuje górskie lasy i tam też żeruje intensywnie w okresie lata oraz jesieni, żeby zebrać w organizmie jak najwięcej tkanki tłuszczowej i przygotować się do hibernacji. Zjada wtedy – jako prawdziwy wszystkożerca – prawie wszystko, co może znaleźć jadalnego. W jego jadalospisie znajdziemy korzonki, jagody, maliny, orzechy, nie gardzi też jednak małymi ssakami, a nawet padliną czy... mrówkami. Najedzony i wyraźnie zaokrąglony miś zaczyna szukać schronienia na zimę i najczęściej rozgląda się za pieczarami, wykrotami i innymi dobrze izolowanymi kryjówkami, w których może przespać nieprzyjazny czas. Najbardziej niezwykle jest to, że młode rodzą się zimą, w czasie zimowego snu niedźwiedzicy, mniej więcej w okresie między grudniem a lutym, a na powierzchnię wychodzą po raz pierwszy dopiero wiosną, razem z matką. Ponieważ niedźwiedzie w okresie zimowym czerpią energię tylko ze zgromadzonego tłuszczu, mogą stracić nawet do 200 kg, dlatego wiosną, aby uzupełnić masę ciała, muszą jeść dużo mięsa. Jednak gdy po długiej przerwie zaspokoją pierwszy głód, stają się znowu wszystkożercami, z wielką chęcią objadają słodkie pąki drzew i młode pędy roślin.

Innym gatunkiem zapadającym w sen zimowy są jeże. Jeż europejski (*Erinaceus europeus*) jest jednym z ulubionych bohaterów bajek dla dzieci i chyba nie ma osoby, która nie widziała rysunku jeża dźwigającego na grzbiecie jabłko nabite na kolce. Te urocze zwierzątka są wszystkożerne i z wielkim zapałem wygrzebuje z ziemi tłuste larwy i dżdżownice oraz polują na owady. Niewiele osób wie, że potrafią one się wspinać i pływać! W naszym klimacie jeże zapadają w sen zimowy, zagrzebując się w stertach opadłych liści. Dlatego jeśli mamy ogródek, warto pozostawić w jakimś zacisznym kącie kupki listowia z myślą o tym kolczastym gościu. Przed zimą jeże żerują, intensywnie gromadząc zapasy na zimę. Mogą wtedy nabrać nawet do 100 proc. swojej wagi. Czasem się zdarza, że podczas łagodnych zim jeże się budzą, zmylone chwilowym wzrostem temperatury. Wtedy tracą dużo zasobów energetycznych. Jeśli znajdziemy hibernującego jeża, nie możemy mu przeszkadzać, ponieważ każde wybudzenie kosztuje go bardzo dużo energii i ogranicza szanse na przeżycie zimy.

Innymi ssakami hibernującymi zimą są nietoperze. Nie u wszystkich budzą one pozytywne uczucia. Wciąż pokutuje przesąd, że wkręcają się we włosy, a nawet... że wysysają krew. Jednak bez obaw. Jedynie pijące krew gatunki żyją w Ameryce Południowej, a wplątywanie się w ludzkie włosy nie należy do ich ulubionych czynności. Za to z ludzkiego punktu

widzenia mają niezwykle korzystny wpływ na środowisko, ponieważ żywią się owadami. Jeden nietoperz potrafi zjeść w nocy do 2000 komarów! Już samo to powinno wzbudzić w nas sympatię do tych nocnych łowców. Kłopotem jest jednak to, że owady, które stanowią ich menu, zimą są nieaktywne. Żeby nie umrzeć z głodu i przetrwać ten trudny okres, nietoperze zapadają w stan hibernacji. Aby przetrwać, mogą obniżyć temperaturę o ponad 30°C i znacznie spowolnić czynności życiowe, korzystając we śnie jedynie z podskórnych zapasów tłuszczu. Zimowymi schronieniami nietoperzy są najczęściej różnego rodzaju podziemia: jaskinie, sztolnie, bunkry lub piwnice. Warto wiedzieć, że hibernujące nietoperze budzą się co jakiś czas, aby napić się wody, załatwić pilne potrzeby fizjologiczne czy też zmienić miejsce. Jeśli jednak dodatkowe przebudzenia spowodują wyczerpanie się zapasów tłuszczu przed nastaniem wiosny, zwierzę umiera. Z tego powodu pod żadnym pozorem nie należy niepokoić śpiących nietoperzy, najlepiej wcale nie wchodzić do miejsc znanych jako ich zimowe kryjówki. Jeśli kogoś jednak pali nieowstrzymana ciekawość, niech pomyśli o unoszących się letnim wieczorem chmarach komarów, a wtedy zapewne ciepło pomyśli o tych małych, wielce pożytecznych ssakach. **N**

Część kolejna za tydzień.

#Polsk@WInternecie

Głupota kontra maszyny

Na tydzień zostawiłem państwa z wiarą w człowieka, a tu zewsząd ją podkopują. „Według Marshalla Braina, autora książki »Robotic Nation«, już za dwa lata na całym świecie będzie działać ponad 1,2 mln robotów przemysłowych. To daje jedną maszynę na 5000 ludzi. Roboty są szybsze, bardziej precyzyjne od żywego pracownika i – co ważne – nigdy się nie nudzą. Oto lista zawodów, w których maszyny już niedługo mogą zastąpić człowieka” – czytam na jednym z portali informacyjnych. Lista jest następująca: farmaceuta, pracownik kancelarii prawnej, kierowca, astronauta, sprzedawca, żołnierz, opiekunka do dzieci, ratownik i dziennikarz sportowy. Najbliższa ciąża koszula, więc na początek skupię się na dziennikarzu. Nie wiem, dlaczego akurat sportowy miałby być do zastąpienia w pierwszej kolejności, ale mam poważne wątpliwości, czy tak będzie. Dlaczego? Bo czytając inny portal informacyjny, mam nieodparte wrażenie, że artykuły piszą tam maszyny, i to już od dość dawna. Bynajmniej nie o sporcie. Oto przykład: tekst o czosnku pod tytułem „Włóż czosnek pod poduszkę – efekt cię zaskoczy!”. I zaskoczył. Oto fragment (błagam naszą redakcyjną, jakże ludzką korektę o nie-

poprawianie pisowni): „Gotuj zgnieciony ząbek w około szklance mleka przez około trzy minuty. Nic z przepisu nie jest napisane w kamieniu, więc jeśli chcesz grać z czosnkiem/mlekiem, musisz mieć przy sobie. Oczekaj, aż mikstura ostygnie, usuń goździk i dodaj łyżeczkę miodu. Pij domowe snu około 30 minut przed położeniem, aby uzyskać najlepszy efekt”. Generalnie w tekście chodzi o to, że gdy się trzyma czosnek pod poduszką, to się lepiej śpi. Tak to jakaś maszyna, używając translatora Google, napisała coś na temat tradycyjnych metod leczniczych. Ciekawe co na to cybernetyczny farmaceuta? Biorąc pod uwagę, że większość tego, co kupujemy w aptekach, to suplementy

i coś, co marketingowcy nazwali „produktami medycznymi”, z powodzeniem może je sprzedawać maszyna, bo to ani pomaga, ani szkodzi. O ile jeszcze farmaceuta jest do zastąpienia, o tyle już cybernetyczny sprzedawca jest mocno wątpliwy. Tylko człowiek jest w stanie przekonać drugiego człowieka, żeby kupić mięso jednorożca w puszcze, gacie na dłonie, krajalnicę do bananów czy bekonową pastę do zębów. A to tylko przykłady różnych dziwnych rzeczy do kupienia, które zebrał portal Blaber.pl. Jeszcze ojcowskie siodło można wyróżnić. Służy do tego, żeby dziecku łatwiej jeździło się na tacie jak na koniku. Dlatego dopóki ludzka głupota istnieje, maszyny nie zastąpią ludzi, bo nigdy za nią nie nadążą. Dowód? Książka, o której mowa na wstępie, powstała w 2014 r. Minęły nie dwa lata, ale pięć lat, a na tym portalu, na którym jest tekst o czosnku, o sporcie nadal piszą ludzie. A i ja nie jestem robotem. **N**

Jarosław Molga

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

 POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
**NOWE
PANSTWO**
**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

 Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

 Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**


OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

#SakiewiczOpowiadaBajki

CO KRYJE SKRZYNIA



Pociąg, którym podróżował Jan, wjechał na stację Wesołowo. Wszyscy mieszkańcy Wesołowa wyglądali na bardzo zadowolonych. Radośnie chodzili do pracy, radośnie wracali do domu, radośnie biesiadowali. Uśmiech towarzyszył im od rana do wieczora. I w zasadzie nikt nie wiedział, dlaczego byli tacy radośni. Oni za to nie wiedzieli, czemu mieliby tacy nie być. W ich życiu było gwarno i wesoło. Trudno było znaleźć w mieście miejsce, w którym by się nie śmiano. Trudno było, ale jednak takie miejsce się znalazło. Z dala od restauracji, kin i szkół stał duży dom. Choć nie wyglądał na pusty, nikogo tam nie było. Drzwi były otwarte. Jan z ciekawości wszedł do środka. Na początku bał się, że w tym domu straszy. Ale na szczęście nie straszło.

Choć nikogo nie spotkał, to budynek wyglądał na zamieszany. W kominku palił się ogień, gdzieś ze strychu słychać było energicznie granego walca. Piękne obrazy odbijały światło zachodzącego słońca. Puszyste dywany aż zachęcały, żeby się na nich położyć. Jan już miał usiąść na wygodnym fotelu, gdy w rogu pokoju zobaczył czarną skrzynię. Sam nie wiedział, dlaczego do niej podszedł. Była z drewna, ale okuta metalem. I jeszcze jedno – była naprawdę ogromna. Jan chwycił za wieko. Ledwo je podniósł. Nie mógł tam nic zobaczyć i nie wiedział, czy w pokoju było za ciemno, czy to skrzynia była tak wielka. Schylił się aż do jej dna, a wieko zaczęło się gwałtownie zamykać. Wpadł do środka. Na chwilę ogarnęła go zupełna ciemność. Trochę się przestraszył. Potem postanowił podnieść wieko. Było ciężko, bardzo ciężko, ale dał radę. Kiedy wy dostał się ze skrzyni, miał wrażenie, że coś się zmieniło. Ogień w kominku zupełnie zgasł. Bardzo szybko. Obrazy nie obijały już słońca. Zapadła noc. Muzyka też już nie grała. Wyszedł z domu. Nie chciał tam dłużej przebywać. Wrócił do centrum.

Szedł, ale odczuwał dziwny niepokój. W obrazie miasta zaczęło go coś zastanawiać – gwarne ulice przestały być gwarne. Chyba wszyscy poszli do swoich domów. Zorientował się, że przechodzi właśnie obok kina. Drzwi były zamknięte. Wisiła na nich kartka z napisem: „Kino nieczynne z powodu awarii”. Poszedł do najbliższej restauracji. Na szczęście była otwarta. W środku przy stoliku siedział tylko jeden gość. Podpierał głowę ręką i patrzył w ziemię. Jan usiadł przy stoliku obok. Podszedł do niego kelner, który też nie wyglądał na wesołego. Jan w końcu zapytał:

– A co tu u was tak smutno?

– A z czego tu się cieszyć? – odpowiedział pytaniem kelner.

Jan zamówił herbatę. Postanowił porozmawiać z człowiekiem przy drugim stoliku.

– Dzisiaj jakoś wyjątkowo pusto w mieście... – zagadnął.

Gość prawie nie podnosząc głowy, burknął:

– A co mnie to obchodzi. Niech każdy lepiej pilnuje swoich spraw.

Jan zorientował się, że z nikim tu nie rozmawia. Zapłacił za herbatę i wyszedł z restauracji. Szedł pustymi ulicami. Nieliczni ludzie, których spotkał, albo patrzyli w ziemię, albo udawali, że go nie widzą. Światła w domach były niemal wszędzie zgaszone.

O nie! Jan stanowczo nie chciał być w takim mieście. Powoli i jemu robiło się smutno. Pociąg miał odjeżdżać dopiero następnego dnia. Postanowił wrócić do domu, tego na skraju miasta. Na szczęście drzwi ciągle były otwarte. Czarna skrzynia w rogu pokoju lekko potyskiwała. Zdawało się, że metalowe obicia odbijają światło księżyca, który pojawił się właśnie na niebie. Jan podbiegł do skrzyni i próbował podnieść wieko. Wysilek był

jeszcze większy niż poprzednio. Powoli, powoli ją otwierał. Udało się. Na dnie coś świeciło. Jan się pochylił, żeby to wyciągnąć, ale nie dał rady. Wreszcie wszedł do środka. Wieko znowu się zatrzasnęło. Znalazł biały kamień. To on tak świecił. Mimo zamkniętej skrzyni nie było już ciemno. Tym razem bez trudu uchylił wieko. Kiedy tylko wy dostał się z kufra, zobaczył, że już wstaje dzień. W domu grała muzyka. Wyszedł na zewnątrz domu. Ludzie radośnie biegali po ulicach. Do Jana podszedł starszy pan, podpierając się laską. Podniósł laskę i wskazał Janowi słońce.

– Człowieku, uśmiechnij się! Zobacz, wstał nowy dzień! – krzyknął staruszek.

Jan uśmiechnął się do wesołego staruszka i poszedł dalej. Restauracje były pełne gości. Ludzie jedli śniadanie i żartowali. Wołali do Janka, żeby do nich dołączył. Zdecydował się skorzystać z zaproszenia, a kelner posadził go przy stoliku z kilkoma roześmianymi paniami. Przed Janem natychmiast pojawił się kubek z pachnącą kawą i chrupiące rogaliki. Krzyknął do kelnera:

– Jeszcze nic nie zamawiałem!

Przez chwilę zrobiło się cicho, po czym wszyscy w restauracji parsknęli śmiechem. Jan w zasadzie nie wiedział, z czego się śmiali, ale ponieważ śmiech jest zaraźliwy, sam zaczął się śmiać. Radosne okrzyki towarzyszyły mu aż do chwili, gdy pociąg zabrał go w dalszą drogę. Jan przypomniał sobie, że zabrał coś ze sobą. Miał w kieszeni biały kamień. Na wypadek gdyby kiedyś znowu wpadł do czarnej skrzyni. Wtedy znowu rozświetli mu ciemność. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii *Bajki dla Kostka i Mateusza*